WIEJSKA POLSKA

Licheń 26-27 maja 2012
(materiały pokonferencyjne)

KRAJOWE STOWARZYSZENIE SOŁTYSÓW

Konin 2012

WIELKOPOLSKIE STOWARZYSZENIE SOŁTYSÓW

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Projekt opracowany przez Wielkopolskie Stowarzyszanie Sołtysów
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

WIEJSKA POLSKA

Licheń 26 - 27 maja 2012
(materiały pokonferencyjne)

© Ministerstwo Rolnictwa I Rozwoju Wsi
© Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA

Wydawca:
Wielkopolskie Stowarzyszenie Sołtysów
62-500 Konin, ul. Zofii Urbanowskiej 8
Skrytka pocztowa nr 50
tel/faks (63) 243 75 80
www.kss.org.pl

Redakcja:
Zenon Lewandowski

Zdjęcia:
Mirosław Jurgielewicz
Zenon Lewandowski
Zdjęcie na okładce: Zbigniew Murawski

ISBN 978-83-930037-6-1

Konin 2012

Spis treści

Wprowadzenie 4
Deklaracja uczestników konferencji – Licheń 29 maja 2011 5
Program Konferencji „Wiejska Polska" 26-27 maja 2012 7
Pierwszy dzień konferencji
Otwarcie Konferencji „Wiejska Polska" – Ireneusz Niewiarowski 9
Odnowa wsi w Polsce – dorobek 15-lecia – Ryszard Wilczyński 10
Fundusz Sołecki jako wstęp do upodmiotowienia sołectwa – Ireneusz Niewiarowski 18
Współpraca lokalnych grup działania ze społecznościami sołeckimi – dr Ryszard Kamiński 21
Forum Debaty Publicznej – społeczeństwo obywatelskie w odniesieniu do rozwoju obszarów wiejskich – dr Andrzej Hałasiewicz 22
Ocena kondycji obywatelskiej na wsi – dr Wojciech Knieć 25
Wojewódzkie programy odnowy wsi i działania regionów na rzecz wsparcia obszarów wiejskich
Województwo Podkarpackie – Piotr Karnaś 29
Województwo Wielkopolskie – Krzysztof Grabowski 32
Województwo Dolnośląskie – Jacek Kaszuba 35
Są programy, ale czy jest system? Przyszłość metody odnowy wsi w Polsce – Ryszard Wilczyński 39
Okres programowania 2014-2020 – koncepcja rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność jako nowy element polityki spójności – dr Andrzej Hałasiewicz 46
Rozwój lokalny kierowany przez społeczność (Community Led Local Development) – co może znaczyć dla polskiej wsi? – Urszula Budzich-Szukała 48
Możliwości tkwiące w sieciach współpracy – wybrane przykłady – Witold Magryś 54
Dyskusja
Agata Łysakowska – Oferta programowa TVR 58
Marian Poślednik – Przykłady działań LGD „Gościnna Wielkopolska" 59
Irena Wojciechowska – LGD „Puszcza Notecka" 61
Paweł Tomczak – Związek Gmin Wiejskich RP 62
Józef Chudy – burmistrz Gminy Kłodawa 63
dr Ryszard Kamiński – prezes FAOW 64
Podsumowanie Konferencji – Ireneusz Niewiarowski, dr Andrzej Hałasiewicz 69
Deklaracja uczestników konferencji Licheń 26 maja 2012 69
Drugi dzień konferencji
Powitanie uczestników – Sławomir Papiera 71
Ireneusz Niewiarowski – Geneza początku ruchu stowarzyszeniowego sołtysów w Polsce 72
List prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 74
Joanna Nowosz – Kancelaria Prezydenta RP 75
Dariusz Młotkiewicz – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP 75
Piotr Florek – Wojewoda Wielkopolski 76
Ireneusz Niewiarowski – Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów 80
dr Zofia Krzyżanowska – Radca Generalny w MRiRW – Wsparcie obszarów wiejskich w ramach drugiego filaru wspólnotowej polityki rolnej 82
Joanna Iwanicka – Redaktor Naczelna Gazety Sołeckiej 86
Ireneusz Niewiarowski – Prezes KSS – Wnioski i rekomendacje z pierwszego dnia konferencji 86
Jan Krzysztof Ardanowski – Poseł na Sejm RP 88
Barbara Czachura – Sekretarz Zarządu Głównego KSS 90
Janusz Kosiński – Prezes Inea S.A. 90
Lista Odznaczonych w Licheniu 92

Wprowadzenie

Spotkanie „Wiejska Polska w odniesieniu do PROW 2007-2013", które miało miejsce w dniach 28-29 maja 2011 roku w Licheniu było pierwszym spotkaniem środowisk wiejskich z całego kraju, które przeprowadzone zostało w formule zakładającej różnorodność przedstawionych punktów widzenia na tle europejskich wytycznych dla rozwoju obszarów wiejskich. Pierwsze – bo założeniem organizatorów była kontynuacja tego projektu w formie corocznego cyklu spotkań. Pierwsze – bo po raz pierwszy nastąpiło w tej formule spotkanie środowisk wiejskich z Prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej. Organizatorzy przyjęli założenie, że to spotkanie pozwoli na ukształtowanie trwałej formuły „współgospodarzenia" wiejską Polską, w której zasadnicze role przypadną najstarszemu funkcjonariuszowi publicznemu w państwie – sołtysowi oraz najwyższemu urzędowi w państwie – prezydentowi. Spotkaniu towarzyszyło przyjęcie deklaracji formułującej inicjatywę współgospodarzenia i stawiania czoła wyzwaniom istotnym dla wiejskich środowisk, a zarazem dla całego kraju. Deklaracja przekazana Prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu ma charakter otwierający oddolną inicjatywę owego „współgospodarzenia".

Symboliczny paszport towarzyszący spotkaniu zapraszał do świadomego życia w wiejskiej rzeczpospolitej, do dumy, współodpowiedzialności, czerpania z bogatych źródeł wsi, po prostu- dbania o wieś. Tej dbałości nigdy za wiele – w wymiarze lokalnym, który jest tradycyjną troską sołtysa, i w wymiarze całego kraju.

Obecność Prezydenta Bronisława Komorowskiego na spotkaniu „Wiejska Polska" stanowiła wyraz uszanowania znaczenia wsi, jej wartości, jej dokonań, jej przemian. Serdeczne spotkanie uczestników spotkania z Dostojnym Gościem, a zarazem „sołtysem całej Polski", dało nadzieję na wspólne działanie dla dobra wsi. O takim zobowiązaniu powiedział podczas spotkania Prezydent, zapewnił o takim zobowiązaniu także Ireneusz Niewiarowski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

Zrodzona wówczas koncepcja, aby te spotkania stanowiły forum dyskusji nad kondycją wsi i potrzebą działania na jej rzecz, zaproszenie do współpracy Kancelarii Prezydenta oraz obecność na tegorocznej konferencji „Wiejska Polska" przedstawiciela tejże kancelarii w osobie pana Andrzeja Hałasiewicza, pozwala stwierdzić że wola współpracy pomiędzy Kancelarią Prezydenta RP a Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów stała się faktem.

Opracowano na podstawie „Wiejskiej Polski w odniesieniu do PROW 2007-2013" autorstwa Bohdana Kamińskiego, autora koncepcji merytorycznej spotkania w 2011 r.

Od Wydawcy

WIEJSKA POLSKA

Deklaracja uczestników konferencji – Licheń 29 maja 2011

Wiejska Polska – to Polska, w której żyjemy na co dzień. Tu przeżywamy naszą codzienność, troszczymy się o przyszłość, nie tylko naszą. Przyszłość Polski jest naszą szczególną troską. Chcemy Polski dostatniej, zadbanej, uśmiechniętej. wykształconej, bezpiecznej, solidarnej. Przywykliśmy do gospodarzenia. Gospodarz – znaczy na wsi wiele. Gospodarzyć, to tyle, co dbać, zabiegać, a przede wszystkim –godnie pracować i żyć godnie. Gospodarz – to ktoś, kto decyduje o swoim gospodarstwie, troszczy się o domowników, o wieś.

Mamy na wsi sołtysa, najstarszego funkcjonariusza publicznego w państwie. To jeden z nas i wiele naszych trosk obarcza go na co dzień. Coraz częściej wybieramy na tę funkcję kobietę, choć w tradycji zazwyczaj funkcje publiczne powierzaliśmy mężczyznom. Sołtys, rada sołecka, zebranie wiejskie, grupa odnowy wsi, lokalna grupa działania – to nasze demokratyczne gremia. Często wspieramy je przez wiejskie stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, organizacje strażackie. Mamy od niedawna swój sołecki fundusz, narzędzie realizacji lokalnych zadań.

Niektóre wsie mają swoje godło, swój hymn, swoje logo, swoje miejsce w internecie. Mamy swoją muzykę, swój teatr, swoje tańce; mamy i pomniki, i rzeźby, i parki; mamy swoje plaże, swoje góry i pagórki, jeziora, rzeki, stawy.

Nasze pomysły i kreatywność rozwijamy z pasją i próbujemy pozyskiwać dla nich wsparcie. Wiele z nich to dzieło kobiet. Napawa nas też dumą zaangażowanie młodych mieszkańców wsi.

Wiele naszych spraw idzie innym torem w niż w mieście. Trudniej tu o opiekę dla dzieci, zajęcia dla młodzieży, trudniej dotrzeć do szkoły, na uniwersytet, trudniej zarządzać. Potrzebny jest bardziej powszechny współudział mieszkańców i ich obywatelskich organizacji w decydowaniu o ważnych sprawach wsi, także w skali regionu i kraju. Biurokracja związana z realizacją wiejskich inicjatyw przekracza niekiedy granice rozsądku, wbrew konstytucyjnej zasadzie pomocniczości. Niełatwo o pracę, trudno niekiedy utrzymać wiejski sklep, prowadzić warsztat albo biuro. Trudniej dotrzeć na czas do lekarza. Książki zniknęły z wielu wiejskich bibliotek, bo tych często już nie ma. Kontakt z prawdziwą sztuką na wsi to wielka rzadkość.

Nasza przyroda, zasobna w lasy, ptaki i ciszę, jest zagrożona cywilizacyjną inwazją. Coraz trudniej sprzątać zaśmiecone lasy, brzegi jezior, góry. Niełatwo obronić wiejskie tereny przed agresywnymi inwestycjami.

Gospodarz winien podejść do tych wyzwań z troską i odpowiedzialnością. Potrzebujemy zatem współdziałania w gospodarzeniu. Pragniemy współgospodarzyć, pragniemy znaleźć formułę współdziałania najstarszego i najwyższego w państwie urzędu, formułę współgospodarzenia wiejską Polską.

Budujmy wspólnie Polskę, w której będziemy wspólnie wspierać ważne dla wiejskiej Polski:

- przyjazne prawo,
- pomocniczość urzędów, instytucjonalne i programowe wsparcie,
- kadry dla wsi,
- dialog i partnerstwo,
- promocję wiejskiej Polski.

Prezydent RP Bronisław Komorowski na konferencji Wiejska Polska – maj 2011

Publikacja z konferencji „Wiejska Polska w odniesieniu do PROW 2007-2013. Licheń 28-29 maja 2011" jest dostępna na stronie: www.kss.org.pl

PROGRAM KONFERENCJI „WIEJSKA POLSKA"
26 – 27 maja 2012 r.

26 maja 2012 r. – Hotel Atut w Licheniu

1. Otwarcie konferencji – Ireneusz Niewiarowski/dr Ryszard Kamiński
2. **„Ku odnowie. Kalejdoskop wiejski"** – prezentacja filmu
3. Podsumowanie działań na rzecz aktywności wiejskiej:
   - **Dorobek 15 lat metody odnowy wsi w Polsce Ryszard Wilczyński** – Wiceprezes Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi (ARGE)
   - **Fundusz sołecki jako wstęp do upodmiotowienia sołectwa** – Ireneusz Niewiarowski, Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów
   - **Współpraca Lokalnych Grup Działania ze społecznościami sołeckimi** – dr Ryszard Kamiński, Prezes FAOW
4. **Forum Debaty Publicznej – społeczeństwo obywatelskie w odniesieniu do rozwoju obszarów wiejskich** – dr Andrzej Hałasiewicz, ekspert w Kancelarii Prezydenta RP
5. **Ocena kondycji obywatelskiej na wsi** – dr Wojciech Knieć – UMK w Toruniu
6. **Wojewódzkie programy odnowy wsi i działania regionów na rzecz wsparcia obszarów wiejskich** – Przedstawiciele Urzędów Marszałkowskich
   - województwo dolnośląskie
   - województwo podkarpackie
   - województwo wielkopolskie
7. **Są programy, ale czy jest system? Przyszłość metody odnowy wsi w Polsce** – Ryszard Wilczyński, Wiceprezes ARGE, współtwórca programu odnowy wsi w województwie opolskim
8. **Okres programowania 2014-2020 – koncepcja rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność jako nowy element polityki spójności** – dr Andrzej Hałasiewicz, ekspert w Kancelarii Prezydenta RP
9. **Możliwości tkwiące w sieciach współpracy – wybrane przykłady** – Witold Magryś, Śląski Związek Gmin i Powiatów
10. **Wnioski i rekomendacje konferencji** – Ireneusz Niewiarowski, Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów
11. **Wystąpienie przedstawiciela Prezydenta RP** – dr Andrzej Hałasiewicz, ekspert w Kancelarii Prezydenta RP

Koncert zespołów folklorystycznych

27 maja 2012 r. – Dom Pielgrzyma Arka w Licheniu

1. **Geneza początku ruchu stowarzyszeniowego sołtysów w Polsce** – Ireneusz Niewiarowski
2. **Wystąpienie przedstawiciela Prezydenta RP – Dariusz Młotkiewicz** – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
3. **Uhonorowanie przedstawicieli stowarzyszeń sołtysów**
4. **Uhonorowanie zasłużonych partnerów ruchu stowarzyszeniowego sołtysów** – Ireneusz Niewiarowski
5. **Wsparcie obszarów wiejskich w ramach II filaru WPR na lata 2014-2020** – dr Zofia Krzyżanowska Radca Generalny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi MRiRW
6. **Prezentacja wniosków i rekomendacji z pierwszego dnia konferencji** – Ireneusz Niewiarowski
7. Wystąpienia gości
8. Zakończenie

Msza Święta w Bazylice

Ireneusz Niewiarowski

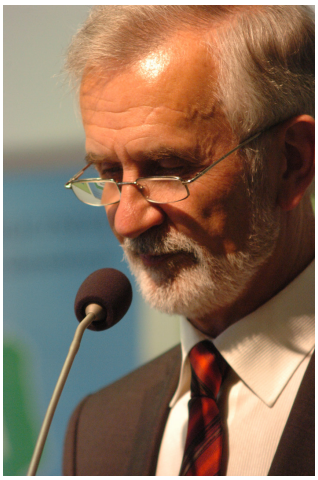

Otwarcie Konferencji „Wiejska Polska"

(Hotel Atut)

Witam serdecznie wszystkich obecnych, cieszę się z Waszej obecności.
W sposób szczególny witam:
Pana Mariana Poślednika – Senatora RP
Pana Ryszarda Wilczyńskiego – Wojewodę Opolskiego
Pana Krzysztofa Grabowskiego – Wicemarszałka Wielkopolskiego
Pana dr Andrzeja Hałasiewicza – eksperta w Kancelarii Prezydenta
Pana Marka Zagórskiego – Prezesa Zarządu Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej
Pana Ryszarda Kamińskiego – Prezesa Forum Aktywacji Obszarów Wiejskich

Prelegentów:
Przedstawicieli Agencji Rządowych, Krajowej Izby Rolniczej, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych.

Po raz drugi spotykamy się na konferencji *Wiejska Polska*. W ubiegłym roku gościem konferencji był Prezydent RP Bronisław Komorowski. Otrzymał od nas paszport, właśnie do Wiejskiej Polski. Jestem pewien, że na stałe. Wówczas narodziła się koncepcja, aby te nasze spotkania stanowiły forum dyskusji nad kondycją wsi i potrzebą działania na jej rzecz. Zaprosiliśmy do stałej współpracy Kancelarię Prezydenta. Myślę, że obecność (w imieniu Prezydenta) pana dr Andrzeja Hałasiewicza potwierdza zgodę na taką współpracę. Chcemy, aby nasze dyskusje były dopełnieniem Forum Debaty Publicznej odbywającej się w Pałacu Prezydenckim. Będziemy się też starali wypracowywać wnioski, rekomendacje czy stanowiska odnoszące się do spraw wsi.

W ostatnich latach dopracowaliśmy się wielu narzędzi służących pobudzaniu aktywności mieszkańców wsi i wzajemnej współpracy.

Myślę o funduszu sołeckim, o doświadczeniu wynikającym z działań lokalnych grup działania (Leader). Obchodzimy 15-lecie metody odnowy wsi w Polsce. Kończy się pierwszy okres programowania. Są doświadczenia Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Od niedawna działa Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich (KSOW). Stwarza to możliwości, o których mogliśmy marzyć, np. w czasie uruchamiania Stowarzyszeń Sołeckich 20 lat temu.

Mimo tych możliwości uważamy, że kondycja wsi w zakresie budowy społeczeństwa obywatelskiego nie jest najlepsza.

Dlaczego?

Co stoi na przeszkodzie?

Co czynić, jakie bariery usuwać, aby było lepiej?

Mam nadzieję, że choć częściowo odpowiemy sobie w dyskusji na te pytania i wyciągniemy wnioski. Wszystkim życzę zadowolenia z obecności i zapraszam na jutro, na obchody XX-lecia ruchu sołeckiego i na XX Krajową Pielgrzymkę Sołtysów i Środowisk Wiejskich.

O poprowadzenie konferencji proszę Ryszarda Kamińskiego, naszego wieloletniego przyjaciela i współpracownika.

Pierwszy dzień konferencji

26 maja 2012 r.

Prowadzenie konferencji w pierwszym dniu
dr Ryszard Kamiński

Podsumowanie działań na rzecz aktywności wiejskiej

Ryszard Wilczyński
Wiceprezes Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi (ARGE)
Wojewoda Opolski

Odnowa wsi w Polsce – dorobek 15-lecia
(opracowanie przedstawione przez autora podczas konferencji)

W roku 2012 przypada 15 rocznica istnienia odnowy wsi w Polsce za przyczyną programu uruchomionego w województwie opolskim. Inspiracją były doświadczenia Nadrenii – Palatynatu i Dolnej Austrii, w których to landach ta metoda rozwoju obszarów wiejskich stosowana jest od połowy lat 80. XX wieku.

Rys. 1. Dorobek odnowy wsi w Polsce.

Źródło: Opracowanie własne.

Istniejący od 1997 r. opolski program odnowy wsi jest najdłużej działającym regionalnym programem rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. W różnym stopniu stał się wzorem dla kolejnych takich programów w kraju.

Odnowa wsi jest jedną z najważniejszych innowacji społecznych na obszarach wiejskich. Wpływa na ich rozwój w wymiarze lokalnym, regionalnym oraz krajowym. Dorobkiem są nie tylko projekty i ich efekty widoczne w poszczególnych wsiach, które podjęły proces odnowy, partnerskie zmiany w praktyce współdziałania gmin i sołectw, ale również kształt niektórych mechanizmów rozwoju oraz narzędzi i polityki wsparcia stosowanych w wymiarze krajowym (rys.1).

I. Mechanizmy rozwoju

I.1. Implementacja metody rozwoju obszarów wiejskich

Do roku 1997 pojęcie odnowy wsi, jako **metody rozwoju obszarów wiejskich**, było w Polsce właściwie nieznane. Także brakowało doświadczeń stosowania technik rozwoju oddolnego (bottom-up) w wymiarze regionalnym. Działanie programu opolskiego skrystalizowało zestaw cech odnowy jako metody rozwoju obszarów wiejskich, ukształtowało misję programu regionalnego i praktykę animacji z tego poziomu procesów rozwojowych w sołectwie oraz mechanizmy wspierania przez gminy wyzwolonej aktywności mieszkańców wsi.

Jak wykazano przez wieloletnią ewaluację programu opolskiego uczestnictwo w nim dla 60% sołectw wyzwoliło aktywność, dla blisko 40% stanowiło wzmocnienie aktywności już istniejącej[1].

[1] Ustalono na podstawie składanych corocznie od 2004 r. sprawozdań sołectw – uczestników opolskiego programu odnowy wsi. Odpowiedzi w ostatnim badaniu udzieliło aż 614 sołectw.

I. 2. Rozwój programów regionalnych

Czerpiąc z wzorców opolskich regionalne programy odnowy wsi funkcjonują również w województwach dolnośląskim i wielkopolskim oraz działały przez kilka lat w województwach pomorskim i śląskim. Na Podkarpaciu i w województwie warmińsko-mazurskim program jest w fazie początkowej (zob. mapa 1).

W pionierskim województwie opolskim rozwój programu następował ewolucyjnie. Obecnie formalnie uczestniczą wszystkie gminy wiejskie i miejsko – wiejskie i aż 69% sołectw.

W województwie dolnośląskim od początku istnienia programu postawiono na masowość uczestnictwa. Początkowa liczba uczestników – 560 sołectw w roku 2009 wzrosła w roku 2012 do 795 (ok. 32% sołectw w regionie). Podobnie jest w województwie wielkopolskim, gdzie działaniami programu objęto 943 sołectwa (w roku 2012). Do pilotażu w województwie podkarpackim włączono 46 sołectw.

Cztery funkcjonujące regionalne programy odnowy wsi oraz lokalne inicjatywy (nakielski program odnowy wsi w woj. kujawsko-pomorskim, sieć wsi tematycznych w woj. zachodniopomorskim) objęły łącznie ponad 2500 sołectw. W programach zaniechanych, pomorskim i śląskim, uczestniczyło ok. 400 sołectw.

I. 3. Planowanie strategiczne sołectw

W ramach opolskiego programu odnowy wsi, poczynając od roku 1998, po raz pierwszy w Polsce w masowej skali, zastosowano metodykę tworzenia sołeckich strategii rozwoju. W tym czasie tworzenie strategii rozwojowych praktykowano jedynie na poziomie gmin.

Mapa 1. Programy odnowy wsi w Polsce.

Źródło: Opracowanie własne.

Nowatorska metoda budowania sołeckich strategii przypisała istotne znaczenie niematerialnym czynnikom rozwoju, w szczególności tożsamości mieszkańców wsi. Za jeden z czterech kluczowych obszarów rozwoju uznawała jakość życia rozumianą jako zbiór wartości niematerialnych wypracowywanych w łonie wiejskiej wspólnoty.

Docenienie niematerialnych czynników rozwoju oraz prostota formułowania zapisów i podejmowania rozstrzygnięć strategicznych przesądziły o skuteczności takiego sposobu budowania sołeckich strategii. Pomimo upływu czasu wciąż jest on stosowany z niesłabnącym powodzeniem w różnych regionach kraju.

Strategia rozwoju wsi służy osadzeniu projektów w szerokim kontekście rozwojowym. W skutek tego każdy projekt pozostaje w synergicznym związku z przedsięwzięciami już wykonanymi, jak również będzie współdziałał z projektami przyszłymi.

I. 4. Rozwój gminnych systemów wsparcia

Mechanizmy odnowy wsi pozwalają na wielokrotne pomnożenie „publicznej złotówki". Taki jest bowiem zsumowany efekt pracy własnej mieszkańców, środków ze zbiórek i od sponsorów, dotacji pozyskanych z rozmaitych programów grantowych oraz ofiarowanych materiałów i usług transportowych. Efekt mnożnikowy możliwy jest tylko wtedy, gdy gmina zapewnia swój wkład. Stąd nastąpił rozwój gminnych systemów wsparcia sołectw, które stały się pierwowzorem dla funduszu sołeckiego. Stosowanych jest kilka form udostępniania środków publicznych dla sfinansowania planowanych przez sołectwa przedsięwzięć odnowy wsi Najbardziej efektywne są formy parametryczne, dające sołectwu poczucie stałości zasad i poziomu finansowania. Zachęcają bowiem do działań planowych. Ważne są formy motywacyjne i konkursy budzące aktywność i przedsiębiorczość społeczności lokalnych. Szczególnie cenne okazały się gminne programy grantowe. Polegają one na wyasygnowaniu puli środków i jej udostępnieniu sołectwom w formule konkursu – finansowanie otrzymają najlepsze pomysły, bądź w trybie otwartego naboru – dofinansowanie otrzyma każdy projekt, pod warunkiem, że spełni kryteria.

Program grantowy odpowiada na problem co czynić, gdy np. fundusz sołecki lub inne rozwiązania są niewystarczające. Dojrzałe system wsparcia procesu odnowy wsi są kombinacją instrumentów finansowych, edukacyjnych, inspirujących oraz doradztwa i planowania przestrzennego.

I. 5. Rozpoznanie przebiegu procesu odnowy wsi i sterowanie działaniami społeczności okalnych

W miarę postępów sołectw i uzyskiwanych wyników zaobserwowano, że przedsięwzięcia odnowy wsi oraz stany jakie uzyskuje miejscowość układają się w określoną sekwencję. Zestawiona jako **model przebiegu procesu odnowy wsi**, służy sterowaniu z poziomu programu regionalnego działaniami społeczności lokalnych.

Zmiana zakresu i charakteru działań, pomiędzy etapem pierwszym (fazą pokonywania barier) a drugim oraz (fazą specjalizacji) prowadzi do nowego ukształtowania warunków życia na wsi oraz relacji z otoczeniem. Proces odnowy zmierza do uzyskania rozwiązań niepowtarzalnych, również poprzez wykorzystanie cech wyróżniających i specyficznych danej miejscowości. W efekcie wieś zyskuje nowy wizerunek i staje się konkurencyjna – ma rynkową ofertę dla społeczeństwa, potencjalnych inwestorów i podmiotów zainteresowanych współpracą. Wieś jest obecna w wielu programach, ma zdolność do szerokiej kooperacji.

Model przebiegu procesu odnowy wsi pozwala społecznościom lokalnym na określenie stanu zaawansowania odnowy we własnej miejscowości. Jednocześnie wyznacza perspekty-

wę dalszych działań. Tym samym w skali regionalnej możliwe jest śledzenie postępów procesu odnowy wsi oraz takie ukierunkowanie działań społeczności lokalnych, by uzyskiwały wyniki właściwe dla zaawansowanego etapu odnowy.

Możliwości tkwiące w podejściu modelowym wykorzystano uruchamiając w woj. opolskim **Akcję Wieś Przyszłości**. Polega ona na dobrowolnym i świadomym osiąganiu przez wieś określonego zestawu stanów, wyposażenia infrastrukturalnego, działań organizacyjnych i przedsięwzięć. Celem jest skupienie działań społeczności lokalnych (i dostępnych środków) na elementach decydujących o zdolności wykorzystywania szans tkwiących w specjalizacji i kooperacji sieciowej (dostęp do wiedzy i uczestnictwo w procesach globalizacji), a zatem rozstrzygających o przyszłości wsi.

II. Efekty

II. 1. Przeciwdziałanie umiastowieniu wsi, implementacja paradygmatu rewitalizacji

W założeniach odnowy wsi leży przeciwdziałanie utracie wartości kulturowych (materialnych i niematerialnych) oraz zanikowi tożsamości miejscowości i ich mieszkańców, co powszechnie powoduje „umiastowienie" wsi.

Tym samym działania odnowy wsi realizują **paradygmat rewitalizacji**, który społecznie i gospodarczo jest bardziej efektywny niż obowiązujący w Polsce paradygmat wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

II. 2. Jakość i efektywność projektów

Projekty odnowy wsi, wynikając ze strategii rozwoju, odpowiadają realnym (a nie deklaratywnym) potrzebom danej społeczności lokalnej. Są przez nią współkreowane (zamysł, koncepcja funkcjonalna, propozycje co do formy). Stąd jakość projektów wyrażona walorami architektoniczno-estetycznymi jest powiązana z ich treścią, tj. optymalną funkcjonalnością oraz innowacyjnością.

Projekty indukowane zachodzącym procesem rozwojowym są bardziej efektywne, trwalsze i szerzej oddziaływają niż podobne projekty realizowane jako wykorzystanie zaistniałych możliwości ich sfinansowania.

II. 3. Efekty lokalne – sekwencja korzyści

W gronie wsi – liderów programów, proces odnowy jest na tyle zaawansowany, że pojawiają się rozwiązania charakterystyczne i typowe dla wsi zachodnioeuropejskich:

- wykształciły się centra wsi (np. w gminie Gogolin jest program tworzenia centrów), urządzono wiejskie place spotkań oraz kształtuje się indywidualny wizerunek wsi;
- w niektórych wsiach skala wykonanych działań jest zbliżona do stanu całościowej odnowy miejscowości;
- kształtowana jest przestrzeń wiejska w oparciu o koncepcję wsi tematycznych;
- krystalizują się idee rozwojowe (wieś jako idea), integrujące element docelowych funkcji z istniejącym już charakterem przestrzeni wiejskiej[2];
- rozwijają się imprezy masowe budujące specyfikę wsi, co przekłada się na przedsięwzięcia materialne i kształtowanie przestrzeni wiejskiej.

[2] Przykładem może być Kamień Śląski – wieś kurort (wysoka jakość przestrzeni publicznej i dziedzictwa kulturowego wraz z funkcją sanktuaryjną i sanatoryjną) oraz Pietna w gminie Krapkowice – wieś-park (otwarta i atrakcyjna przestrzeń wiejska o znacznych walorach krajobrazowych, z wiodącym motywem wody, powiązana z mieszkaniową i rekreacyjną funkcją wsi).

Wraz z postępami w odnowie wsi można jakościowo określić wpływ, jaki na daną wieś oraz na jej otoczenie wywarła realizacja programu odnowy, które tworzą **sekwencję korzyści**. W pierwszym etapie odnowy wsi, skierowanym „do wewnątrz" społeczności lokalnej, uzyskuje się następujące efekty:

- w ciągu kilku lat stan wsi ulega jakościowej zmianie (wieś rozwija się o wiele szybciej niż gdyby działała jedynie gmina, najsłabsza wieś w gminie zaczyna przodować),
- negatywne trendy ulegają odwróceniu, wieś w oczach własnych i oceny zewnętrznej zyskuje opinię wsi rozwijającej się.

W drugim, zaawansowanym etapie odnowy („na zewnątrz"), ukierunkowanym na tworzenie oferty dla otoczenia, uzyskuje się następujące efekty:

- wieś obiera specjalizację i wyróżnia się, ma szczególne osiągnięcia i zyskuje specyficzne walory oraz opinię wsi szczególnej, niepowtarzalnej,
- wieś staje się miejscem strategicznie ważnym dla gminy, a nawet regionu (zwiększa się jej konkurencyjność),
- wieś absorbuje duże środki (niekiedy wiele milionów zł) ze względu na wzrost swego znaczenia dla gminy oraz regionu.

Wyniki uzyskiwane przez sołectwa, są znane dzięki systematycznej ewaluacji opolskiego programu odnowy wsi. Miernikiem aktywności mieszkańców jest liczba podejmowanych przedsięwzięć w danym roku w sołectwie. Wartość ta utrzymuje się w przedziale 6,5 – 7,2. Oznacza to, że w statystycznym sołectwie podejmowanych jest ok. 1,5 inicjatyw na 100 mieszkańców. Poczynając od roku 2008 r., sołectwa uczestniczące w programie wykonują ponad 4 tys. przedsięwzięć rocznie. Ich wartość przekroczyła w 2010 r. 30 mln zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca to ok. 100 zł. Gminy, które z odnowy wsi uczyniły zasadniczą politykę rozwojową obszarów wiejskich, uzyskują wartości wyższe, w niektórych latach nawet dwukrotnie.

W roku 2010, jednoroczna działalność 60% sołectw w regionie przyniosła wartość przedsięwzięć równą 3,5 rocznemu wsparciu działania *odnowa i rozwój wsi* PROW adresowanemu do ogółu sołectw. Oznacza to, że proces rozwojowy generuje wartości 5 – 6 krotnie większe niż wysokość unijnego wsparcia. Zatem cenne **unijne wsparcie należy wykorzystywać nie zamiast, ale jako wzmocnienie procesów rozwojowych toczących się w ramach programów odnowy wsi**.

III. Narzędzia i polityki wsparcia

III. 1. Uzyskanie wsparcia środków unijnych dla potrzeb społecznych wsi i ułatwienie ich implementacji

Sukcesy programu opolskiego i następnie pomorskiego, potwierdzone rozmachem II Polskiego Kongresu Odnowy Wsi, który w roku 2002 odbył się w Szymbarku na Kaszubach, spowodowały, iż zagadnienie odnowy wsi pojawiło się wśród działań wspieranych ze środków UE w *Sektorowym Programie Operacyjnym Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich na lata 2004-2006*. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich środki na działanie dedykowane odnowie wsi wzrosły ponad pięciokrotnie (zob. tabela 1), nie licząc możliwości tworzonych w tym zakresie przez działanie Leader. Do końca roku 2011 w oparciu o środki unijne dedykowane odnowie wsi wykonano około 9 tys. przedsięwzięć.

Tabela 1. Działania dedykowane odnowie wsi w sektorowych programach wsparcia obszarów wiejskich w Polsce.

Program	**Nazwa działania**	**Środki finansowe**		**Liczba projektów**	
		planowane (w mln euro)	zrealizowane (w mln zł)	planowane	zreal-izowane
Sektorowy Program Operacyjny Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 – 2006	*Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego*	112,9 (wkład krajowy 25,6)	543,3 (wkład krajowy 147)	1 200	2 023
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013	*Odnowa i rozwój wsi*	589,6 (wkład krajowy 147,4)	1 118,4* (wkład krajowy 370)	080	2 590*

**Zrealizowane płatności i liczba projektów – stan na 31 stycznia 2012 r.*
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Sprawozdanie z realizacji Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 – 2006", Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2010; Informacja o stanie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – dane na dzień 31 stycznia 2012 r., Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2012.

III.2. Przetarcie drogi ustawie o funduszu sołeckim i ułatwienie implementacji funduszu

Doświadczenia programów odnowy wsi, w ramach których rozwijały się i wykazały skuteczność ustanowione przez gminy mechanizmy wsparcia finansowego, w szczególności tzw. odpis sołecki, zainspirowały przygotowanie ustawy o funduszu sołeckim, którą uchwalono w roku 2009. Wprowadzenie **funduszu sołeckiego** pozwoliło gminom oprzeć budowę własnego systemu wsparcia na rozwiązaniu ustawowym.

Popularność funduszu ściśle koreluje z istnieniem regionalnych programów odnowy wsi. Południe kraju (z wyjątkiem Małopolski) to pas liderów, gdzie pierwszeństwo przejmują województwa dolnośląskie i opolskie[3]. Na północ od liderów lokują się województwa w przedziale średniej krajowej.

Czołówkę stanowią województwa: dolnośląskie i opolskie, jako liderzy odnowy wsi w Polsce. Pierwsza piątka to województwa, które mają, miały lub wkrótce będą miały programy odnowy wsi. Z pierwszej ósemki tylko województwo lubuskie nie ma doświadczeń w tym zakresie. Dowodzi to wpływu regionalnych programów odnowy wsi na upowszechnienie funduszu sołeckiego we własnym województwie oraz promieniowania na sąsiadów. **Istnienie funduszu sołeckiego tworzy niepowtarzalną okazję dla upowszechnienia odnowy wsi w Polsce**.

[3] W rzeczywistości na Opolszczyźnie system wsparcia dla sołectw ma aż 61 gmin (90%). 49 gmin utworzyło fundusz sołecki, a 12 gmin ma rozwiązania własne, w tym wspomniany już odpis sołecki Uwzględniając własne systemy wsparcia sołectw wynik województwa opolskiego jest podobny jak podkarpackiego w pierwszym roku funkcjonowania funduszu sołeckiego.

Fundusz sołecki w 2012

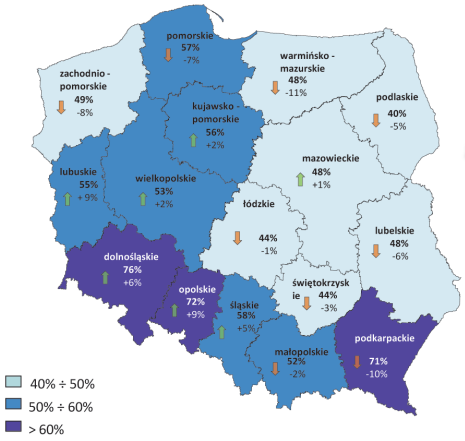

Regionalne programy odnowy wsi

III. 3. Ułatwienie implementacji podejścia Leader

W Polsce implementacja podejścia Leader rozpoczęła się dopiero w roku 2006 w ramach SPO 2004-2006 i jest kontynuowana w ramach PROW 2007-2013. Lokalne Grupy Działania (dalej: LGD) w liczbie 350 pokryły niemal cały kraj. Charakterystyczny jest przypadek województwa opolskiego, gdzie liczba wyjściowa LGD (6) została podwojona. W tworzeniu LGD, gdzie jednym z trzech wiodących elementów jest sektor społeczny, szczególną rolę odegrały stowarzyszenia odnowy wsi. Stały się one siłą napędową tworzenia i rozwoju grup oraz realizacji licznych projektów. Sprzyjało temu przyporządkowane do osi III PROW Leader działania na rzecz odnowy i rozwoju wsi. W praktyce przedsięwzięcia charakterystyczne dla odnowy wsi zdominowały projekty LGD.

Podsumowanie

Na wszystkie wyżej wymienione efekty nakłada się jeszcze jeden wynik, a mianowicie ukształtowanie się świadomości znaczenia animacji procesu rozwojowego we wsiach, jako warunku skuteczności wspierania obszarów wiejskich. Bowiem udzielanie wsparcia ze środków zewnętrznych jest efektywne wówczas gdy procesu rozwojowy jest już zaawansowany. Wzrasta przekonanie, iż **te właśnie cechy stanowią o zasadniczej przewadze regionalnych programów odnowy wsi nad działaniami programów operacyjnych**, które udzielają wsparcia inwestycjom wybieranym i realizowanym w oderwaniu od stanu procesu rozwojowego danej miejscowości[4].

Wdrożenie programów odnowy wsi gwarantuje wysoką efektywność wydatkowania środków publicznych na rozwój obszarów wiejskich.

Odnowa wsi to projekt cywilizacyjny tworzący potencjał:

- wdrażania polityk rozwoju i przeciwdziałania głównym problemom obszarów wiejskich,
- zapewnienia wysokiej jakości życia na obszarach wiejskich,
- budowy społeczeństwa obywatelskiego i upodmiotowienia sołectw.

[4] Niezwykle ograniczone możliwości finansowe województw (środki na funkcjonowanie regionalnych programów odnowy wsi są kilkadziesiąt razy mniejsze od alokacji przydzielonych województwu z SPO a następnie PROW na projekty odnowy wsi). W skutek tego pojęcie odnowy wsi w Polsce zostało w dużej mierze utożsamione z sektorowym wsparciem.

Ireneusz Niewiarowski
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Senator RP

Fundusz Sołecki jako wstęp do upodmiotowienia sołectwa

Dzisiejsze usytuowanie sołectwa wyznacza ustawa o samorządzie gminnym (terytorialnym) z roku 1990 z późniejszymi zmianami, a także ustawa o funduszu sołeckim i oczywiście praktyka wynikła z funkcjonowania samorządu już 22 lata.

Ustawa samorządowa z 1990 r. wraz z ustawami towarzyszącymi dokonała rewolucji ustrojowej i uruchomiła aktywność co najmniej kilkuset tysięcy osób.

Bezpośrednio zaktywizowało się kilkaset tysięcy obywateli, a miliony pośrednio (Komitety Obywatelskie „Solidarność"; nowi radni, urzędnicy komunalni którzy nie dawno jeszcze byli rządowi, pośrednio różne komitety telefonizacji itd.). Ustawa była błyskawicznie uchwalana, bo tylko tak w ogóle mogła być przyjęta (narastały różnego rodzaju obawy, państwo było w stanie krytycznym, obawiano się, że decentralizacja wywoła anarchię). Nowa ustawa samorządowa doskonale odpowiedziała na potrzeby ustrojowe, organizację państwa przechyliła szalę na rzecz nowej Polski.

Ustawa uchwalana w takim czasie nie mogła być wtedy lepsza – w tamtym czasie nie doceniono znaczenia sołectwa, więc uciekła szansa, której wtedy nie można było dostrzec – szansa na jeszcze większe i długotrwałe uwolnienie energii społecznej. Niestety ustawa nie zagwarantowała bardziej demokratycznej konstrukcji dla społeczności lokalnych, takiej gdzie mogłyby się one stać bardziej samodzielne i tym samym lepiej zabezpieczyć własne potrzeby. Dotyczy to oczywiście sołectwa.

Najbliższy ludziom, najbardziej autentyczny samorząd terytorialny na poziomie gminy jest oczywiście w sołectwie. Sama nazwa powinna brzmieć samorząd sołecki (wiejski), a nie jednostka pomocnicza gminy, bo ta nazwa narzuca już instrumentalny charakter.

Słabość sołectwa przejawia się m.in. następującymi rozstrzygnięciami:

- dziś samo istnienie sołectwa zależy od rady gminy,
- od rady zależy wyposażenie w środki finansowe,
- sołectwa nie mają własnych budżetów,
- zakres działań też zależy od rady bo określa je w statucie sołectwa (w skali kraju nie ma badań jakie zadania najczęściej gminy przekazują sołectwu).

Zatem status prawny jednostki pomocniczej gminy jest dość marny. Na pewno jednak to usytuowanie poprawiła praktyka działania, na które także składa się działalność Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów prowadzona przez lata. W systemie samorządu terytorialnego nastąpiły ważne zmiany prawne przez nas wnoszone czy też wspierane:

- ochrona prawna dla sołtysa jako funkcjonariusza publicznego,
- doprecyzowanie zasady współpracy między sołectwem a gminą, przyznano możliwość uchwalenie diet i zwrotu kosztów podróży sołtysom,
- zapisano obowiązek zapraszania sołtysów na sesje.

Ponadto wymuszono uchwalenie nowych statutów sołectw. Mieliśmy nadzieję na lepsze, zindywidualizowane statuty i zapisy w nich dające większe możliwości sołectwom (zbieraliśmy statuty z całej Polski). Niestety tylko częściowo się to udało.

Podejmowano także inne działania służące rozwojowi samorządności na szczeblu wsi, nie tylko wzmacniające sołectwo:

- stały lobbing Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów na rzecz wzmocnienia pozycji sołectwa,
- animowanie i organizowanie wymiany doświadczeń,
- artykuły w Gazecie Sołeckiej i Poradniku Radnego i Sołtysa, wymiana doświadczeń na forum tych wydawnictw,
- powstanie wielu nowych organizacji pozarządowych działających na wsi i budujących kapitał ludzki i społeczny,
- czy wreszcie metoda odnowy wsi zastosowana w opolskim i stopniowe propagowanie jej w całym kraju.

Dużym sukcesem na drodze umacniania sołectwa jako ważnego ogniwa samorządności na wsi było uchwalenie ustawy o funduszu sołeckim. Rozwiązania ustawy o funduszu sołeckim zostały zastosowane w 50% gmin czyli ok. 20 tys. sołectw. Ustawa jest stosowana fakultatywne, ale porusza i wywołuje dyskusję we wszystkich gminach wiejskich. Główne walory zastosowanych rozwiązań to:

- środki funduszu sołeckiego pobudzają aktywność, aktywizują dużą cześć społeczności wiejskich,
- jeżeli gmina zdecyduje się uruchomić fundusz sołecki, to przyznawane środki należą się wszystkim sołectwom w gminie już z mocy prawa,
- to sama wieś, za pomocą uchwały zebrania wiejskiego decyduje o ich wykorzystaniu,
- fundusz sołecki wzmacnia instytucję zebrania wiejskiego, sołtysa i samego sołectwa,
- pieniądze z funduszu sołeckiego dają szansę na połączenie z działaniami w ramach metody odnowy wsi i „rozruszania" lokalnych społeczności,
- konsekwentne zastosowanie funduszu sołeckiego i metody odnowy wsi otwiera szansę na masowe uruchomienie działań, kreujące ruch społecznej odnowy.

Dzięki wszystkim tym czynnikom występującym łącznie otwierają się szanse na większe upodmiotowienie społeczności wiejskiej. Co należy czynić aby tak się stało?

Konieczne są zmiany w samym funduszu sołeckim – fundusz sołecki ma też słabości – konieczny jest kompromis z korporacjami samorządowymi, z ograniczeniami wynikającymi z innych ustaw, a także konstytucji, co „usztywnia" ustawę o funduszu sołeckim. Konieczna jest nowelizacja ustawy, która powinna wprowadzić następujące zmiany:

- wprowadzenie możliwości dokonywania w ciągu roku zmiany przez zebranie sołeckie w kwestii przeznaczenia środków z fundusz sołeckiego,
- możliwość wspólnych działań kilku wiosek poprzez łączenie środków dla zaspokojenia wspólnych potrzeb lub podział zadań realizowanych w poszczególnych sołectwach dla uzyskania ich komplementarności,
- wzmocnienie finansowe sołectwa przez zmiany w ustawie o zbiórkach publicznych, ułatwiające pozyskiwanie dodatkowych środków przez społeczności wiejskie,
- wzmocnienie merytoryczne realizacji funduszu poprzez rozszerzenie zadań ODR-ów w zakresie doradztwa dla sołectw.

Można mnożyć propozycje zmian, ale aby je wprowadzać trzeba też monitorować działania funduszu nie tylko ilościowe ale też jakościowe – konieczne jest systematyczne zbieranie informacji jak fundusz sołecki na wsi jest realizowany, jak ożywia wieś. Obecnie nie ma takiego monitoringu.

Potrzeba także zmian w ustawie o samorządzie terytorialnym. Mamy świadomość, że będzie to trudne, ponieważ napotka opór w wielu środowiskach samorządu.

Jedną z propozycji jest kategoryzacja sołectw, której celem będzie ustawowe zwiększanie możliwości ich działań. Proponuje się utworzenie 2 kategorii sołectw:

- wieś mała np. do 500 mieszkańców – zebranie wiejskie będzie w niej organem uchwałodawczym sołectwa,
- wieś duża ponad 500 mieszkańców – organem uchwałodawczym będzie rada sołecka, wybierana w wyborach powszechnych jak do rady gminy.

Uzasadnieniem tej propozycji zmian jest potrzeba stałego zarządzania spawami wsi. Sołectwo wymaga systematycznej, konstruktywnej i spójnej koncepcji prowadzenia lokalnej polityki – to może zrobić tylko organ stale aktywny, odbywający częste spotkania, taki jak rada sołecka.

Kolejną z propozycji jest wzmocnienie pozycji prawnej sołectwa. Bazując na wzorach ustawy z 1933 r., po dostosowaniu do obecnej sytuacji prawnej, należy dążyć do tego aby sołectwa uzyskały silniejszą pozycję prawną tj. częściowe upodmiotowienie majątkowe i administracyjne, ale z poszanowaniem integralności gminy i oczywiście jej podmiotowości zapisanej w konstytucji.

Ta zmiana nie będzie kreowała nowego szczebla w samorządzie – wynika ona z konieczności mocniejszego upodmiotowienia sołectwa w następujących obszarach:

- Sołectwo reprezentowane przez sołtysa uczestniczy w obrocie cywilno-prawnym i podejmuje wszelkie czynności związane z władaniem przysługującym mu mieniem.
- Sołectwo ma zdolność sądową w sprawach należących do jego własności z mocy ustawy.

Pojawia się za tym potrzeba uregulowania relacji sołectwo – mienie sołeckie. Sołectwo nie miałoby osobowości prawnej, ale miałoby określone prawa majątkowe, czyli zarządzałoby dochodami z tych źródeł.

Proponowane zmiany prawne to zmiany wzmacniające społeczeństwo obywatelskie. Ustawa nowelizująca system prawny, która ma być zaproponowana przez prezydenta, śmielej winna odnosić się do sołectwa i rozszerzyć jego możliwości. Potrzebne jest przede wszystkim usuwanie, a nie tworzenie barier dla aktywności społeczności wiejskich. W tym zakresie pojawia się postulat przejrzenia pod tym kątem przepisów skarbowych, sanitarnych i innych.

Konieczna jest budowa elastycznych systemów wsparcia obejmujących zarówno przepisy prawa jak i działania programów dotacyjnych wzmacniających aktywność obywateli także na poziomie sołectwa. Dotyczy to następujących zagadnień:

- Tworzenie mechanizmów integrujących różnego rodzaju źródła wspierania finansowego np. fundusz sołecki plus metoda odnowy wsi.
- Wypracowywanie programów wsparcia na poziomie gminy korzystających ze sprawdzonych metod aktywizacji i partycypacji społecznej.
- Działalność lokalnych grup działania w ramach podejścia *Leader* – niezbędne jest poprawienie metod i skuteczności ich funkcjonowania w nowym okresie programowania.
- Rozwiązania prawne i finansowe działania *Odnowa wsi* finansowanej z PROW – konieczne jest poprawienie w nowym okresie programowania niektórych rozwiązań i przepisów wdrażających.
- Upowszechnienie w kraju *regionalnych programów odnowy wsi* – dziś tylko cztery województwa posiadają takie programy i finansują działania odnowy wsi z własnych środków.

- Wykorzystanie Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, jako ważnego programu wzmacniającego i integrującego działania w różnych oddalonych sferach.

Sukces powyższych działań może się nam zdarzyć, gdy zbudujemy szeroką koalicję stowarzyszeń, organizacji, władz samorządowych, gdy uruchomimy ruch odnowy wsi. Różne zagrożenia, mogą być powstrzymywane gdy wzmocnimy społeczności lokalne, w których będzie współpraca i autentyczna wspólnota, a nie zatomizowane jednostki.

Dziękuję za uwagę.

dr Ryszard Kamiński
Prezes Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich

Współpraca Lokalnych Grup Działania ze społecznościami sołeckimi

Współpraca wspólnot sołeckich z lokalnymi grupami działania stała się w ostatnich latach rzeczywistością polskiej wsi. Wynika ona przede wszystkim z powszechności podejścia Leader, który w ramach Osi IV Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-13 objął praktycznie 90% terytorium Polski. Podejście Leader ma również charakter terytorialny i jest przypisane do konkretnego obszaru, na którym szuka się oddolnych zasobów i czynników rozwojowych. Sołectwa z kolei to najstarszy sposób organizacji społeczności wiejskich. Poprzez swoje ustawowe usadowienie jako jednostki pomocniczej gminy, a jednocześnie jako społeczna i demokratycznie wybierana reprezentacja mieszkańców są naturalnym partnerem dla każdego, kto chce działać na wsi. Należy oczywiście dodać, że poprzez zintegrowanie w ramach PROW 2007-13 innych działań takich jak odnowa wsi, która ma jeszcze bardziej niż Leader swoją identyfikację z daną społecznością (oraz miejscowością) dokonano sprzężenia różnych mechanizmów rozwojowych. W większości lokalnych grup działania funkcjonujących w Polsce w ich tworzenie włączeni byli sołtysi i rady sołeckie, uczestnicząc jednocześnie w zgłaszaniu swoich propozycji i pomysłów do lokalnych strategii rozwoju.

Leader jest więc obecny w sołectwach, a sołectwa w Leaderze (w lokalnych grupach działania). Trzeba jednak otwarcie przyznać, że nadzieje na oddolną aktywizację i możliwości wykorzystania środków z Osi Leader były znacznie większe niż zdarzyło się to w praktyce. Odnowa wsi wdrażana poprzez lokalne grupy działania niewiele różni się od tej realizowanej w ramach Osi III PROW na lata 2007-13. Trudno doszukać się większego uspołecznienia i „oddolności" w projektach zatwierdzanych przez rady poszczególnych LGD. Sytuacja wygląda tu podobnie jak całej odnowie wsi z funduszy unijnych. W niektórych przypadkach projekty wynikają z wieloletnich koncepcji rozwoju miejscowości, „wydyskutowanych" podczas długich debat mieszkańców z udziałem eks-

pertów lub urzędników, w innych przypadkach to przedsięwzięcia inwestycyjne gmin, w których udział mieszkańców sprowadza się do przegłosowania akceptacji na zebraniu wiejskim. Podobnie rzecz się ma z tzw. „małymi projektami", zaprojektowanymi w polskim Leader-ze dla wspierania najmniejszych oddolnych i lokalnych inicjatyw. Jednak ze względu na konieczność wykładania całości środków, mitręgę biurokratyczną w rozliczaniu i ograniczenia, co do charakteru projektów oraz ograniczenia podmiotowe dotyczące beneficjentów małe projekty są niestety odbierane jako nieprzychylne narzędzie. Po raz kolejny okazało się, że pomimo szumnych zapowiedzi o możliwości wspierania lokalnych inicjatyw, grup nieformalnych, niewielkich stowarzyszeń, kół gospodyń czy rad sołeckich większość wymienionych organizacji zrezygnowała z tej możliwości wsparcia swojej aktywności. Nie udało się nawet znaleźć spójnego sposobu montażu środków pomiędzy programem Leader a np. funduszem sołeckim.

Pomimo wielu rozczarowań, większość lokalnych grup działania okazała się skutecznym organizatorem działań animacyjnych na swoim obszarze. Jak pokazują kolejne imprezy targowe i promocyjne w obszarze turystyki wiejskiej, również i na tym polu grupy LGD odgrywają wiodącą rolę. W wielu miejscach partnerstwa nie ograniczyły się tylko do wdrażania środków z Osi IV PROW, ale podjęły inne wyzwania np. dotyczące produktów lokalnych, animacji kulturalnej, czy młodzieżowej i pozyskały na te cele dodatkowe środki (np. z programu Działaj Lokalnie, Funduszu Inicjatyw Obywatelskich albo z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki).

dr Andrzej HAŁASIEWICZ
Ekspert w Kancelarii Prezydenta RP

Forum Debaty Publicznej – społeczeństwo obywatelskie w odniesieniu do rozwoju obszarów wiejskich

Szanowni Państwo!

W ubiegłym roku, tutaj w Licheniu, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał paszport do Wiejskiej Polski. Chciałbym potwierdzić, że bardzo z niego korzysta. Przykład z ostatnich dni, to udział Prezydenta w spotkaniu przedstawicieli organizacji wiejskich w Marózie. Byli tam również sołtysi, bardzo dobre wystąpienie miała pani Anna Poznańska, sołtyska Wiskitna w Małopolsce.

Bronisław Komorowski jest przekonany, że nie można zmodernizować Polski bez wykorzystania bogatych zasobów wsi. Owo bogactwo to przede wszystkim ludzie, ale na kapitał składa się też dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze. Trzeba więc wzmacniać te mechanizmy, które przyspieszają korzystne zmiany na polskiej wsi. Jedną z form poszukiwania takich mechanizmów jest Forum Debaty Publicznej (FDP). Jest to forma konsultacji społecznych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a zadaniem forum jest wypracowanie propozycji konkretnych zmian legislacyjnych w istotnych dla kraju kwestiach, które doprowadzą do modernizacji Polski. Forum obejmuje siedem obszarów**:**

1. Solidarne społeczeństwo, bezpieczna rodzina.
2. Społeczeństwo obywatelskie – kapitał społeczny.
3. Samorząd terytorialny dla Polski.

4. Gospodarka konkurencyjnej Polski.
5. Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju.
6. Sprawne i służebne państwo.
7. Twórczość, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze bogactwem Polski.

Założeniem Forum jest przygotowanie nie rewolucyjnych, ale ewolucyjnych projektów reform, które jednak w znaczący sposób zmodernizują państwo. Wypracowane przez Forum propozycje reform powinny być przemyślane oraz ustalone drogą dialogu społecznego, tak aby były one następnie uchwalone w jak najszerszym porozumieniu i konsensusie.

Zwracam Państwa uwagę na tytuł jednego z obszarów Forum Debaty Publicznej zajmującego się sprawami wsi – *Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju*. Polska wieś, to niewykorzystane bogactwo, które powinniśmy umieć wykorzystać.

Polska wieś się zmienia. Zmiany są wielorakie i wywołane przez różne, zachodzące na siebie przyczyny. Na transformację systemową od gospodarki planowanej centralnie do wolnorynkowej nałożyło się członkostwo w Unii Europejskiej. Procesy te zostały dodatkowo skomplikowane przez kontekst przyspieszającej globalizacji. Ponadto pojawiają się nowe trendy na światowych rynkach produktów rolnych, które zapewne będą wymagały mądrych reakcji politycznych.

Kwestie dotyczące wsi wymagają poważnego zastanowienia, dyskusji i zharmonizowanych działań wielu instytucji i organizacji. Forum staje się ważnym miejscem takiej debaty oraz rodzenia się nowych i potrzebnych inicjatyw. Prezydent otworzył przestrzeń, którą treścią wypełnią wszyscy mający coś do powiedzenia w tej sprawie. Oprócz serii debat poświęconych sprawom wsi, na które możemy zaprosić ograniczoną ilość uczestników, zachęcamy do śledzenia stron internetowych gdzie na żywo transmitowane są debaty i gdzie można obejrzeć i wysłuchać ich zapisu cyfrowego. Można również pisać do nas w sprawach uznanych przez Państwa za istotne – w miarę możliwości staramy się uwzględniać proponowane kwestie i problemy w kolejnych debatach.

Nazwaliśmy ten zakres FDP *Obszary wiejskie szansą rozwoju* ponieważ uważamy, że od skuteczności poradzenia sobie ze sprawami wsi, jak i umiejętności wyzwolenia tkwiącego tam potencjału, zależy sukces modernizacyjny Polski jako całości. Największą wartością wsi i małych miast są ludzie, przede wszystkim młodzież wiejska, dlatego właśnie pierwsza debata tematyczna poświęcona będzie młodzieży i poszukiwaniu sposobów na poprawę jej szans życiowych. Polskie rolnictwo dobrze wykorzystuje możliwości rozwoju wynikające z dostępu do wspólnotowego rynku i stosowania instrumentów wspólnej polityki rolnej. Mamy imponujący eksport i sporą nadwyżkę eksportową, poprawia się struktura agrarna, powoli ale systematycznie ubywa najmniejszych a przybywa gospodarstw silnych ekonomicznie. Nie powinno to jednak uśpić naszej czujności, musimy nieustannie dbać o utrzymanie i poprawę konkurencyjności polskiego rolnictwa. Oznacza to między innymi wykorzystywanie atutu wysokiej jakości wytwarzanej żywności, musimy o tę jakość dbać i ją promować. Rolnictwo jest i pozostanie podstawą gospodarki wiejskiej. Dobre rolnictwo potrzebuje właściwego otoczenia gospodarczego i społecznego, potrzebuje żywotnych wsi i małych miast.

O pozarolniczy rozwój wsi musimy dbać szczególnie, bo tylko tak, przy wzroście wydajności pracy w samym rolnictwie, możemy stworzyć warunki życia i pracy wszystkim tym, którzy z rolnictwa chcą odejść, ale nadal chcieliby pracować i mieszkać na wsi, czy dojeżdżać do pracy w lokalnym centrum – nie wyjeżdżając do dużego miasta, czy za granicę. Takim osobom, szczególnie dotychczasowym rolnikom, mogą pomóc programy reorientacji zawodowej. Pierwsze doświadczenia pokazują, że warto takie działania kontynuować, doskonalić i rozszerzać na cały kraj.

Umiejętnie wykorzystamy szansę rozwoju, jaką daje potencjał obszarów wiejskich, jeśli właściwie odczytamy kierunki trendów rozwojowych. Jeśli to się będzie chociaż częściowo udawało, skuteczniej sprostamy wyzwaniom przyszłości. Mając na uwadze sprzeczności wielu interesów, których kolizje są nieuniknione, musimy nieustannie wypracowywać mechanizmy rozwiązywania konfliktów i godzenia interesów dla dobra Polski jako całości.

Wierzymy, że zapoczątkowane Forum Debaty Publicznej *Obszary wiejskie szansą rozwoju* będzie dobrze służyło zasygnalizowanym celom. Modernizując polską wieś, z poszanowaniem dla tradycji, mamy pełniejszą szansę na modernizację Polski. Możliwa jest ona tylko przy przekonaniu i zaangażowaniu naszych obywateli. Dlatego Forum jest do Państwa dyspozycji.

Dyskusja o ważnych dla wsi sprawach powinna toczyć się w różnych miejscach i w różnych środowiskach. Konferencję Wiejska Polska traktujemy jako poszerzenie tej debaty prowadzonej w ramach prezydenckiego Forum Debaty Publicznej.

Rozmawialiśmy o wielu sprawach, o odnowie wsi i małych projektach, o wyzwaniach związanych ze stosowaniem w rolnictwie organizmów modyfikowanych genetycznie, o gospodarce wodnej i szansie edukacyjnej wsi. Zapisy z debat znajduję się na stronie internetowej, gdzie można je obejrzeć i odsłuchać. Już teraz zapraszam Państwa do śledzenia transmitowanej na żywo zaplanowanej kolejnej debaty z udziałem Prezydenta – 14 czerwca 2012 – dyskusji o stanie polskiej wsi.

Przestrzeń między władzą i obywatelem powinna być coraz lepiej i pełniej zagospodarowywana – nie zawłaszczana przez władze, ale zagospodarowywana przez samoorganizację obywatelską.

Staramy się ten proces wspierać. Razem z organizacjami pozarządowymi prowadzone są w Kancelarii prace nad projektem ustawy o Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, którego celem byłoby stworzenie stałego mechanizmu wsparcia organizacji pozarządowych, prócz tego przygotowywany jest projekt ustawy o wzmocnieniu udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym, o współdziałaniu gmin, powiatów i województw.

Na stronach www.prezydent.pl została w tym roku uruchomiona witryna obywatelska. Jest to miejsce gromadzenia opisów dobrych przykładów, możliwych do wykorzystania w innych miejscowościach. Będziemy tam zamieszczali przykłady nowatorskich form demokracji lokalnej, nowatorskich form aktywizacji obywateli. Dobre przykłady współpracy jednostek samorządu terytorialnego ze społecznościami lokalnymi. Jestem przekonany, że wielu uczestników dzisiejszego spotkania będzie tam zamieszczało własne projekty i dzieliło się doświadczeniami z innymi organizacjami w kraju.

Nie wystarczą dobre ustawy, potrzebne jest także promowanie pożądanych postaw i zachowań. Potrzebna jest wzajemna nauka obywateli korzystania z ich praw. Spotkania w ramach *Wiejskiej Polski* dobrze temu służą.

dr Wojciech KNIEĆ
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ocena kondycji obywatelskiej na wsi

Dziękuję Państwu za zaproszenie na to wspaniałe wydarzenie, zawsze lubię uczestniczyć w takich imprezach, tutaj czuje się tę Polskę, która żyje tak naprawdę demokracją korzeni. I to chciałem dzisiaj Państwu pokazać, że ten obraz Polski obywatelskiej szczególnie bliski Polski obywatelskiej nie jest taki zły jak go statystyki malują...

Proszę Państwa nazywam się Wojciech Knieć jestem pracownikiem naukowym Instytutu Socjologii UMK w Toruniu. Zawsze i wszędzie to powtarzam – urodziłem się na wsi, jestem mieszkańcem wsi, żyję na wsi, mieszkam na wsi, czuję wieś bardzo dobrze... Nawiązując do tego czym Państwo się zajmujecie to pochwalę się, że jestem autorem takiej oto sytuacji – mój kuzyn Mikołaj Knieć jest najmłodszym sołtysem w Polsce, to dzięki mojej namowie wystartował w wyborach, razem stworzyliśmy program, Mikołaj wygrał te wybory, był jednym z tych wielu nowych sołtysów, którzy w Polsce zostali wybrani – to między innymi także jest świadectwo kondycji obywatelskiej polskiej wsi – to, że tego typu wymiana zachodzi.

Co będę Państwu chciał pokazać? Będę Państwu chciał pokazać cztery wymiary obrazu obywatelskości polskiej wsi. Ten obraz statystycznie jest negatywny właśnie. Wieś jest mniej obywatelska niż jest, że tendencje nie są dobre. Tymczasem ja będę chciał Państwu pokazać, że jeśli sięgniemy głębiej do pewnych danych statystycznych, które są ukryte przed przeciętnym obywatelem, nie są nagłaśniane przez media, to okaże się, że ten obraz wcale nie jest taki jak go malują. Ważna w tej perspektywie jest także ocena kondycji tzw. starych organizacji obywatelskich na wsi oraz KGW i organizacji parafialnych. Czy Unia Europejska w pozytywny czy negatywny sposób wpływa na społeczeństwo obywatelskie na wsi nie będę mówił... Będę mówił o aspekcie edukacyjnym obywatelskości, będę pokazywał jak bardzo ważny z tej perspektywy jest fundusz sołecki, którego realizacja uczy nas wszystkich demokracji w działaniu.

To jest jeden z najczęściej pokazywanych slajdów, który pokazuje jak bardzo obywatelska jest wieś – nic bardziej mylącego niż analizować kondycję obywatelską wsi badając liczbę organizacji pozarządowych na stu mieszkańców... Jak widzicie Państwo te różnice są bardzo duże... Ta mapa dokładnie wpisuje się w mapy, które pokazywał Pan Wojewoda, gdzie widać wyraźnie, że są pewne regiony w Polsce, gdzie fundusz sołecki dobrze funkcjonuje... i odnowa dobrze funkcjonuje... a być może dlatego, że tam funkcjonuje dużo organizacji pozarządowych... Ta mapa jest jednak myląca. Nie polegajmy tylko na niej. Dlatego, że te statystyki są złudne. Nasycenie organizacjami pozarządowymi na wsi jest średnio dwukrotnie niższe niż na terenach miejskich. Jednakże jeśli tylko do tych oficjalnych statystyk, do tej mapy dodamy OSP, to zwróćcie uwagę, że już w tym statystycznym obrazie wieś jest na równi obywatelska, jeśli będziemy tę obywatelskość mierzyli liczbą organizacji pozarządowych, jak małe i średnie miasta. Jeśli jednak do tej cyfry dodamy także ok. 5 tys. organizacji kościelnych okazuje się, że ta linia przerywana – tutaj – będzie znacznie niżej niż średnia wartości w Warszawie i największych miastach w Polsce. Reasumując, ta oficjalna statystyka mówi, że niby liczba organizacji jest dwukrotnie mniejsza niż w mieście. Faktyczne dane, między innymi nie tylko te, które pochodzą z KRS-u, ale także z rejestrów prowadzonych przez starostów oraz z badań prowadzonych przez moich kolegów wynika, że wieś jest tak samo obywatelska jak duże miasta.

Liczba zarejestrowanych organizacji pozarządowych na 100 mieszkańców- dane dla obszarów wiejskich

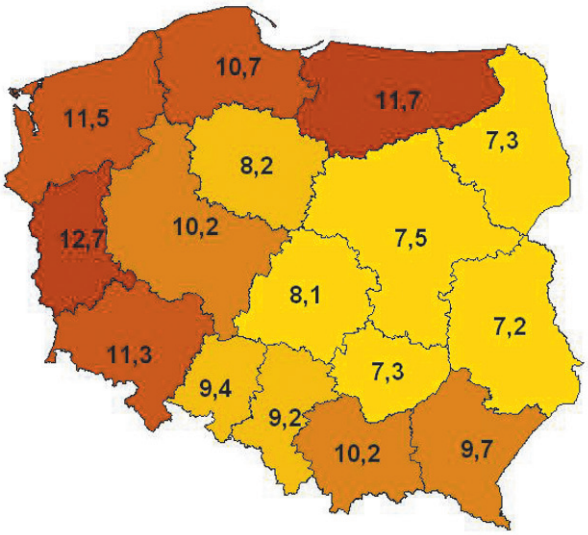

Prawdziwie obywatelską pustynią są dzisiaj najmniejsze miasteczka – tam liczba organizacji pozarządowych i liczba członków tych organizacji jest dużo mniejsza niż na obszarach wiejskich. Jeśli chodzi o kondycję obywatelską to statystyki są także mylące biorąc pod uwagę chociażby fakt liczby wolontariuszy zarejestrowanych, czy oficjalnie wykazywanych w działalności organizacji wiejskich.

Organizacje wiejskie w przeciwieństwie do organizacji miejskich są bardziej spontaniczne i bardziej elastyczne. Rzadziej posiadają zorganizowane biura. Rzadziej posiadają wolontariuszy, którzy na stałe z nimi współpracują. W swoim działaniu – jak pokazywałem, i w badaniach jakie realizowałem z Anią Jarzębską z Krakowa – organizacje wiejskie częściej niż instytucje samorządowe oraz organizacje miejskie współpracują ze społecznością lokalną. 75% zwykle współpracuje z ludźmi z terenu, podczas gdy tylko 40% organizacji miejskich.

Kolejnym takim wskaźnikiem dobrze pokazującym obywatelskość jest udział w wyborach. To jest de facto gotowość do brania współodpowiedzialności za swoją małą ojczyznę – i widać wyraźnie, że frekwencja w wyborach lokalnych na wsi jest odwrotnie proporcjonalna do frekwencji w wyborach parlamentarnych. W miastach frekwencja w wyborach parlamentarnych jest tak samo wysoka jak na wsi w wyborach lokalnych i dokładnie odwrotnie – czyli można powiedzieć, że wieś chodzi częściej na wybory radnych i wójtów, bo interesują ją przede wszystkim sprawy lokalne, natomiast miasto interesują bardzie sprawy natury ogólnej Państwa, polityki w Państwie. Wieś jest – jak pokazują liczne badania – i moje i moich kolegów socjologów wsi – wieś jest zniechęcona, zniesmaczona tym co dzieje się na szczeblu wyżej od powiatu albo wyżej od gminy, bo już powiat też często dla mieszkańców wsi jest niestety abstrakcją.

Kolejnym sposobem określenia poziomu kondycji obywatelskiej jest pomiar kapitału społecznego. W Europie zachodniej, w Stanach Zjednoczonych mierzy się go poprzez badanie stopnia zaufania do innych ludzi oraz gotowości do kooperacji. Rzeczywiście jak spojrzycie Państwo na te statystyki, w stosunku do Polski, do wsi, i do rolników, to nie są one dobre bo my jesteśmy wg tych oficjalnych danych ostatni w Europie jeśli chodzi o poziom zaufania społecznego. A nasza wieś jest w tych statystykach jeszcze gorsza, czyli jeszcze gorzej wypada niż przeciętna dla kraju. To są jednak miary stworzone na bazie innych realiów kulturowych. Zawsze bardzo mnie to denerwuje, kiedy jakaś metodologia stworzona w Stanach Zjednoczonych, czy na zachodzie Europy jest przykładana do innej kultury i tam dzięki tej metodzie próbuje się mierzyć kapitał społeczny. Nic bardziej złudnego. Spójrzcie Państwo na to, jeśli zbadamy kapitał społeczny mierzony zaufaniem do sąsiadów to jest dokładnie odwrotnie – na wsi jest on dużo większy niż w mieście – jest on na poziomie skandynawskim, czyli tym najwyższym na świecie. Zaufanie do władz lokalnych na wsi jest dużo wyższe niż w mieście, ale dla mnie najciekawszym sposobem pomiaru kapitału społecznego jest badanie nieformalnych sieci współpracy na wsi oraz różnych rodzajów sieciowania działalności i wymiany informacji między mieszkańcami wsi.

Według statystyk, które pochodzą z badań prowadzonych przez chociażby Goszczyńskiego, ludność polska, ludność wiejska cechuje się bardzo wysokim poziomem współpracy, o wiele wyższym niż w mieście, o wiele wyższym niż średnia w Unii Europejskiej. 44% mieszkańców wsi uważa, że ludzie w okolicy sobie nawzajem pomagają a tylko 34% tak uważa w miastach. Mieszkańcy wsi często angażują się także w działalność obywatelską, która nie jest zarejestrowana, nie jest pokazywana przez oficjalne statystyki, bo to często są święta o charakterze półformalnym, nieformalnym – nigdzie nierejestrowane. Tymczasem badania a nie statystyki oficjalne, które są prowadzone na pewnej próbie losowej albo na tylko wybranych przypadkach, pokazują, że zupełnie tutaj nie jest źle. Stare organizacje wiejskie – przepraszam za tę nazwę, ale musimy jakoś rozgraniczać chociażby OSP, KGW, organizacje parafialne od lokalnych grup działania – a więc te stare organizacje wiejskie mają się dobrze ale z problemami. Ciągle trudno się im dostosować do trudnych warunków funkcjonowania trzeciego sektora, które narzuca Unia Europejska. Cała ta biurokracja związana z aplikowaniem o środki unijne jest niezrozumiała i dlatego sporo z tych organizacji z tego typu środków nie korzysta. Natomiast jest pytanie – czy ta organizacja jest dla urzędników, czy to raczej urzędnicy dla niej i powinni tworzyć tak prawa, aby dostosowywać je do poziomu funkcjonowania organizacji wiejskich – tych starych. A mimo to one adoptują się do tych nowych warunków.

W kujawsko-pomorskim te badania, które ja prowadzę pokazują to, że te stare organizacje wiejskie profesjonalizują się, tworzą biura, etatyzują się, profesjonalizują kadrę, szkolą się, modyfikują swoje statuty – między innymi po to, żeby korzystać ze środków unijnych. To jest znak czasu, że one próbują adoptować się do tych nowych warunków, ale czy po drodze ni gubią czegoś ważnego? Według Marii Halamskiej[1] tak – pani profesor twierdzi, że wciąż przykładem organizacji czysto obywatelskich w skali kraju, jest właśnie organizacja parafialna, która wciąż funkcjonuje na bazie obywatelskich wartości. Tak powinien funkcjonować trzeci sektor – tak twierdzi profesor Halamska. Jeśli chodzi o wpływ Unii Europejskiej – proszę Państwa nigdy nie mieliśmy na wsi takiego budżetu do działań obywatelskich – nigdy taka sytuacja nie miała miejsca żeby taki budżet był do naszej dyspozycji – do naszej mówię, bo

1 Głos w panelu dyskusyjnym p.t. „Perspektywy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na wsi. Wyzwania, działania i potrzeby lokalnych organizacji działających na rzecz rozwoju obszarów wiejskich" zorganizowanym w trakcie konferencji „Jak organizacje pozarządowe zmieniają polską wieś?", Sandomierz, 18 maja 2012 r.

ja też jestem członkiem lokalnej grupy działania. Powstają nowe ciekawe organizacyjne formuły jak lokalna grupa działania ale z drugiej strony – nie chciałbym zepsuć tego słodkiego obrazu – przyznajmy to, w związku z tym, że LGD są wpływowe, że mają duży budżet, często są kolonizowane przez samorząd gminny, który nie może spokojnym okiem patrzeć na to, że wokół nich wyrasta konkurencja. Moje badania pokazują, że ta obawa jest zasadna. W ciągu czterech lat od 2006 do 2010 roku ponad 1/3 LGD dostarczyła na poziomie gminnym lokalnych liderów w postaci nowych wójtów, nowych radnych, czy nowych sołtysów. Dlatego też w jakiś sposób samorząd próbuje zepsuć działalność tego typu organizacji. Pokazywano tutaj plany odnowy miejscowości jako podstawowe narzędzie demokracji lokalnej, niestety w moich badaniach często okazuje się, że mimo iż jest to fantastyczny pomysł – w działaniu okazuję się, że często mają one charakter fikcyjny. Bardzo często urzędnicy gminni chcą mieć pływ na plany odnowy miejscowości, przeszkadzają społeczności w tym, żeby to jej priorytety były tam zapisane, a nie priorytety wójta, czy urzędników gminnych, czy radnych.

Na koniec obywatelskość ma wymiar edukacyjny – szczególnie to widać na przykładzie funduszu sołeckiego – istnienie tego funduszu pobudza nieaktywnych mieszkańców wsi chociażby do dyskusji nad priorytetami rozwoju wsi, wpływa to w najlepszym przypadku na angażowanie się w realizację zadania, które są finansowane z tego funduszu. Ale co jest dla mnie najważniejsze – kiedy jeszcze prymitywne badania prowadziłem nad funduszami sołeckimi w wielu gminach w kujawsko-pomorskim – fundusz sołecki edukuje ludzi w zakresie zrozumienia zasad podstawowych instytucji demokracji. Po co jest sołtys? Po co jest rada sołecka? Czy zebranie wiejskie jest czymś ważnym, czy nie? Czy to jest tylko spotkanie, czy pełni jakieś ważne funkcje? Czym jest fundusz sołecki? A więc w tym sensie ta aktywność jednych ludzi – sołtysa czy rady sołeckiej, czy ludzi zaangażowanych w realizację funduszu, mobilizuje drugich co najmniej do pozyskiwania wiedzy, a w najlepszym wypadku do przełamywania pewnych stereotypów.

Podsumowując kondycja obywatelska polskiej wsi mierzona oficjalnymi statystykami wygląda gorzej niż w ośrodkach miejskich. Kapitał społeczny, który jest mierzony metodolo-

Zespół folklorystyczny „KIEŁCZEWIANKI"

giami wypracowanymi poza Polską należy do najniższych najgorszych w Europie. Mamy do czynienia ze zjawiskami uzależnienia organizacji obywatelskich od samorządów lokalnych. Ale proszę Państwa okazuje się, że jeśli sięgniemy po głęboko schowane dane obraz trzeciego sektora wcale nie wygląda tak źle, a wręcz znacznie lepiej niż w miastach. Kapitał społeczny mierzony w sposób taki, jaki przystaje do pewnych specyfik wspólnot lokalnych w Polsce jest bardzo silny. Nie jest słaby. Natomiast to, co chciałbym podkreślić – budowa wspólnoty obywatelskiej polskiej wsi wymaga specjalnego oprzyrządowania na przykład poprzez funkcjonowanie doposażonych funduszy sołeckich oraz prostych małych grantów czy to unijnych czy to regionalnych. To jest także przełamywanie kulturowych barier w postaci nieufności tzw. szarych obywateli wobec ludzi aktywnych. W moich badaniach niestety bardzo często pojawiają się postawy podejrzliwości – „bo przecież tak sobie to nikt dla własnej wspólnoty, bez jakiegoś interesu to nie działa". No i wreszcie wzmocnienie instytucji demokracji u korzeni, bo tam jest – jeszcze raz powtarzam prawdziwa Polska – sołectwa, rady sołeckie i zebrania wiejskie.

Piotr Karnaś
Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego

Wojewódzkie programy odnowy wsi i działania regionów na rzecz wsparcia obszarów wiejskich

Witam Państwa bardzo serdecznie, jestem pracownikiem Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, nazwa departamentu brzmi: programów – więc mieści się w niej nasz nowopowstający, noworodzący się program – Podkarpacki Program Odnowy Wsi na lata 2011-2016. O definicji odnowy wsi nie będę, nie śmiem mówić, ponieważ moi przedmówcy fantastycznie ją przestawili, powiem jedynie, że nasz program – Podkarpacki Program Rozwoju Wsi – wpisuje się w to, co Samorząd Województwa realizuje w ramach Strategii Rozwoju Województwa i priorytetu Odnowa Wsi i Modernizacja Przestrzeni Wiejskiej.

Ta Strategia została opracowana na lata 2007-2020, a nasz program uruchomiony w tamtym roku, o czym powiem nieco później, obejmuje lata 2011-2016. Ten nasz program jest oparty na czterech podstawach, czterech filarach. Pierwszym jest coś, co ma promować to, co już posiadamy, a w perspektywie promować to co zrobimy, czyli promować nasze obszary wiejskie poprzez konkurs na piękną wieś podkarpacką. Kolejny element to konferencja otwierająca, która się odbyła w tamtym roku oraz następny element – cykl szkoleniowo-aktywizujący dla powstałej grupy odnowy wsi. Kolejnymi będą działania służące już realizacji opracowanych konkretnych sołeckich strategii rozwoju.

Tak jak już wstępnie powiedziałem, nasz konkurs *Piękna Wieś Podkarpacka* i jego pierwsza edycja odbyła się w ubiegłym roku. Do kolejnej przygotowujemy się w roku obecnym. Będzie ona prawdopodobnie na przełomie lata i jesieni tego roku. Pierwszy etap to będą zdjęcia i filmy, o które poprosimy sołectwa. To będzie preselekcja na podstawie tych zdjęć i filmów. Kolejnym etapem będzie praca komisji konkursowej oceniającej w terenie. Jakie będą nagrody – nie jest jeszcze określone, czy to będą nagrody pieniężne, czy to będą nagrody rzeczowe. Konferencja, która była tą otwierającą nasz program, odbyła się 17-tego listopada 2011 roku. Zainteresowanie było spore. Pojawili się sołtysi, pojawili się ci, którzy są aktywni i będą liderami w lokalnych grupach. Był Pan Wojewoda Wilczyński, który uczestniczył w tej konferencji. Zaszczepiał naszych mieszkańców wsi ideą Odnowy Wsi.

Cykl szkoleniowo-aktywizujący to kolejny etap naszej pracy w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi. Ten cykl szkoleniowo-aktywizujący to wyjazd studyjny, to warsztaty, które będą się odbywały w czerwcu. I później już realizacja opracowanych podczas tych warsztatów sołeckich strategii rozwoju. Te sołeckie strategie rozwoju będą w naszym przypadku, w przypadku województwa podkarpackiego, finansowane w zasadniczej części w taki sposób, jak tutaj wielokrotnie mówiono, czyli to będzie fundusz sołecki, ale w naszym przypadku będzie on montowany ze środkami pochodzącymi z budżetu województwa podkarpackiego. My chcemy zrobić taki montaż co najmniej 50/50 z dodatkowym wkładem pracy własnej. Spieramy się obecnie, czy ten wkład pracy własnej ma być liczony procentowo jako część projektu, czy będziemy chcieli – powiem brzydko – w jakiś sposób zażądać kilkunastu, czy kilkudziesięciu godzin pracy własnej od ludzi, którzy będą na rzecz tego projektu pracowali. Oczywiście wiadomo, że w ramach realizacji tych projektów będą możliwe działania twarde, inwestycyjne, jakieś małe rzeczy w stylu ciekawego placu zabaw, czy odnowienie ja-

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Kryteria Dostępu lub Warunki Uczestnictwa

Wymagania w stosunku do sołectwa:

- utworzenia grupy odnowy wsi w składzie do 10 osób,
- wskazania lidera grupy odnowy,
- podjęcia uchwały zebrania wiejskiego, wyrażającej wolę przystąpienia do programu odnowy wsi, która określa osobę lidera grupy odnowy oraz imienny skład grupy odnowy,
- przeprowadzenie warsztatów służących opracowaniu lub aktualizacji Planów Odnowy Miejscowości z udziałem grupy odnowy wsi,
- przyjęcie przez zebranie wiejskie opracowanego lub zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości.

kiejś części budynku. Mogą to być rzeczy, działania nie inwestycyjne, które będą promować miejscowość. Ma być wsparcie informacyjno-komunikacyjne – tutaj widzimy Internetową Platformę Wymiany Doświadczeń.

Chcę się z Państwem podzielić tym, co tutaj już zasygnalizowano wstępnie, aby Dolnośląskie pojechało na Podkarpacie. My właśnie świeżo wróciliśmy wczoraj z trzydniowej wizyty studyjnej, organizowanej przez Urząd Marszałkowski. 40-sto osobowa grupa sołtysów i liderów odnowy była w województwie dolnośląskim i tam przez trzy dni zwiedzaliśmy i oglądaliśmy pięć miejscowości biorących udział w odnowie wsi. My teraz chcemy pozyskać te dobre praktyki, wiedzę i na przykładzie tego jak oni to robią, uczyć się jak my mamy to robić. Oczywiście wymiana była na tyle ciekawa, że okazało się, że w niektórych aspektach prawdopodobnie my już tę odnowę robimy, tylko jej nigdy tak nie nazywaliśmy. Ale wiele było rzeczy takich, które na pewno będziemy się starali – powiem brzydko – kupić i zaszczepić u nas w województwie.

Teraz efekty programu – co dla nas i z jakiego punktu widzenia jest dla nas istotne i ważne. Z punktu widzenia społeczności wiejskiej. Co możemy, co chcemy osiągnąć? Mianowicie wzrost poczucia tożsamości, integracji społeczności wiejskiej, poprawę jakości życia i stabilność tego życia na wsi. Świadome istnienie wsparcia gminy, powiatu, województwa, nabycie umiejętności. Z punktu widzenia korzyści jakie gminy mogą osiągnąć – to maksymalizacja efektywności pozyskanych środków, wzrost aktywności mieszkańców sołectw. My realizujemy teraz strategię, opracowaną wcześniej, a dodatkowo mamy jeszcze nadzieję na tej platformie pozyskiwać doświadczenia, wymieniać się tymi doświadczeniami – Jak to ma funkcjonować? Jak to funkcjonuje u innych? Jak to będzie funkcjonowało u nas? Co robimy na naszym terenie?

Beneficjentami programu będą bezpośrednio gminy – na końcu sołectwo będzie oczywiście beneficjentem. Natomiast wnioskować do nas będzie gmina. Tak to zostało skonstruowane w dokumentach programowych. Ponieważ my tak naprawdę w tym pierwszym roku, w tym roku obecnym, pilotażowym, mamy w grupie pilotażowej Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi 46 sołectw. Część z tych sołectw jest tutaj, ich przedstawiciele są tutaj na sali, więc później możemy się wymienić jakimiś konkretnymi informacjami. I to właśnie do nich na końcu będą trafiały te środki. Na slajdach Państwo widzą jakie są kryteria dostępu i warunki uczestnictwa w programie. Jakie były wymagania w stosunku do sołectw, które chciały się zgłosić, zgłosiły się i już uczestniczę w programie pilotażowym. Te sołectwa oczywiście spełniły te wymagania i dlatego są w pilotażu. W przyszłym roku, jeśli pilotaż się zakończy, ci którzy teraz w programie uczestniczą oczywiście zostaną, natomiast mogą się dołączać kolejni. Wtedy te wymagania będą stawiane w stosunku do tych nowych sołectw, My jesteśmy w obecnym momencie na etapie, że sołectwa podjęły stosowne uchwały, przystąpiły do programu, są po wyjeździe studyjnym i następną kwestią będą warsztaty. Te warsztaty będą realizowane teraz w czerwcu – za tydzień, dwa-trzy rozpoczynamy. Na warsztatach zostaną wypracowane strategie odnowy miejscowości, strategie odnowy wsi. Później rozpocznie się już proces aplikowania do programu. Budżet programu został już określony. Będzie się składał głównie z pieniędzy samorządu województwa, natomiast po stronie sołectw będziemy się opierali na pieniądzach funduszu sołeckiego lub na innych środkach, które mieszkańcy realizując projekt będą chcieli i będą mogli pozyskać. I tak naprawdę to jest istotna informacja dotycząca harmonogramu wdrażania programu – my jesteśmy tak mniej-więcej w połowie. Jesteśmy po przyjęciu przez Zarząd Województwa, po konferencji otwierającej, po utworzeniu grupy pilotażowej i po wyjeździe studyjnym dosłownie wczoraj zakończonym, a przed warsztatami dla sołeckich grup odnowy i realizacją tych dokumentów strategicznych opraco-

wywanych podczas tych warsztatów i ewaluacja końcowa, którą zakładamy na 2016 rok. Wtedy będziemy się mogli pochwalić zdjęciami. No niestety moja prezentacja była bardzo sucha, nie okrasiliśmy jej żadnymi zdjęciami ponieważ ich jeszcze nie mamy. Odnowa u nas zaczyna startować, dopiero raczkuje, jeżeli będziemy mieli zdjęcia, będziemy się wtedy chwalili. To tyle z mojej strony jeżeli będą do mnie pytania bardzo chętnie na nie wszystkie odpowiem. Dziękuję Państwu bardzo.

Krzysztof Grabowski
Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego

Wojewódzkie programy odnowy wsi i działania regionów na rzecz wsparcia obszarów wiejskich

Szanowni Państwo, zanim rozpocznę prezentację, to jako przedstawiciel Samorządu Województwa Wielkopolskiego pragnę Państwa bardzo serdecznie powitać w gościnnej Wielkopolsce. Cieszę się, że po raz kolejny, tutaj w Licheniu, w tak pięknym miejscu na ziemi wielkopolskiej możecie się Państwo spotkać.

Program Wielkopolska Odnowa Wsi, zapoczątkowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego w końcu 2009 roku, stanowi odpowiedź na silnie artykułowaną przez środowiska wiejskie potrzebę oddolnego budowania lokalnych inicjatyw na rzecz poprawy życia w małych, często peryferyjnych miejscowościach. Potrzeby ludzi tam mieszkających z punktu widzenia gminy, powiatu czy województwa nie miały charakteru strategicznego i z tego powodu często były wykreślane z zamierzeń inwestycyjnych samorządów. Polska wieś uległa w ostatnich kilkunastu latach silnym przeobrażeniom, związanym między innymi z utratą charakteru typowo rolniczego. Na wielu obszarach zmiany niosą ze sobą nowe zagrożenia takie jak: bierność, dezintegracja społeczności wiejskich czy upadek wielu wartościowych lokalnych tradycji.

Wielkopolska Odnowa Wsi stanowi próbę przeciwdziałania tym zagrożeniom.

Co zrobić by jakość życia w środowisku wiejskim uczynić nie gorszą niż w środowisku miejskim, zachowując przy tym wiejskie dziedzictwo kulturowe? Wielkopolska Odnowa Wsi skupia się na pobudzeniu aktywności lokalnych środowisk wiejskich w kierunku ich zaangażowania w rozwój własnej miejscowości. W naszym programie uczestniczy obecnie 941 sołectw z terenu 134 wielkopolskich gmin. Przystąpienie sołectwa do Programu wymagało wyłonienia z grona mieszkańców grupy odnowy wsi oraz osoby lidera. Bowiem w odnowie wsi najważniejsi są ludzie – bez liderów, bez ludzi, którzy potrafią zainspirować innych do działania, nic się nie może udać. Liderami odnowy są najczęściej sołtysi. To oni mają szansę osiągnąć i często osiągają sukces, jako osoby uznane, mające legitymację do pełnienia funkcji lidera i to oni są w stanie zintegrować społeczność wiejską wokół wspólnych celów. Te wspól-

ne cele powinny znaleźć odzwierciedlenie w oddolnie wypracowanych i akceptowanych przez mieszkańców planach odnowy własnej miejscowości. Rola sołtysa – osoby prężnej, aktywnej, poważanej i docenionej w swoim środowisku jest niezwykle ważna. Jeżeli jednak uzyska on wsparcie od podmiotów, które od wielu lat funkcjonują już w obszarze inicjatyw społecznych wsi, a mam tu na myśli choćby takie organizacje, jak Koła Gospodyń Wiejskich czy druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych, to odnowa wsi w takiej miejscowości jest skazana na sukces.

Gmina Miejska Górka

Utworzenie i zagospodarowanie centrum wsi Piaski

Dotacja z budżetu Województwa: **29 909,65 zł**

Warto podkreślić, iż istotną rolę w procesie odnowy wsi odgrywa gmina. Stąd Samorząd Województwa Wielkopolskiego od gmin uczestniczących w Programie oczekuje aktywnego wspierania grup odnowy wsi – również poprzez uchwalanie funduszu sołeckiego.

W wymiarze realnym celem Programu jest zagospodarowanie wiejskiej przestrzeni publicznej, odtwarzanie dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego czy krajobrazowego, dbanie o obiekty małej architektury czy rozwój rekreacji i turystyki wiejskiej.

Wsparcie projektów w ramach Programu odbywa się m.in. poprzez organizację konkursu dotacyjnego pn. „Pięknieje wielkopolska wieś" skierowanego do gmin oraz otwartego konkursu ofert pod tą samą nazwą, skierowanego do organizacji pozarządowych. Na realizację Wielkopolskiej Odnowy Wsi w roku 2012 r. Samorząd Województwa przeznaczył 2 000 000 zł.

Projekty zgłaszane przez społeczności lokalne pokazują, jak wiele jeszcze można i należy zmienić w krajobrazie wielkopolskiej wsi. Ale nasz program niesie ze sobą jeszcze potężny ładunek pozytywnej energii wyzwalającej współpracę międzysąsiedzką, nawiązującą i utrwalającą relacje między ludzkie. Współudział w realizacji projektów zmieniających sołectwo – a praca mieszkańców stanowi istotną część wkładu w realizowane przedsięwzięcia – daje wzrost poczucia własnej wartości i dumy z osiągniętego sukcesu. Warto wspomagać i kreować wszelkie oddolne inicjatywy społeczne, gdyż one najlepiej przeciwdziałają marazmowi i popadaniu w nieuzasadnione kompleksy. I właśnie Wielkopolska Odnowa Wsi doskonale spełnia tę rolę. Dzięki niej mieszkańcy terenów wiejskich się zmieniają, a wraz z nimi

zmienia się i pięknieje wielkopolska wieś.

Oczywiście powodzenie każdego programu uzależnione jest od możliwości jego sfinansowania. Mogą się zdarzać okresy trudniejsze, gdzie uważnie należy przyglądać się każdej wydawanej złotówce. Najważniejsze jednak, by na miarę możliwości finansowych, systematycznie i krok po kroku realizować skuteczne i pozytywnie odbierane programy wspierania inicjatyw lokalnych. W Wielkopolsce doskonale rozumiemy czym jest praca u podstaw, czym jest praca organiczna. Wielkopolska Odnowa Wsi spełnia właśnie taką rolę. Dlatego też Samorząd Województwa Wielkopolskiego dostrzegając jej pozytywną rolę w przeobrażaniu społeczności terenów wiejskich zamierza ten program kontynuować i rozwijać.

Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość spotkania, również w imieniu pana Marszałka Marka Woźniaka, który wybiera się do Państwa jutro. Życzę miłego pobytu w Wielkopolsce.

Wystawa „10 kroków do Odnowy Wsi"

Jacek Kaszuba
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego

Wojewódzkie programy odnowy wsi i działania regionów na rzecz wsparcia obszarów wiejskich

Dzień dobry Państwu, bardzo dziękuję organizatorom za zaproszenie, za możliwość prezentacji. Szanowni Państwo, tematem mojego wystąpienia będzie omówienie działań Samorządu Województwa Dolnośląskiego na rzecz wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. Na obecnym etapie jesteśmy w drugiej fazie wykorzystywania funduszy unijnych.

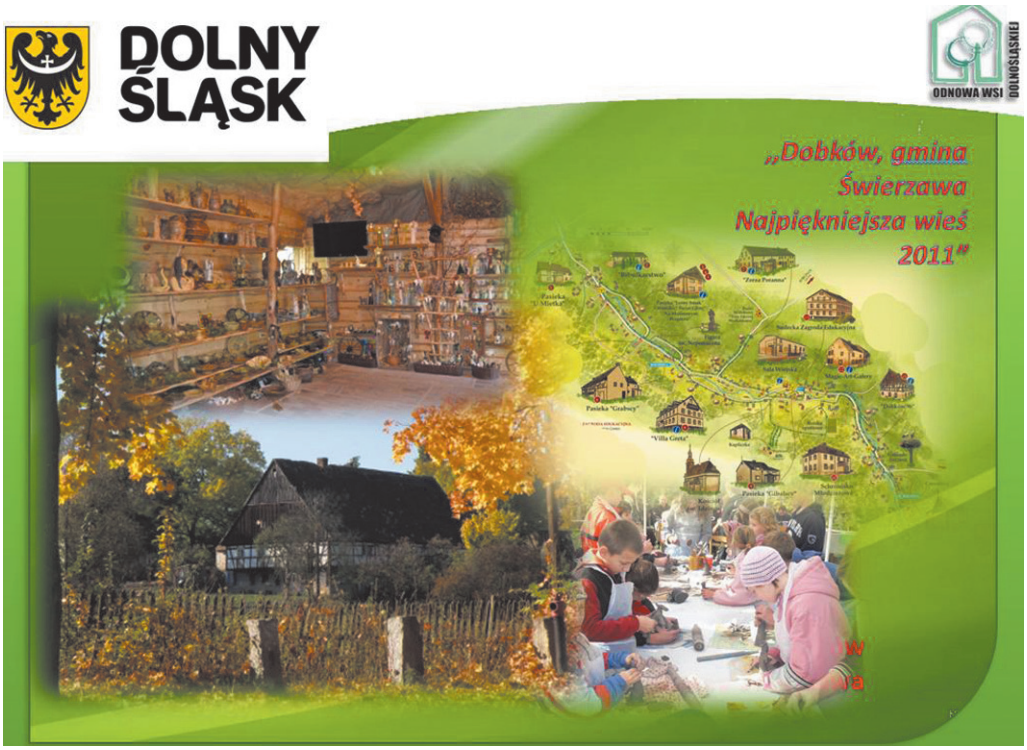

Są to m.in. działania wiążące się z wykorzystaniem funduszy europejskich tj. np. Regionalny Program Operacyjny, Program Operacyjny Kapitał Ludzki i wiele innych, które zmieniają rzeczywistość na obszarach wiejskich. Równolegle Samorząd Województwa Dolnośląskiego realizuje program Odnowy Dolnośląskiej Wsi. Program jest finansowany w 100% z budżetu województwa dolnośląskiego. Przedmiotem mojej prezentacji będzie przedstawienie Państwu głównych założeń tego programu i obecnego stanu jego realizacji.

Proszę Państwa, pierwsze zwiastuny odnowy wsi pojawiły się na Dolnym Śląsku kilkanaście lat temu, ale tak naprawdę dopiero od roku 2009 program został wdrożony wymiarze wojewódzkim. Od tego momentu można mówić, iż regionalny Program Odnowy Wsi obejmuje swym zasięgiem prawie cały obszar województwa dolnośląskiego. Do dnia dzisiejszego do odnowy wsi zostało zgłoszonych prawie 800 sołectw. Praktycznie stanowi to 1/3 wszystkich sołectw naszego regionu. W realizację programu zaangażowanych jest 110 gmin, czyli blisko 80% w skali województwa.

Kilka słów na temat stanu realizacji i funkcjonowania programu Odnowy Dolnośląskiej Wsi od momentu jego startu. Co pokrótce się wydarzyło? Jednym z elementów wsparcia, jaki Samorząd Województwa Dolnośląskiego oferuje w ramach tego programu są szkolenia, na które kładziemy duży nacisk. Do dnia dzisiejszego odbyło się 5 szkoleń dla moderatorów odnowy wsi. Także my, jak Pan Kamiński podkreślił, korzystaliśmy z zastosowanych na Opolszczyźnie sprawdzonych rozwiązań systemowych, zastosowaliśmy te doświadczenia i wdrażamy je na terenie naszego województwa.

Obecnie realizację programu wspiera 27 moderatorów odnowy wsi, którzy czuwają nad przygotowaniem strategii rozwoju miejscowości, koordynując całokształt prac przy tworzeniu takiej strategii. Szkolenia są prowadzone nie tylko dla moderatorów, ale również skierowane są do liderów wiejskich. W latach 2009 – 2011 odbyło się 19 spotkań szkoleniowych, obejmujących swym zakresem bardzo szeroką problematykę. Przykładem może być chociażby szkolenie z zakresu zakładania stowarzyszeń, czy szkolenie z zakresu poprawnego pisania projektów aplikacyjnych o środki zewnętrzne (w tym unijne) i wiele innych. Łącznie w spotkaniach oraz szkoleniach tematycznych wzięło udział 770 liderów wiejskich.

Kolejnym z elementów wsparcia, jakich samorząd województwa udziela w ramach realizacji programu, są podróże edukacyjne, wyjazdy studyjne. Uważamy, że można się dzięki temu sporo nauczyć, wiele podpatrzeć i najlepsze rozwiązania zaszczepić na własnym terenie. Do tej pory w czterech wyjazdach studyjnych wzięło udział prawie 200 osób. Na początku odwiedziliśmy naszych sąsiadów – Opolszczyznę. Później odbyła się podróż na Górny Śląsk, a w 2010 roku pojechaliśmy na Pomorze i ostatnia wizyta – Podkarpacie, 2011 rok.

Na terenie naszego województwa prawie 500 sołectw przeszło warsztaty z planowania rozwoju i posiada własne, sołeckie strategie rozwoju. Liczba jest imponująca i możemy się tym z powodzeniem chwalić.

Program realizowany jest także przy wsparciu wrocławskich uczelni. Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że mamy we Wrocławiu większość uniwersytetów... Wiodącą rolę w tym programie odgrywa Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu i Uniwersytet Wrocławski. Nasza współpraca została zapoczątkowana w 2009 roku poprzez podpisanie umów intencyjnych w zakresie kooperacji przy realizacji programu Odnowy Dolnośląskiej Wsi.

Od tego momentu czerpiemy z zasobów i potencjału tych uczelni tj. przygotowywania inwentaryzacji zasobów kultury materialnej i przestrzeni wiejskiej. Efektem tej współpracy jest już kilkanaście takich opracowań. Wybrane miejscowości już je otrzymały. Z reguły odbywa się to w ramach nagród, konkursów przeprowadzonych przez samorząd.

Województwo dolnośląskie jest równoprawnym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi ARGE. W 2010 roku pierwszy raz aplikowaliśmy w ramach przeprowadzonego przez tę organizację konkursu. Sukcesem dla nas było otrzymanie wyróżnienia dla Gminy Dzierżoniów w rywalizacji o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi.

Zamknięciem pierwszego etapu wdrażania programu była organizacja IV Polskiego Kongresu Odnowy Wsi. Kongres odbył się w zeszłym roku między 10 a 12 czerwca w Międzynarodowym Centrum Konferencyjnym w Krzyżowej. Przebiegał on pod hasłem – *Partnerstwo gminy i sołectwa w odnowie wsi*. Odwiedziło nas 1200 gości reprezentujących obszar prawie całego kraju. W Kongresie uczestniczyli również przedstawiciele niektórych krajów Unii Europejskiej (Niemcy, Austria, Czechy). W trakcie kongresu odbyły się liczne panele dyskusyjne, podczas których poruszano najbardziej istotne zagadnienia związane z problematyką wsi.

Dolny Śląsk to „kraina regionów". Mamy u siebie przedstawicieli wszystkich zakątków dawnej Rzeczpospolitej. Najlepiej widać to na przykładzie występów zespołów ludowych, które podczas tych dni prezentowały się na scenie. Obrazuje to bogactwo, wielokulturowość i potencjał dolnośląskiej ziemi.

Następnym elementem wsparcia, jaki Samorząd Województwa oferuje w ramach programu Odnowy Wsi Dolnośląskiej są przeprowadzane konkursy. Jeden z nich odbywa się pod nazwą *Piękna wieś dolnośląska* i do tej pory wzięły w nim udział 132 sołectwa z 84 gmin. W 2009 roku zwyciężyło sołectwo Mościsko w Gminie Dzierżoniów, a w 2010 wyróżniono Jaszkową Górną z okolic Kłodzka. Obecnie tytułem najpiękniejszej miejscowości Dolnego Śląska szczyci się Dobków z terenu Gminy Świerzawa.

Inny konkurs, realizowany w ramach ww. programu, polega na wsparciu inwestycji realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Do tej pory odbyło się 5 edycji tego konkursu, a dofinansowaniem objęto ponad pół tysiąca projektów, na kwotę blisko 10 mln zł. W pierwszej kolejności wspieramy te przedsięwzięcia, które są związane z pracą własną mieszkańców, ponieważ ich efekt jest bardzo duży (finalnie zakres wykonanych prac przy wsparciu Samorządu Województwa szacujemy na około od 30 – 40 mln zł).

Drugi z konkursów inwestycyjnych, jaki samorząd województwa organizuje jest skierowany do stowarzyszeń pod hasłem *Przedsięwzięcia promujące ideę odnowy wsi*. Dotychczas zrealizowano 217 projektów na kwotę dofinansowania prawie 1 mln zł.

Rezultatem przedsięwzięć realizowanych w ramach omawianych konkursów jest szeroka gama projektów takich jak np. budowa placu zabaw, zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej, zakup strojów ludowych, zakup instrumentów muzycznych, jak również organizacja spotkań, festynów, wszelkiego rodzaju działalność wydawnicza (kalendarze, pocztówki, publikacje) i wiele innych.

Jak już wspomniałem jesteśmy „krainą regionów" i staramy się to promować i uwypuklać w naszych działaniach. Cieszymy się też, że mamy udział w podtrzymywaniu i kultywowaniu tych różnorakich tradycji. Elementem spinającym klamrą wszystkie nasze działania w tym zakresie jest Festiwal Tradycji Dolnego Śląska. Odbywa się on corocznie w Operze Wrocławskiej od czterech lat. Stanowi on przegląd folklorystycznego bogactwa ziemi dolnośląskiej.

Na koniec mojego wystąpienia powiem jeszcze kilka słów o organizacji dorocznego kongresu Odnowy Wsi, jaki na koniec każdego roku robimy przeprowadzając bilans i podsumowując rezultaty programu Odnowy wsi Dolnośląskiej w danym roku. W trzech dotąd zorganizowanych tego typu spotkaniach uczestniczyło 600 liderów i gminnych koordynatorów z 360 sołectw i 148 gmin. Jest to doskonała płaszczyzna wymiany doświadczeń, jak również formułowania planów i zamierzeń na przyszły rok.

Uczestnicy konferencji na sali obrad

Proszę Państwa, odnowę wsi w bieżącym roku kontynuujemy i wspieramy ją finansowo – na ten cel przeznaczamy z budżetu województwa dolnośląskiego prawie 3 mln zł. Myślę, że to będzie tylko tendencja rosnąca. Odnowa Wsi na Dolnym Śląsku rozwija skrzydła! Tego się trzymajmy – dziękuję Państwu za uwagę.

Ryszard Wilczyński
Wiceprezes Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi (ARGE), Wojewoda Opolski

Są programy, ale czy jest system? Przyszłość metody odnowy wsi w Polsce.

Są trzy kwestie w tym pytaniu. Po pierwsze, stwierdzenie że są programy. Po drugie czy jest system – od razu pojawia się pytanie co to jest system, jeżeli chodzi o odnowę wsi, no i przyszłość odnowy wsi w Polsce?

Generalnie trzeba zadać pytanie – a czy w ogóle jest odnowa wsi? To pytanie ma sens, dlatego, że szereg osób spośród Państwa mówi tak: my robiliśmy tą odnowę i nie wiedzieliśmy, że to odnowa...

Zacznę od tego, aby sprawę postawić u samego jądra. Aktywność, podmiotowość społeczności lokalnej to jest nasze prawo naturalne! To jest nasze prawo obywatelskie. Tylko tak się zdarzyło, że w procesie rozwoju wsi tak naprawdę polska wieś nigdy nie była upodmiotowiona, a na dodatek procesy rozwoju cywilizacyjnego odbierały tę samorządność i podmiotowość. Przykładowo wspólnoty gruntowe, wspólnoty leśne – co się z tym stało? Na bazie budowania samorządów odebrano wam to. Czyli poświęcono jakieś drobne sprawy na rzecz większej technokratycznej idei wyższego formatu. W Szwajcarii nigdy nie zabrano podmiotowości gminy czyli wsi – nigdy! Bo tam 900 lat budowano demokrację – od XI wieku. Oni tak naprawdę pojęcia odnowy wsi nie znają. Dostosowywanie się do zmieniającego się świata odbywało się naturalnie poprzez to, że parafia, gmina (bo tam parafia równa się gmina) miały zawsze swoją podmiotowość.

Teraz bardzo ważne zdanie: odnowa wsi to jest wasze zaangażowanie – to jest to jądro – i wsparcie, ale to zaangażowanie i wynikające z tego działanie nie może być przypadkowe. Załóżmy, że jakaś wieś się zaangażowała i wymieni wszystkie płoty drewniane na betonowe – czy to jest rozwój? Nie – to jest mordowanie tożsamości wsi i zabieranie jej wszelkich szans, dlatego, że wieś wstawiona w beton traci jakiekolwiek szanse. Być może kury nie będą się plątać? Może złodziejowi będzie trudniej? Ale kto będzie chciał mieszkać w takiej wsi? Przyjeżdżać do niej, kooperować... jak ona jest taka brzydka, nienaturalna, umiastowiona, zabetonowana? Więc przede wszystkim odnowa wsi jest wtedy, kiedy jest idea. Mówiłem o znaczeniu rewitalizacji – o nadawaniu starym formom nowych treści, co nie znaczy, że w tych starych formach nie ma być współczesny, ultranowoczesny standard. Pensjonat zrobiony w zabytku będzie na pewno bardziej atrakcyjny, niż pensjonat zrobiony w domu zbudowanym od podstaw. A więc odnowa wsi jest wtedy kiedy działamy w pewnej idei. Wieś pozostaje sobą z atrybutami, które decydują o jej przewadze. Naszą przewagę jest to, że łatwo zbudować

przywództwo. Naszą przewagą jest to, że zachowała się wspólnota. Naszą przewagą jest to, że możemy sobie czynić ziemię poddaną, poprzez naszą naturalną aktywność. I to, że na wsi pory roku nie mijają obojętnie. Na wsi jesteśmy bliżej Boga i przyrody. To są te elementy, gdzie przetrwała tożsamość, przetrwały pewne wartości. Gdzie jeszcze są dzieci, Szanowni Państwo, i że ludzie chcą jeszcze mieć dzieci. I to jest siła wsi – ta jakość życia jest tam do zbudowania.

A więc ta odnowa wsi to nie jest każde działanie. To jest działanie z ideą i działanie, które ma doprowadzić do procesu. Projekt, konsekwentnie za projektem, w myśl jakiegoś planu. I teraz, gdybym miał mówić o systemie dla odnowy wsi, to muszę powiedzieć tak, system jest wtedy, kiedy wspiera ten motor, jądro – wasze zaangażowanie. Sfery wsparcia – gmina, czasami wystąpi w tej roli powiat, województwo/region i Unia Europejska. To jest wszystko wsparcie.

Dlatego możemy sobie wyobrazić odnowę wsi realizowaną przez jedno sołectwo i z woli sołectwa nawet wbrew gminie. Bardzo to trudne, ale można to sobie wyobrazić i są takie przypadki. Na przykład wsie tematyczne rozwinęły się wbrew gminie Malechowo. Wacław Idziak jako naukowiec zrobił to z ludźmi, bo chcieli. A „now-how" przyszło z góry. Ja to nazywam odnową wsi „denikenowską". Oglądałem taki film o panspermii – *Życie przyszło z kosmosu*. Wacław Idziak – „kosmita" wylądował w Malechowie, zaproponował ideę i zrobili wieś Hobbitów. Przecież nigdy Sierakowo Słowieńskie by nie wymyśliło wsi Hobbitów! Nie ma żadnej szansy po prostu, ktoś przyjechał z tym „now-how", „wylądował".

I to jest ta odnowa wsi, gdzie zaczynamy od ultra idei, i na tym możemy „pociągnąć" rozwój. My mówimy raczej o ewolucji – krok za krokiem – najpierw załatwiamy najważniejsze problemy, potem odbieramy sukcesy. Jaki to jest system – zastanówmy się? Jeżeli mamy partnerstwo sołectwa i gminy, to mamy system. Wystarczy, nie wszystko jest, ale wystarczy – jest minimum. Gmina Klejno, Gmina Gogolin, gmina Nysa, Głubczyce – pokazywałem je – to są gminy, które potraktowały odnowę wsi jako swoją politykę rozwojową. W gminie Gogolin buduje się wysoki standard życia. Przełamano problemy demograficzne właśnie przez to, że tak się stało, że burmistrz powiedział: to jest nasza zasadnicza polityka. A więc partnerstwo sołectwa i gminy. Temu partnerstwu z pewnością służy fundusz sołecki, który łatwo się realizuje, gdy gmina tak chce. Trudno gdy traktuje to jako dopust boży, a bywa i tak.

Teraz region – tam gdzie są już w tej chwili regionalne programy odnowy wsi to jest zdecydowanie łatwiej. Bo – odnowa wsi wymaga przywództwa, które przyjmie odpowiedzialność, ale ono musi mieć wiedzę. Dlatego potrzebne są wzorce, konkursy. Ta naturalna rywalizacja, która jest między ludźmi, między miejscowościami – dobra rywalizacja – zapatrzę się na czyjś przykład i sam będę chciał tak zrobić. Ta rywalizacja może być przeniesiona na poziom międzynarodowy. Tu mowa o ARGE, gdzie jeździmy i oglądamy najpiękniejsze i najciekawsze przykłady w Europie i dopiero wtedy rozumiemy jak będzie wyglądała Polska za lat 30, wiejska Polska. Jak rozpoczynałem przygodę z odnową wsi 15 lat temu, to widziałem Polskę za lat 20-30 tam i teraz widzę, że niektóre wsie zbliżyły się do tego standardu – jak np. Kamień Śląski.

A więc region. Region ma przede wszystkim budować fundamenty procesu. Tzn. stworzyć sytuację taką – nie przyjmiemy was do programu, jak nie będziecie mieli zdefiniowanej grupy odnowy wsi, nie przyjmiemy was do programu jeżeli nie będzie uchwały czyli woli rady żeby to robić. I musicie być na warsztatach – musicie zbudować realną strategię rozwojową. Wtedy jesteście w programie. A na dodatek mamy jeszcze prezenty, bonusy, w postaci programu grantowego. To jest taka wędka. Zrealizuję jeden projekt, to jest wielkie prawdopodobieństwo, że uda mi się zrealizować kolejny i następny. Nie przypadkowe, tylko te ułożone w planie odnowy miejscowości. Mówiłem, że w tym planie jest bardzo ważny, bardzo trudny moment, kiedy już wszystkie te działania zaplanowane pierwotnie są zrealizowane i teraz zastanawiamy się co dalej czyli wybieramy specjalność.

Na zapleczu konferencji znalazło miejsce wiele stoisk przygotowywanych przez organizacje działające na wsi, wśród których dominowały koła gospodyń wiejskich

Unia Europejska – Państwo znacie pojęcie kolejki – kolejka to był przepiękny wynalazek PRL-u, w którym wszyscy czekali na coś i marnowali czas. Potem wylądowaliście wszyscy w kolejce do budżetu gminy i było tłumaczenie: nie – bo nie ma pieniędzy, nie – bo ci już to zrobili, nie – musicie poczekać. Bardzo długo godziliśmy się na taki stan rzeczy, czekając w tej kolejce, a w kolejce bardzo dobrze robi się jedną rzecz – marnuje się czas i ma się jeszcze wymówkę – bo przecież ustawiłem się w kolejce, to czego się czepiacie? Fundusz sołecki to przełamał, bo nagle nie ma kolejki do budżetu. Nagle mam swoje. Z Unią Europejską – ze środkami unijnymi jest trochę tak samo – z PROW-u zdarzy się jeden projekt w co czwartej wsi, raz na siedem lat. Gdyby wpływał fundusz sołecki, to mamy rocznie 40 000 projektów – co najmniej! A gdyby przyjąć współczynniki opolskie to byłoby ich 200 000. Z PROW-u będzie tych projektów 10 000. Co z tego, że te projekty są duże, albo wielkie (dla nas półmilionowy projekt jest wielki). Ale czy to się złoży na przekształcenie obszarów wiejskich? Złożyłoby się, gdyby to były wzorcowe projekty, ale one bardzo często nie są wzorcowe. Dlatego, że bardzo często się je wybiera nie dlatego, że są świetne i rewitalizują wieś, tylko dlatego, że w gminie jest bezrobocie, albo zdarzyły się dwa zabytki, czy trzy pomniki przyrody, albo dlatego, ze samorząd województwa tak wymyślił sobie punkt regionalny. Dlatego nie będzie 10 000 dobrych wzorców z PROW-u, może będzie raptem kilkaset, na których będzie można się wzorować.

W istocie, to wielkie dobrodziejstwo, które nas spotkało, nie ma tego wymiaru, który mogłoby mieć. Ja nie kwestionuję środków unijnych, ostatni jestem do tego, ale domagam się maksymalnie wysokiej efektywności ich używania. Ważne jest co się zdarzy w latach 2014-20. Czy nadal będzie chociaż szyld odnowa wsi. Może być, że to wyląduje w pojęciu podstawowe usługi dla ludności. Wiecie Państwo czym dla naszych urzędników w Ministerstwie Rolnictwa są podstawowe usługi dla ludności? To jest kanalizacja, może droga, ale dla Austriaków np. ważne jest czy jest sklep na wsi, czy jest przedszkole na wsi, czy jest energia, którą możemy dostarczyć do domów np. z biomasy? To samo pojęcie – a rozumiane kompletnie inaczej. To jest to cywilizacyjne przesunięcie o 30 lat. Pomiędzy nami a Europą. Ważne jest co się zdarzy w tym obszarze. Załóżmy, że jest miliard złotych na odnowę wsi – i co z tego? Jak weźmiemy pod uwagę odnowę wsi Leader, która konsumuje główne przedsięwzięcia – to jest miliard euro! Generalnie czujemy gigantyczny niedosyt, bo plany odnowy miejscowości nie są planami realnymi – są to komputerowe bałwanki, albo wymysły urzędników. Bo, wybiera się te projekty, gdzie jest większy elektorat. Bo, wymyśla się te projekty, a nie daje się możliwości wymyślić ich ludziom. Nie zadbano o jakość – żeby to wyglądało, było spójne z krajobrazem wiejskim itd. Ważne jest co do przyszłości odnowy wsi, co się zdarzy w tych środkach unijnych.

Wrócę do samorządu województw. Polski samorząd wojewódzki jest słaby. Mówię to w obecności Marszałka. Dlaczego jest słaby – bo ma na głowę mieszkańca 30 razy mniej pieniędzy niż land niemiecki czy austriacki. Powiecie – tak, ale tam jest państwo federalne. Owszem, jesteśmy państwem unitarnym, ale to oznacza, że nasze regiony nie mają zdolności prowadzenia polityki regionalnej sensu stricte – w oparciu o swój budżet i swoje zasady. Regionalne programy odnowy wsi, za te kilka milionów złotych są szalonym, wielkim gestem samorządu województwa, który nie ma pokrycia tego wydatku w dochodach. Trzeba to docenić. Ale jak zaczyna być krucho z pieniędzmi, to co się najpierw robi? Tnie się takie programy – program śląski – padł, program opolski – zagłodzony, gdyby nie środki KSOW-u byłoby krytycznie. Słabość polskiego regionu, który nie potrafi prowadzić polityki regionalnej w oparciu o własny budżet i własne zasady, tylko umie dzielić kasę, jest problemem. To prawda, że w tę unijną kasę wkłada jakieś swoje priorytety, ale Szanowni Państwo, jakie możemy włożyć priorytety w program PROW? Było wiadomo, jak to ma wyglądać, co ma finansować i tylko „punkt regionalny" został – to jest poziom decyzyjności samorządu województwa. Nie można dać

Na konferencji była obecna młodzież wiejska – jej problemy i aktywność.

Organizatorów konferencji aktywnie wspierali wolontariusze z Młodzieżowego Centrum Spotkań Rysiny Kolonia.

dofinasowania dobremu projektowi – tylko trzeba dać projektowi w gminie biednej, bo takie są kryteria.

Powoli będę zmierzał do finiszu. Trzeba rozmawiać, trzeba chwalić samorządy województw, które mają te programy. Zachęcać je do ich utrzymania, rozbudowy, bo tam toczy się proces, istotą jest proces. Traktować to jako dobrodziejstwo, być zaangażowanym. A tam gdzie ich nie ma – w regionach gdzie ich nie ma – żądać! Marszałkowie, Szanowni Państwo bardzo rzadko spotykają się z liderami wiejskimi. Najczęściej się spotykają z samorządowcami – z przewodniczącymi rady, z wójtami, z burmistrzami, ale z sołtysami nie często. Wkręcajcie się na takie spotkania i mówcie jakie jest ważne, żeby były środki samorządu województwa na waszą aktywność, na programy odnowy wsi. A tam, gdzie spotkacie Marszałka, który ma ten program, to mu dziękujcie i mówcie, że to jest takie ważne. Bo tyle za te pieniądze zrobiliście. Nie ma lepszej metody jak presja. W Niemczech programy odnowy wsi zaczęły się od tego, że najpierw dano pieniądze, potem one się skończyły, a ludzie powiedzieli – nie, nie wolno nam tego zabrać. Obywatelskie zaangażowanie przesądziło o kontynuacji i praktycznie prawie w każdym landzie niemieckim, są programy jako programy „landowe".

Powiedziałem, że mamy do czynienia ze strukturalną słabością regionu – to nie jest dobrze. Bo region ma zdolność angażowania nauki, ma zdolność robienia podróży studyjnych, ma zdolność robienia konkursów w skali regionu, ma wzorce, „now-how", wiedzę – to wszystko, czego potrzebujemy. Ale jak już jest z tym kłopot to rzeczywiście potrafimy też sobie poradzić w oparciu o partnerstwa, sołectwa i gminy. Pamiętajmy, że mamy LGD, w które weszliśmy. LGD mają pieniądze. Będzie pełna kontynuacja LGD w przyszłym okresie programowania. Tam są nasze szanse. Wbudowujmy się w te strategie lokalne. Bo musimy iść w kierunku sieci, łączenia potencjałów. Fundusz sołecki powinien być tak zorganizowany, żeby mogły go np. spożytkować trzy sąsiednie sołectwa, bo one są funkcjonalną całością, więc po co świetlica w każdym sołectwie. Lepiej byłoby, żeby w każdym z tych sołectw było co innego. Wtedy będą tworzyły komplet. Z parafialnymi przedsięwzięciami jest podobnie – kilka wsi, a ścieżka biegnąca przez parafię może być jedna. LGD to ważna perspektywa dla nas.

Co do funduszu sołeckiego – potraktujcie Państwo plany odnowy miejscowości jako rzeczywistą strategię, w której widzicie co po kolei należy robić. Traktujcie fundusz sołecki jako mechanizm, który pozwala wam przejść przez pierwszą fazę odnowy, przez fazę pokonania tych największych trudności i barier.

Przyszłością odnowy wsi jest zaangażowanie w wielkie problemy społeczne. Depopulacja – macie w swoich regionach wsie pod dużymi aglomeracjami, gdzie ludzi przybywa i macie te na obrzeżach, gdzie ludzi dramatycznie ubywa. Gdy mówimy o rozwoju wsi, często mamy na myśli dopasowywanie – dostosowywanie tej wsi do zmniejszającej się i starzejącej się populacji, gdzie ludzi ubywa dramatycznie. Nie raz wieś przetrwa w jakimś jądrze, w jakimś elemencie, żeby się odbudowywać jak feniks z popiołów. Te wielkie procesy dostosowywania się nie oznaczają rozwoju wszystkiego. Oznaczają kumulację energii na tym, co ma szansę przetrwać. Może bardzo dobre gospodarstwo, gdzie będzie agroturystyka. Może jakoś zbudowana z udziałem społecznym szkoła, która inaczej potraktuje usługę edukacyjną niż w tej chwili. Różne muszą być pomysły, ale nie raz jest tak, ze wieś wcale się nie rozwija. Problemem jest jak ma przeżyć w ogóle, jak ma przetrwać. Ważna jest umiejętność jej dostosowania do zmieniającego się świata, na co nie mamy wspływu. Dzieci się nie urodzą, a starsi się zestarzeją. Budowanie nowych pomysłów i czerpanie z doświadczeń europejskich. W poniedziałek wyjeżdżam do Francji w podróż studyjną, o której organizację poprosiłem Stowarzyszenie Najpiękniejszych Wsi Francji. W oparciu o zasoby kulturowe zbudowano przepiękną ofertę turystyczną, regionalną, a w zasadzie krajową. Budowanie takich mądrych sieci, gdzie

można sprzedać swój potencjał, swoje zaangażowanie, bo jesteśmy zorganizowani, w miarę ładni, mamy infrastrukturę, mamy aktywnych ludzi, możemy generować produkty, możemy generować specyfikę, to dlaczego tego nie zaproponować, nie zarobić na tym? Przyszłością odnowy wsi jest sytuacja, w której każdy korzysta. Stąd upolitycznianie odnowy wsi jest zabójstwem. Stąd zawiść jest zabójcza dla tego procesu. Każdy w tym procesie ma prawo mieć indywidualną korzyść. W tym sensie, że albo rozwinął siebie, albo stworzył warunki dla swoich dzieci, albo wszyscy mają coś czego gdyby się nie zaangażowali by nie mieli. Może być tak, że Kowalski założy interes, a może powstanie spółdzielnia socjalna. W odnowie wsi jest za mało działań na rzecz pracy. Mechanizmy finansowe eliminują możliwość stworzenia pracy. Budujemy tylko konsumpcję. Piękny plac festynowy i tak wymaga utrzymania – muszę kupić kosiarkę za 10.000 zł, jakby wieś nie była zarośnięta zielskiem, to by kosiarki nie trzeba było kupować. Z tej kosiarki nie będzie pracy, będzie tylko odpowiedzialność i „robota" dla sołtysa, chyba, że znajdzie odpowiedzialnego lidera, czy człowieka, z którym się podzieli tym obowiązkiem.

Nadrenia Palatynat – 20 lat – 460 mln euro – 23 tys. projektów polegających na tym, żeby zamienić starą stodołę, stary szpital, starą mleczarnię – w mieszkania. Obiekty, które normalnie by popadły w ruinę, zamieniają na mieszkania, często mieszkania z miejscem pracy, czyli z warsztatem, z atelier dla artysty, pracownią dla wolnego zawodu, punktem usług. I stary dom, stodoła, spichlerz, obora żyje – zmienia swoją funkcję, staje się wspaniałą wiejską rezydencją.

My musimy się tego nauczyć. To ma być nasza przyszłość. To jest żądanie w stosunku do polityki – dawajcie pieniądze ludziom! Z czego się składa dziedzictwo kulturowe wsi? No przecież nie z tego jedynego kościółka, o którym mówią mi, że jest zabytkowy i ma klasę „0" mimo, że to nieprawda. Przecież nie z tego jednego dworku, nie z jednej chałupy pod strzechą. Dziedzictwo kulturowe to są stare centra, to są zagrody, które mają tradycyjny układ. Dziedzictwo kulturowe jest zachowane wtedy, gdy to wszystko żyje i pracuje. Niejednokrotnie to jest cała wieś tradycyjnie zbudowana.

Uczestnicy konferencji – spotkania w kuluarach

Przyszłością odnowy wsi jest budowanie zaufania państwa do obywatela – sytuacja, w której obywatel indywidualnie, ale i zbiorowo, potrafi używać publicznych pieniędzy. To jest wg mnie najdalej idąca przyszłość. Te kraje, które osiągnęły najwięcej postawiły na zaufaniu do człowieka, do obywatela, do grup liderów, do stowarzyszeń. Potrzebne jest odbiurokratyzowanie całego systemu. Życzę nam naturalnej radości z pracy na rzecz ludności wiejskiej, gdzie wypełnianie papierów ma być tylko marginesem, a nie istotą rzeczy. Dziękuję.

dr Andrzej HAŁASIEWICZ
Ekspert w Kancelarii Prezydenta RP

Okres programowania 2014-2020 – koncepcja rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność jako nowy element polityki spójności

Proszę Państwa!

Na początek podkreślę to bardzo mocno – bo zawsze jak o czymś mówimy to mamy tendencję podkreślania czegoś co doskwiera, co nie wyszło – metoda Leader to jest olbrzymi sukces! To nie jest narzędzie doskonałe, ale to naprawdę znakomite narzędzie, które może dobrze służyć sprawom wsi i może dobrze służyć społecznościom lokalnym. Polska, mając możliwość korzystać z tego instrumentu w krótkim czasie, doskonale sobie poradziła. To o czym tutaj mówimy, to nie jest wytykanie błędów, chodzi nam o uczenie się na błędach. Chodzi o to, żeby w nowym okresie programowania móc lepiej działać, mieć lepsze instrumenty. To, że ta metoda jest generalnie sukcesem, przejawia się w tym, że Unia Europejska, Komisja Europejska, instytucje unijne, państwa członkowskie chcą ją rozszerzyć. Czyli nie tylko stosować na obszarach wiejskich, ale przenieść również do miast, by dzielnice, środowiska miejskie, małe miasta, czy średnie miasta mogły z tej metody korzystać. Unia Europejska kładzie duży nacisk na spójność, na harmonijny rozwój. Mówi się o spójności społecznej. Chodzi o to, żeby nie było ludzi wykluczonych, którzy są gdzieś na marginesie, czy żyją inaczej niż inni obywatele Unii. Mówi się o spójności gospodarczej, o spójności ekonomicznej, żeby ten poziom rozwoju był mniej-więcej równy. Szereg instrumentów służy temu, żeby wyrównywać poziom rozwoju w różnych krajach, w różnych częściach Unii Europejskiej. W 2007 roku podpisany został kolejny traktat, tzw, Traktat Lizboński, który oprócz innych zmian, takich instytucjonalnych, dodał do owych spójności jeszcze trzeci wymiar – spójność terytorialną. Ja rozumiem to tak, że chodzi o to, żeby poszczególne terytoria rozwijały się w miarę harmonijnie. Nie chodzi o to, żeby wszędzie było to samo, chodzi o to, żeby terytoria rozwijały się w oparciu o własne zasoby. Tutaj upatruję źródła tego nowego instrumentu rozwoju lokalnego, kierowanego przez samą społeczność. Społeczność, która bierze sprawy w swoje ręce. Tak naprawdę, w przypadku środowisk wiejskich ten instrument nie wprowadza żadnej rewolucji. To będzie coś jak podejście Leader, ale z większymi możliwościami. Możliwościami korzystania z róż-

nych instrumentów, z różnych funduszy. Mamy kilka takich podstawowych funduszy, które służą temu, aby ową spójność, w różnych wymiarach Unii Europejskiej, wprowadzać w życie. Ten nam najbliższy *Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich* to z niego przede wszystkim finansowany jest Leader, to z niego finansowana jest odnowa wsi, realizowana w ramach *Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich* i cały szereg działań. Mamy *Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego*. Z niego realizuje się duże projekty, ale nie tylko. *Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego* ma tak naprawdę największą rolę do odegrania, szczególnie w materialnym wymiarze rozwoju regionu, rozwoju lokalnego. *Europejski Fundusz Społeczny,* który przeciwdziała wykluczeniu społecznemu, który ma sprawić, że ci którzy są zagrożeni bezrobociem, lub którym grozi, że zostaną gdzieś na marginesie życia społecznego i gospodarczego z różnych przyczyn, żeby mogli funkcjonować normalnie. Mamy jeszcze *Europejski Fundusz Rybacki*, z którego korzystają społeczności lokalne nie tylko nadmorskie, ale tam gdzie rybactwo odgrywa istotną rolę.

Ten nowy instrument – **rozwój lokalny kierowany przez społeczność lokalną** ma być rozwojem, który korzysta z wszystkich tych funduszy. Oparty byłby o wszystkie te zasady, na których dzisiaj działa lokalna grupa działania Leader, czyli lokalne partnerstwo – partnerstwo trójsektorowe: publiczno-prywatno-społeczne. Wspominali już dzisiaj prelegenci o tym, że z tymi partnerstwami różnie bywa, chodzi o to, żeby w tych partnerstwach zachowana była równowaga. Chodzi o to, żeby te partnerstwa były otwarte na nowych członków, a zasady ich funkcjonowania były jasne i przejrzyste. To partnerstwo opracowuje strategię. Strategię, nie – jak to Pan Wojewoda Wilczyński nazwał – „bałwanka", tylko strategię prawdziwą. Strategię, która budowana jest w procesie angażującym mieszkańców, strategię, z którą ludzie się identyfikują. To wszystko musi dotyczyć stosunkowo niewielkiego obszaru, co dzisiaj nie jest jeszcze zdefiniowane. Leader może obejmować obszary zamieszkałe przez ludność od 5 do 150 tys. mieszkańców. Jak będzie z tym nowym instrumentem? Nie wiemy jeszcze dokładnie, ale najprawdopodobniej jeśli mówimy o społeczności lokalnej, to będzie taki przedział. Dobre partnerstwo i strategia to są ważne elementy.

Patrząc na dotychczasowe doświadczenia, na dotychczasowe funkcjonowanie programu Leader i innych instrumentów, warto, myśląc o tym nowym okresie na lata 2014-2020, odrobić lekcję z tego, co było. Warto nauczyć się na tych błędach, które popełniliśmy. Wydaje mi się, że aby to wszystko lepiej funkcjonowało trzeba kilka dodatkowych warunków. Pierwszy warunek to jest ***grant globalny***. Lokalne partnerstwo nie powinno stać w kolejce, jak to w innym kontekście tutaj padało, po jakieś drobne kwoty, tylko powinno być prawdziwym gospodarzem środków na rozwój, na realizację swojej strategii. Powinno mieć ogólną kwotę, którą ono zarządza. Jaka jest istota tego rozwoju lokalnego? To naprawdę ludzie się zbierają i decydują co chcą robić. Nikt im z góry nie mówi co mają robić, jakie mają być cele. Ramy strategii powinny być takie, aby pasowały do konkretnej społeczności, a nie były uniwersalne do zastosowania wszędzie – potrzebna jest prawdziwa oddolność.

Doświadczenia z Leaderem pokazują, że chyba trzeba byłoby jednak wyjąć ten rozwój lokalny z systemu administracji. Wydaje mi się, że jest potrzebna odrębna instytucja. To, co się z Leaderem wydarzyło w Polsce, to jest taka sytuacja jakby procedury wymknęły się spod kontroli – rządzą procedury. Wszyscy ludzie, wszystkie instytucje pełne są dobrej woli i to nie jest udawane – wszyscy chcą, żeby ten Leader funkcjonował jak najlepiej. Niestety efekt jest taki, że chcąc zrealizować projekt za 10 000 zł trzeba wypełnić stos dokumentów. To wszystko powinno być oparte o naprawdę proste, czytelne zasady.

Pamiętajmy jednak, że wydajemy pieniądze publiczne. Mówiłem już, że partnerstwo powinno być przejrzyste i otwarte na nowych członków. Potrzebny jest dobry mechanizm kon-

troli, tej na dole. Każda złotówka, która wpłynie do tego partnerstwa powinna być widoczna na stronie internetowej – ta, która wpłynęła i ta która wypłynęła – na co została wydana i dlaczego. Powinna być silna kontrola lokalnej społeczności a mniejsza kontrola administracyjna. Instytucje, które przyzwyczajone są do funkcjonowania od kropki do kropki, mogą sobie znowu z tym nie poradzić. Być może trzeba „wyjąć" to narzędzie z obecnego systemu i popracować nad inną kulturą wdrażania i realizacji tego instrumentu. Być może wtedy to się w pełni uda.

Zaufanie – otwartość – przejrzystość! Dziękuję bardzo.

Urszula Budzich-Szukała
Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich oraz Europejska Sieć Obszarów Zależnych od Rybactwa FARNET

Rozwój lokalny kierowany przez społeczność (Community Led Local Development) – co może znaczyć dla polskiej wsi?
(artykuł nadesłany na konferencję)

W kolejnym okresie programowania funduszy europejskich, 2014-2020, lokalne społeczności będą mogły skorzystać z nowego instrumentu, zwanego po angielsku ***Community Led Local Development (CLLD)****, co można przetłumaczyć na polski jako „rozwój lokalny z inicjatywy społeczności" albo „rozwój lokalny kierowany przez społeczność". W poniższym tekście próbujemy wyjaśni, na czym polega ten nowy instrument i co może oznaczać dla polskiej wsi.*

1. Skąd się wziął pomysł na CLLD?

Słabiej rozwinięte kraje Unii Europejskiej – takie jak Polska – nadzieje na rozwój społeczny i gospodarczy, miejsca pracy, poprawę jakości życia wiążą przede wszystkim z funduszami unijnymi. Znakomita część tych środków wydatkowana jest według następującego schematu:

poziom UE	*określa kwoty i ogólne założenia poszczególnych funduszy*
poziom krajowy i regionalny	*doprecyzowuje cele na jakie są przeznaczone środki danego funduszu oraz zasady korzystania z nich (kto może się ubiegać i na co)*
beneficjenci	*starają się dopasować swoje pomysły do celów i zasad zdefiniowanych na innych poziomach*

Najbardziej typowe w tym schemacie projekty to np.

- inwe*stycje infrastrukturalne (np. drogi, telekomunikacja) prowadzone przez samorządy,*
- *wsparcie określonych typów przedsiębiorstw (np. małe i średnie firmy, przedsięwzięcia innowacyjne), lub też*
- *wsparcie o*kreślonych sektorów (np. edukacja, kultura, rolnictwo).

Ten sposób wydatkowania środków może być skuteczny przy finansowaniu dużych projektów infrastrukturalnych lub przemysłowych, jednak zdaniem ekspertów nie zawsze sprawdza się w przypadku działań na poziomie lokalnym i w niewielkim stopniu przyczynia się do wyrównywania różnic w poziomie rozwoju. Tam, gdzie środki publiczne miałyby pomóc w rozwiązaniu całego kompleksu powiązanych ze sobą problemów, obejmujących zwykle zarówno sferę społeczną, jak i gospodarczą, opisany wyżej model okazuje się niewystarczający. Dotyczy to na przykład wyludniających się obszarów wiejskich, terenów uzależnionych od jednej upadającej gałęzi gospodarki (np. rybactwo) czy o specyficznej strukturze mieszkańców (z dużym odsetkiem bezrobotnych, imigrantów itp.).

W takich przypadkach korzystny jest odmienny model finansowania:

poziom UE, krajowy i regionalny	*przekazuje dofinansowanie na spójną koncepcję rozwiązywania lokalnych problemów*
poziom subregionalny/lokalny (reprezentatywne partnerstwo, wraz z lokalną społecznością)	*określa cele i zasady korzystania z powierzonych mu środków aby najlepiej odpowiadały lokalnym szansom i potrzebom*
beneficjenci	*dopasowują swoje pomysły do lokalnych szans i potrzeb*

Model ten zakłada, że rozwiązanie długofalowych problemów i nadanie nowego rozpędu lokalnej gospodarce wymaga kompleksowego podejścia i zaangażowania całej lokalnej społeczności. Konieczne jest zatem zbudowanie ***partnerstwa*** *włączającego przedstawicieli różnych sektorów oraz wypracowanie spójnej* ***strategii*** *pozwalającej na całościowe rozwiązanie problemów (a nie realizację pojedynczych, niepowiązanych ze sobą działań). Dopiero takie podejście (nazywane czasem „podejściem terytorialnym" albo „podejściem rozwoju lokalnego") stwarza szansę na przezwyciężenie zaniedbań i stworzenie nowych szans rozwojowych.*

Warunkiem powodzenia jest ***jednoczesne zastosowanie wszystkich elementów tego podejścia****, czyli partnerstwa międzysektorowego, kompleksowej strategii definiującej lokalne priorytety, wyzwolenia aktywności oddolnej, wsparcia dla działań nietypowych, łączących zasoby różnych podmiotów. Nie ulega wątpliwości, że tego typu podejście jest bardziej skomplikowane niż finansowanie projektów na zasadach określonych centralnie, wymaga więcej czasu i wysiłku oraz prawdopodobnie specyficznych zasad wdrażania (podejmowania decyzji i dokonywania płatności). Jednak doświadczenie pokazuje, że może ono być niezwykle skuteczne.*

Próby stosowania podejścia terytorialnego są prowadzone w wielu krajach Europejskich (w tym także w Polsce) już od ponad 20 lat; bywa jednak, że jest ono wdrażane w niepełny sposób. Na przykład środki na pewien pakiet działań bywają przekazywane jednemu z aktorów lokalnych (np. samorządowi, agencji rozwoju), a nie partnerstwu jako całości, co zmniejsza motywację innych do angażowania się. W innych przypadkach (np. w programie URBACT czy w podejściu Lokalnej Agendy 21) stosowana są podobne metody (tworzenie partnerstwa, opracowywanie strategii i programów), ale nie idą za tym środki finansowe pozwalające na wcielenie planów w życie.

Najpełniej podejście rozwoju lokalnego było do tej pory realizowane na obszarach wiejskich jako tzw. „podejście Leader" *(początkowo jako Inicjatywa Wspólnotowa, a ostatnio jako Oś Leader w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich). Lokalne międzysektorowe partnerstwa (w których znaczącą rolę powinni odgrywać przedstawiciele sektora prywatnego i społecznego – stąd wymóg, aby sektor publiczny nie był w partnerstwie dominujący) tworzą, przy aktywnym udziale mieszkańców, lokalne strategie i dostają do dyspozycji środki na ich realizację. Mechanizm ten był oceniany jako niezwykle skuteczny zwłaszcza w czasie, kiedy podejście Leader było realizowane jako Inicjatywa Wspólnotowa. Później, w miarę jak lawinowo rosła*

*liczba tworzonych partnerstw (często bez odpowiedniego przygotowania lokalnych społeczności), a kraje członkowskie próbowały do Leadera stosować ten sam system wydatkowania środków jak do innych działań PROW, zasady Leadera nie były w pełni realizowane lub wręcz ulegały wypaczeniu. Dlatego obecnie stosuje się często rozróżnienie między „**podejściem Leader**" (czyli wspomnianymi wyżej zasadami rozwoju lokalnego) a „**praktyką Leadera**", która często od nich odbiega.*

*Obecnie w Unii Europejskiej istnieje blisko **2300 lokalnych partnerstw** (Lokalnych Grup Działania) na obszarach wiejskich, które przynajmniej w znacznej części realizują podejście rozwoju lokalnego, a od 2007 roku analogiczny model jest stosowany na obszarach zależnych od rybactwa ze środków Europejskiego Funduszu Rybackiego. Do końca 2012 roku powstanie ok. **300 Lokalnych Grup Rybackich**, blisko 90 z nich jest jednocześnie Lokalnymi Grupami Działania w programie Leader. Doświadczenie EFR pokazuje elastyczność podejścia terytorialnego i możliwość jego zastosowania, z małymi modyfikacjami, w bardzo różnych warunkach i do rozwiązywania różnego typu problemów.*

2. Co proponuje Komisja Europejska?

*W ramach przygotowań do przyszłego okresu programowania, Komisja Europejska stworzyła możliwość, aby podejście lokalne, które z powodzeniem stosowano do tej pory w rozwoju obszarów wiejskich i zależnych od rybactwa, mogło być **szerzej upowszechniane** na całym obszarze UE. Dla podkreślenia, że chodzi o konkretną **metodologię rozwoju lokalnego** (łączne stosowanie wszystkich jego zasad) i dla odróżnienia od innych działań na poziomie lokalnym, Komisja wprowadziła termin „Community-Led Local Development", co jednocześnie kładzie nacisk na wiodącą w tym podejściu rolę lokalnej społeczności (community).*

Oprócz dotychczasowych funduszy, w których to podejście było stosowane – Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR) – Komisja proponuje, aby kraje członkowskie mogły również finansować działania typu CLLD ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Oznacza to, że lokalne partnerstwa międzysektorowe będą mogły powstawać i otrzymywać środki na rozwiązywanie lokalnych problemów np. w zaniedbanych dzielnicach wielkich miast czy obszarach poprzemysłowych. Możliwe (w większym stopniu niż do tej pory) będzie także tworzenie partnerstw miejsko-wiejskich.

Komisja Europejska formułuje następujące zasady CLLD (które są w znacznym stopniu powtórzeniem zasad zidentyfikowanych jako kluczowe przy ewaluacji podejścia Leader):

- *działania kierowane do konkretnego **obszaru** (a nie do poszczególnych sektorów czy indywidualnych beneficjentów), zdefiniowanego na poziomie subregionalnym,*
- *stworzenie lokalnego **partnerstwa** (lokalnej grupy działania) obejmującego przedstawicieli sektora publicznego, prywatnego i społecznego, w którym ani sektor publiczny, ani żadna grupa interesu nie będą dysponowały więcej niż 49% głosów przy podejmowaniu decyzji,*
- *przygotowanie zintegrowanej i wielosektorowej **strategii rozwoju** dla danego obszaru,*
- *uwzględnienie lokalnych **potrzeb i potencjału**, a także takich elementów jak **innowacja** (w kontekście lokalnym), **sieciowanie** i **współpraca** między obszarami.*

*Być może najciekawszą propozycją Komisji jest stworzenie możliwości, aby **strategia opracowana przez lokalne partnerstwo mogła być finansowana z więcej niż jednego funduszu**. Oznaczać to może np.:*

- *powstanie, obok partnerstw wiejskich, także partnerstw miejskich, które będą łączyły w jednej strategii (a nawet w ramach jednego projektu) środki na rozwój regionalny (np. rozwój przedsiębiorczości) z działaniami aktywizująco-szkoleniowymi finansowanymi przez EFS;*

– *powstanie partnerstw łączących część lub całość obszaru miejskiego z otaczającymi go terenami wiejskimi (ewentualnie także zależnymi od rybactwa);*
– *korzystanie przez istniejące Lokalne Grupy Działania i Lokalne Grupy Rybackie ze środków EFRR i EFS dla sfinansowania części działań przewidzianych w strategiach.*

Można też sobie wyobrazić, że dla niektórych funduszy i programów operacyjnych interesujące będzie doświadczenie Europejskiego Funduszu Rybackiego. W obecnym okresie w niektórych krajach gdzie wdrażana jest Oś 4 EFR, zachowane są ogólne zasady podejścia terytorialnego (partnerstwo, podejście strategiczne, łączenie różnych zasobów), ale występują ***preferencje co do tematyki****, którą dane partnerstwo będzie się zajmować. W przypadku EFR często preferowane są działania, które przyczyniają się do wzmocnienia więzi między działalnością związaną z rybactwem a resztą gospodarki. Analogicznie w nowym okresie można sobie wyobrazić, że na obszarach miejskich (gdzie często trudno byłoby stworzyć lokalne partnerstwo zajmujące się całością problematyki miejskiej) partnerstwo mogłoby skupić się na określonej grupie osób zagrożonych wykluczeniem.*

Aby tak się stało w praktyce, konieczna będzie dobra ***koordynacja*** *między poszczególnymi resortami (odpowiedzialnymi za różne fundusze unijne) – np. w zakresie wspólnego procesu wyboru lokalnych grup korzystających z różnych źródeł, jak również* ***harmonizacja*** *procedur obowiązujących w różnych programach operacyjnych – tak, aby ułatwić grupom ubieganie się o różne środki. Komisja proponuje też cały szereg instrumentów mających* ***uprościć*** *procedury finansowe dla beneficjentów (zaliczki, ryczałty, uproszczone metody kalkulacji kosztów itp.).*

Należy jednak pamiętać, że skorzystanie z tych możliwości ***zależy od decyzji państw członkowskich****; jedynie w przypadku funduszu rozwoju obszarów wiejskich zastosowanie CLLD (które w tym przypadku nadal będzie nazywane podejściem Leader) będzie obowiązkowe. Zatem w zależności od tego, jak do tej kwestii podejdą państwa członkowskie, można wyobrazić sobie wiele scenariuszy wdrażania CLLD, wśród nich np.:*

Wariant	***Wyjaśnienie***	***Konsekwencje***
opcja „zerowa"	*CLLD stosowane tylko tam gdzie jest obowiązkowe, jako podejście Leader*	*obszary inne niż wiejskie pozbawione szans rozwojowych jakie stwarza CLLD*
opcja „demarkacji"	*przeznaczenie części środków EFRR i EFS na działania typu CLLD, ale tylko dla partnerstw typu miejskiego*	*tworzenie strategii monofunduszowych, brak realnej współpracy i wzajemnego uczenia się od siebie zarówno na poziomie grup lokalnych, jak i Instytucji Zarządzających*
opcja „pełna"	*na danym obszarze może działać tylko jedno partnerstwo, które przygotuje jednolitą, w pełni zintegrowaną strategię i będzie mogło korzystać ze wszystkich rodzajów funduszy*	*wymaga dużego wysiłku i prac przygotowawczych na wszystkich poziomach, nakłada dużą odpowiedzialność na partnerstwo, potencjalnie stwarza duże szanse dla społeczności lokalnych*
opcja „częściowa"	*na etapie programowania zostaną narzucone pewne ograniczenia co do tego, które partnerstwa mogą korzystać z których funduszy i na jakim obszarze*	*mniejsza autonomia lokalnych partnerstw może ograniczyć ich możliwości skutecznego oddziaływania*

opcja „swobodnego wyboru"	*decyzja o tym jakiego typu strategię przygotować i z jakich funduszy korzystać (z jednego czy z wielu) pozostawiona do decyzji lokalnych środowisk*	*może współistnieć jednocześnie wiele typów partnerstw, niektóre korzystające z wielu funduszy, inne z jednego*
opcja „bez zmian"	*zachowanie status quo*	*istniejące grupy będą mogły jak dotąd korzystać ze środków na rozwój wsi i obszarów rybackich (ew. także innych funduszy), ale będą musiały ubiegać się o każdy osobno (a nawet przygotować osobne strategie)*

W wielu krajach europejskich aktualnie toczy się szeroka dyskusja, w jaki sposób wykorzystać możliwości stworzone przez Komisję i poszerzać zakres stosowania CLLD. W grupach roboczych pracujących nad szczegółowymi rozwiązaniami, obok władz krajowych i regionalnych oraz samorządów, uczestniczą przedstawiciele społeczności lokalnych, w tym Lokalne Grupy Działania i Lokalne Grupy Rybackie. W Finlandii na przykład takie prace toczą się już od wielu miesięcy i mimo dzisiejszych dość skomplikowanych powiązań strukturalnych między LGD i LGR można się spodziewać, że CLLD będzie tam wdrażane na zasadzie „jedno partnerstwo – jedna strategia – wiele funduszy".

3. Co to oznacza dla Polski?

W Polsce po pierwszych pozytywnych doświadczeniach z podejściem Leader (do którego przygotowanie społeczności lokalnych rozpoczęło się jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE) pojawia się coraz więcej głosów krytycznych. Zwykle dotyczą one jednak nie tyle samego podejścia, ile wspomnianej wyżej „praktyki Leadera", związanej ze obowiązującym w naszym kraju systemem wdrażania. Z drugiej strony sam system ulega pewnym modyfikacjom i jest stale doskonalony, a jego przeniesienie do Europejskiego Funduszu Rybackiego pozwoliło wyeliminować niektóre błędy i utrudnienia, na które napotkały Lokalne Grupy Działania.

Można spodziewać się, że lokalne społeczności w wielu miejscach Polski mogłyby skorzystać z rozszerzonego zastosowania CLLD. Dotyczy to zarówno zaniedbanych dzielnic w miastach, w których ożywienie może nastąpić jedynie przy zaangażowaniu lokalnej społeczności, jak i obszarów z pogranicza wsi i miasta, które z powodu licznych powiązań między gospodarką „wiejską" i „miejską" miały dotychczas trudności w korzystaniu z funduszy unijnych. Z kolei istniejące LGD i LGR mogłyby stworzyć autentycznie zintegrowane strategie i korzystać jednocześnie z wielu funduszy, odpowiadając lepiej niż do tej pory na potrzeby i oczekiwania lokalnych społeczności. Należy jednak liczyć się z tym, że stworzenie takich możliwości będzie wymagało dobrej współpracy między instytucjami zarządzającymi poszczególnymi funduszami, jak również że poziom złożoności systemu wdrożeniowego może spowodować obawy (i w konsekwencji, opór wobec nowych rozwiązań) ze strony osób odpowiedzialnych za sprawy administracyjno-kontrolne.

Polskie doświadczenia podejścia Leader, mimo istnienia 340 Lokalnych Grupa Działania (pokrywających praktycznie wszystkie obszary wiejskie w kraju) i 48 Lokalnych Grup Rybackich są słabo znane poza wąskim kręgiem specjalistów. Jeśli dorobek ten miałby być wykorzystany w szerszym niż dotąd zakresie, to przydatne mogą okazać się obserwacje z procesu przenoszenia podejścia Leader do Europejskiego Funduszu Rybackiego w obecnym okresie programowania. Szczególnie istotne w polskich warunkach mogą okazać się następujące kwestie:

– *o powodzeniu podejścia terytorialnego w znacznym stopniu decyduje sposób wdrażania*

tego podejścia, a więc warunki, zasady i procedury przygotowane na poziomie krajowym. Próba przeniesienia zasad i procedur stosowanych przy innego typu działaniach może prowadzić do zatracenia strategicznego charakteru działań, ograniczenia innowacyjności lub frustracji lokalnych beneficjentów;

– *doświadczenie sieci FARNET wskazuje, że w niektórych krajach Instytucje Zarządzające miały poważne problemy z uruchomieniem podejścia terytorialnego w EFR, co wynikało w znacznym stopniu z braku zrozumienia na czym polega to podejście, w tym co powinno być definiowane na poziomie krajowym, a co pozostawione w gestii lokalnych aktorow. W niektórych przypadkach błędy zostały zidentyfikowane już po uruchomieniu programu i do tej pory są źródłem problemów i opóźnień. Tym istotniejsze jest zapewnienie dobrej wiedzy na ten temat wśród osób, które będą pracować nad systemem wdrażania CLLD w Polsce;*
– *najlepiej we wdrażaniu podejścia lokalnego radzą sobie te kraje, które swoje przygotowania zaczęły odpowiednio wcześnie, skupiając się początkowo na celach do osiągnięcia, a nie na szczegółowych zasadach i warunkach poszczególnych funduszy, które często nie były jeszcze w tym momencie znane;*
– *wobec stopnia skomplikowania podejścia CLLD, praca nad budowaniem potencjału do realizacji programu wymaga czasu i musi obejmować zarówno poziom lokalny (gdzie potrzebne są umiejętności w zakresie budowania partnerstwa, animowania społeczności, tworzenia i aktualizacji strategii, wsparcia dla potencjalnych projektodawców, doboru projektów pod kątem celów strategii itp.), jak i poziom zarządzania programem (Instytucja Zarządzająca, Agencja Płatnicza, ewaluatorzy).*

Warto zatem już teraz rozpocząć szeroką debatę nad tym, w jakim zakresie w Polsce miałoby być stosowane podejście CLLD, a jednocześnie jak najszybciej przystąpić do przygotowywania systemu jego wdrażania.

Witold Magryś
Śląski Związek Gmin i Powiatów

Możliwości tkwiące w sieciach współpracy – wybrane przykłady

Dzień dobry, witam wszystkich bardzo serdecznie – liderów wiejskich, liderów odnowy wsi. To dla mnie duża przyjemność, że mogę do Państwa skierować kilka słów na temat możliwości, które drzemią w różnego rodzaju sieciach współpracy. Tak się składa, że od ponad 10 lat pracuję w jednej z najdłużej działających dobrowolnych organizacji samorządowych– w Śląskim Związku Gmin i Powiatów, który sam w sobie nie jest niczym innym, jak dobrowolną siecią współpracy podmiotów, które mają wspólne cele, wspólne problemy i wspólne intencje. Co jest tutaj istotne – Śląski Związek Gmin i Powiatów w swojej dwudziestoletniej działalności doprowadził do powstania kilku sieci współpracy i część z nich aktywnie działa na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Wypada tutaj nadmienić, że funkcjonujemy w najbardziej miejskim, zurbanizowanym regionie kraju, mamy bardzo dużą aglomerację, co nie oznacza jednak, że nie mamy problemów typowych dla obszarów wiejskich. Mamy ponad 1 000 sołectw i ponad 1 000 000 mieszkańców, którzy działają, mieszkają i pracują na wsi. Jak tutaj było już wspomniane, jako jeden z pierwszych regionów przystąpiliśmy do ruchu odnowy wsi. Przez kilka ładnych lat mieliśmy nawet swój regionalny program odnowy wsi. Niestety począwszy od roku 2011 Zarząd Województwa uznał, że są inne, ważniejsze sprawy wymagające finansowania z budżetu województwa.

Mamy w regionie 15 lokalnych grup działania i mamy jedną z najdłużej działających nieformalnych sieci LGD, która nazywa się SILESIAN LEADER NETWORK (Śląska Sieć LEADER).

Współpraca i sieciowanie to chleb powszedni każdego lidera odnowy wsi. Lider wiejski, który nie współpracuje z innymi, nie jest dobrym liderem i jego kariera na pewno będzie krótka. Jak odróżnić te dwa pojęcia – współpraca i sieciowanie? Ze współpracą rozumianą w sposób wąski mamy do czynienia wtedy, kiedy dwóch partnerów koncentruje się na wykonaniu pewnego przedsięwzięcia, które ma w miarę szybkie, konkretne rezultaty, przeważnie namacalne i widoczne. Z kolei sieciowanie – bardzo silnie kojarzone z Leaderem – ma trochę szerszy charakter. O sieciowaniu mówimy wtedy, kiedy większa liczba partnerów – podobnych pod względem swoich problemów, intencji i swojej działalności – zaczyna się spotykać, poznawać, zaczyna wymieniać informację, zaczyna razem współpracować. Robią to w nadziei, że w przyszłości uda się osiągnąć jakiś wspólny efekt. Efekty sieciowania nie są tak konkretne i tak widoczne jak efekty współpracy, która może polegać czy to na jakimś wspólnym święcie wiejskim, czy to na wyremontowaniu miejsca spotkań mieszkańców. Efekty sieciowania są często bardziej ukryte i odłożone w czasie.

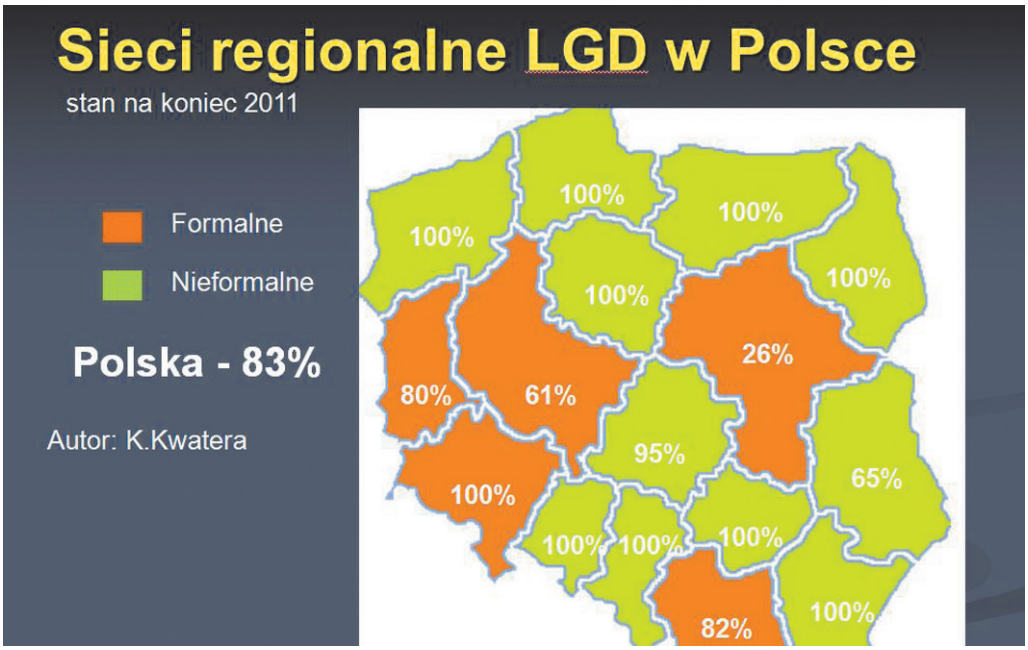

Proszę Państwa, zarówno to, co robicie Państwo w odnowie wsi jak i to sieciowanie, które jest bardziej domeną Leadera, jest nastawione na jeden wspólny cel. Tym celem jest wzmacnianie kapitału społecznego. Doktor Knieć wspomniał wcześniej, że kapitał społeczny to nie tylko ogólne zaufanie ludzi względem siebie, ale to też pewne normy i pewne sieci współpracy społecznej.

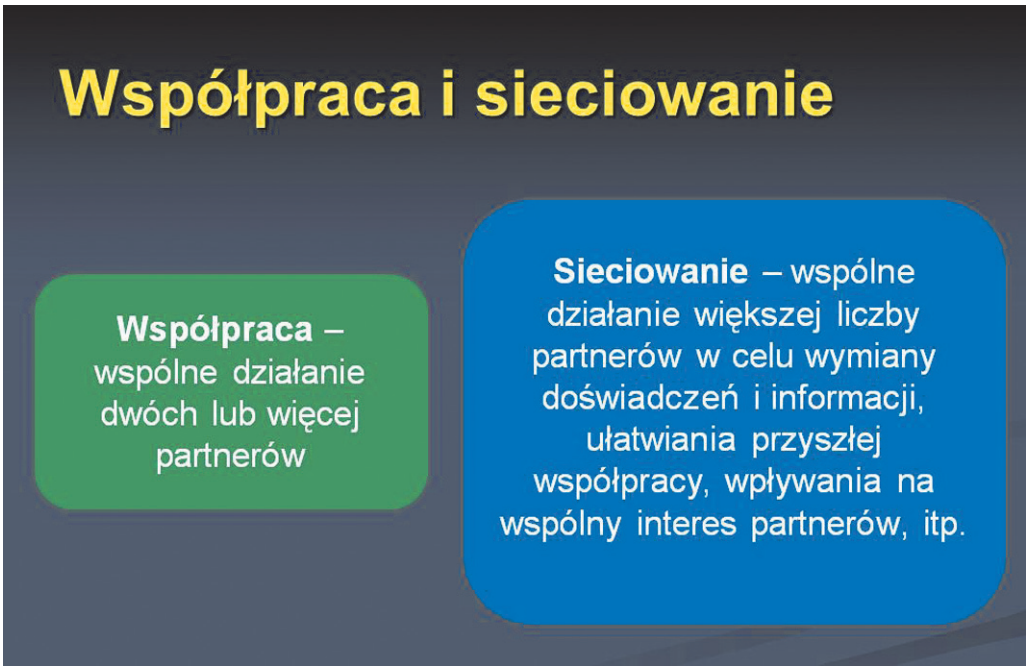

Przyczyny sieciowania bywają bardzo różne. To nie tylko chęć poznawania się, chęć wzajemnego uczenia się coraz bardziej skomplikowanego świata, rozwiązywania wspólnych problemów... To jest domena wszystkich sieci leaderowskich w Polsce, które powstały – początkowo było tyle problemów z procedurami, że wszyscy się spotykali głównie po to tylko, żeby porozmawiać jak sobie z tymi problemami poradzić.

Sieci współpracy to też wspólne możliwości oddziaływania, to możliwość pewnego lobbingu, to możliwość odbierania pewnych sygnałów z terenu i przekazywania ich dalej. Pracując i spotykając się w sieci mamy dużo większe szanse pozyskiwania partnerów, bycia na bieżąco, odnajdywania się w gąszczu różnych informacji. Funkcjonowanie sieci bywa również oficjalnym wymogiem bycia w Unii Europejskiej, czy to na poziomie krajowym, czy to na poziomie Unii Europejskiej.

Bardzo ciekawie został sformułowany cel sieciowania w programie Leader+. Chodziło o to, żeby po pierwsze przełamać izolację rozproszonych po całej Europie lokalnych grup działania, a po drugie żeby gromadzić w sposób spójny i systematyczny wszelkie informacje o działaniach LGD i móc je dalej upowszechniać. Przytoczę ciekawy zapis z pewnego wydawnictwa Komisji Europejskiej, który mówi, iż „istotą tworzenia sieci jest wiedza kim są ci ludzie tam na dole, co konkretnie robią i jak to robią".

Od co najmniej 20 lat sieciuje cała Europa i sieciuje bardzo mocno Polska. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest jednym z prekursorów tego ruchu obok Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich, o którym jeszcze za chwilę wspomnę. Mamy też Krajową Organizację Grup Partnerskich, od 2-3 lat mamy Krajową Sieć Obszarów Wiejskich, a od dwóch miesięcy mamy dużą Polską Sieć LGD w formie federacji regionalnych sieci LGD.

Sieci są na wszystkich możliwych poziomach, we wszystkich możliwych formach i rozwiązaniach instytucjonalnych. Chciałbym zwrócić Państwu uwagę na jedną rzecz – sieci bywają tworzone w sposób odgórny i w sposób oddolny. Oczywiście będę zachęcał do tego abyście tworzyli i przystępowali do tych sieci oddolnych, bo tylko te sieci są niezależne, są pozbawione kontroli różnych instytucji szczebla wyższego i tylko te sieci mogą być rzeczywistymi forami Państwa interesów. Pozwalam sobie pokazać mapę pokazującą jakie sieci działające na rzecz obszarów wiejskich występują w Polsce – począwszy od poziomu regionalnego, po poziom krajowy i europejski.

Chciałem również wspomnieć o Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich – to przykład typowego oddolnego przedsięwzięcia, pierwszego ogólnopolskiego porozumienia małych i dużych organizacji działających dla rozwoju wsi. Na początku działało nieformalnie, ale potem na prośbę różnych instytucji się sformalizowało. Jeśli chodzi o sektor publiczny – jest pewna zależność – Unia Europejska i jej instytucje preferują te sieci, które są sformalizowane i gdzieś tam umiejscowione, posiadają reprezentatywność i odpowiedni potencjał. Nieco gorzej jest jeśli chodzi o te sieci nieformalne i niezależne.

FAOW zrealizowało bardzo dużo ciekawych przedsięwzięć. Jednym z najciekawszych była Sieć Animatorów Partnerstw Lokalnych -projekt sieciujący, który polegał na tym, że w roku 2004-2005 w całej Polsce wyszkolono 100 osób, które później poszły w teren i pomagały budować partnerstwa, które później przerodziły się w lokalne grupy działania. To jest typowy przykład czegoś co nie jest namacalne. Niewielu z Państwa wie, że taki projekt był, a zapewne gdybyście poszukali w swoich grupach, w swoich LGD-ach to by się okazało, że ci animatorzy robią do tej pory kawał dobrej roboty.

Jest wiele przykładów, z wielu krajów gdzie te efekty miały charakter materialny. Są to różnego rodzaju przedsięwzięcia szkoleniowe, edukacyjne, lobbingowe, mamy tutaj przykłady różnych szlaków pielgrzymkowych (przykład Włoch). U nas też pojawił się jeszcze nie do

końca zrealizowany pomysł takiego szlaku Maryjnego pomiędzy LGD ze Śląska i z Małopolski. Natomiast jeśli chodzi o nasze krajowe doświadczenia, to można powiedzieć, że sieci regionalne były inspiratorem wielu zmian legislacyjnych w Leaderze. Rzecz jasna, to prawo nadal jest niedoskonałe, ale uważam, iż tego prawa wyprostować w tym okresie programowania chyba już się nie da. Cały szereg innych inicjatyw – wspomniany Agrotravel, różne wspólne negocjacje z bankami, różne działania lobbingowe – ciągle mają miejsce.

Jeśli chodzi o sieci regionalne lokalnych grup działania to one są sformalizowane tak mniej-więcej pół na pół wg danych z zeszłego roku. Część z nich przyjęła status formalny i są to najczęściej związki stowarzyszeń lokalnych grup działania w poszczególnych województwach. Pozostała część funkcjonuje na mocy porozumień, deklaracji współpracy i myślę, że są równie skuteczne w swoich działaniach jak te, które mają KRS i statut i są obarczone mnóstwem dodatkowych obowiązków związanych z ww. formalizacją.

Na koniec informacja nt. Polskiej Sieci LGD – zwróćcie Państwo uwagę w jakich „bólach" się ona tworzyła. Początki były w Mikołajkach w październiku 2009 roku a rejestracja dopiera w marcu 2012 roku. Nie było łatwo skrzyknąć reprezentację polskich lokalnych grup działania, nie łatwo było się porozumieć. Pierwsze walne zebranie dopiero będzie w przyszłym tygodniu. Pytanie czy taka sieć nie powinna powstać jeśli chodzi o ruch odnowy wsi? Czy to nie jest tak, że oprócz Pana Wojewody (Wilczyńskiego – przypis red.) o ruch odnowy wsi powinny się dopominać środowisko wiejskich liderów, grup stowarzyszeń na rzecz odnowy wsi?

Korzyści to dostęp do najnowszych informacji z pierwszej ręki, promocja swoich działań, lepsza wiedza, lepsze zarządzanie, lepsze pomysły, unikanie błędów, które popełnili inni członkowie sieci, wypracowywanie pewnych norm (co jest ważne z punktu widzenia kapitału społecznego), partnerzy, większy wpływ na politykę realizacji programów na obszarach wiejskich. Nam Ministerstwo Rolnictwa wielokrotnie powtarzało: „zróbcie w końcu tę sieć LGD, to będziemy mieli z kim rozmawiać", postulaty sieci będą szerzej uwzględniane. Czy to się sprawdzi w praktyce czas pokaże.

Sieć to bycie razem, mówienie jednym głosem i, cytując tutaj amerykańskiego profesora Neila Wallace'a, „życie sieci nie zależy od żadnej struktury, ale od chęci aby współpracować, coś robić i być" – tym optymistycznym cytatem kończę – dziękuję bardzo.

Dyskusja

Agata ŁYSAKOWSKA
Telewizja Rolnicza – TVR

Oferta programowa TVR
(w trakcie wypowiedzi pokazywano spoty programowe TVR)

Witam Państwa bardzo serdecznie. Bardzo się cieszę, że przybyłam tutaj i mam zaszczyt być z Wami. Chciałabym Państwu powiedzieć krótko na temat Telewizji Rolniczej – dlaczego jesteśmy, dlaczego zajmujemy się rolnictwem.

TVR to telewizja ogólnopolska. Telewizja, które chce pokazywać, to co lokalne, to co polskie, to co dobre, to co wartościowe. Bardzo nam na tym zależy. Oczywiście to jest początek tej stacji i mam nadzieję, że się rozwiniemy i zbudujemy z Państwa pomocą naszą markę

Kierujemy się maksymą – *grunt to biznes* – pytanie tylko, czy rzeczywiście jest to biznes. Mówimy o gospodarstwach, mówimy o problemach, jakie trapią gospodarzy o większych i mniejszych areałach. Mówimy o tym, jak prawo unijne wykorzystać – jak wykorzystać dofinansowania w Polsce i na obszarach wiejskich. Wiodącymi odbiorcami TVR-u są rolnicy, ale nie tylko. Mieszkańcy małych miast też.

Ja jestem zachwycona tym, co widziałam tu, na górze, mianowicie Kołem Gospodyń Wiejskich i Paniami, które zawsze bardzo czynnie biorą udział we wszystkim tym, co się dzieje na obszarach wiejskich. Na pewno warto to wszystko pokazywać w telewizji.

Nasza stacja jest stacją niekodowaną. Jesteśmy na platformach UPC, jesteśmy w CYFRZE+ (kanał 172), jesteśmy w CYFROWYM POLSACIE (kanał 168), jesteśmy w telewizji n (kanał 222) – daleko, ale mam nadzieję, że w niedługim czasie skoczymy o kilka oczek do góry. TVR nie jest dostępna na multipleksach naziemnej telewizji cyfrowej.

Obszary wiejskie zamieszkuje 15 000 000 osób. My docieramy do 8 000 000 gospodarstw w Polsce. Ofertę programową prezentujemy Państwu w spotach telewizyjnych. Mamy program motoryzacyjny – *Pojemność 2400* – nie tylko dla mężczyzn, ale o tym czym mężczyźni zajmują się w gospodarstwach. Testujemy maszyny, sprawdzamy te maszyny. Serdecznie polecam ten program.

Cykl edukacyjny, który jest skierowany do rolników to *Akademia Farmera*. W tym cyklu mogę wyróżnić trzy programy: *Hodowca, Uprawiamy biznes* oraz *Nauka poszła w pole*.

Akademia Farmera to właśnie program edukacyjny – program o tym jak hodować, co ciekawego zastosować, nowinki technologiczne. *Uprawiamy biznes* to jest program poświęcony

sadownictwu. *Nauka poszła w pole* – to nowy program, ma bardzo dobrą oglądalność, pokazuje nowinki techniczne i technologiczne, pokazuje uprawy rzepaku, buraka cukrowego. Wszystkie programy są o 12:00 w południe, żeby było łatwo zapamiętać.

Program edukacyjny to także *Strażak z OSP*, pokazujący jego pracę, bohaterskość, ale nie tylko – odpowiada na pytania: Co robić? Jak ratować ludzi? Co robić w sytuacji zagrożenia? Bardzo ważny, fajny program. Kolejny program z tego cyklu to *Ogród bez tajemnic*. W ofercie mamy również programy informacyjne i rozrywkowe.

Zachęcam do współpracy z telewizją – chcemy do Was przyjeżdżać, będziemy do Was przyjeżdżać. Jeżeli ktoś będzie chciał porozmawiać o najbliższych wydarzeniach, współpracy, imprezach, na których chcecie gościć telewizję TVR – jesteśmy otwarci, zapraszam.

Marian Poślednik
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „GOŚCINNA WIELKOPOLSKA", Senator RP

Przykłady działań lokalnej grupy działania „Gościnna Wielkopolska"

Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania Gościnna Wielkopolska" obejmuje swoim działaniem jedenaście gmin i od 2009 roku wdraża systematycznie Lokalną Strategię Rozwoju, w której jednym z głównych celów jest rozwój turystyki na wsi.

Aktualnie jesteśmy na półmetku wydatkowania środków przeznaczonych na realizację zadań zapisanych w strategii, co pozwala na dokonanie oceny efektów podejmowanych działań.

W krótkim czasie przeznaczonym na moje wystąpienie przedstawię tylko dwa przykłady podjętych przez Gościnną Wielkopolskę kompleksowych działań prowadzących z jednej strony do zachowania i promocji dziedzictwa kulturowego, a z drugiej do wykorzystania tego dziedzictwa w rozwoju turystyki na wsi.

Na początek Biskupizna – dziedzictwo kulturowe przez lata kultywowane powszechnie na Biskupiźnie, potem wyparte przez kulturę masową i znane tylko nielicznym.

Podjęte przez Gościnną Wielkopolskę działania aktywizujące (prezentacja tradycji i zespołów biskupiańskich na targach turystycznych i imprezach lokalnych) doprowadziły do realizacji przez grupy osób i podmioty konkretnych projektów inwestycyjnych i społecznych finansowanych w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju. Na terenie Biskupizny został wytyczony i oznakowany *Biskupiański Szlak Turystyczny*, na którym odbywają się Złazy Wielkopolskich Włóczykijów. W *Muzeum Stolarstwa i Biskupizny* w Krobi powstała *Biskupiańska Izba*, w której prezentowane są stare tradycyjne stroje, sprzęty i narzędzia. Prezentowany jest spektakl artystyczny *Wesele Biskupiańskie*, a jutro (27.05.2012 r.) nastąpi uroczyste otwarcie *Biskupiańskiego Gościńca* w Domachowie. Pokaz mody inspirowany strojem biskupińskim okazał się

W kuluarach przeprowadzono wiele rozmów – nie zawsze korzystano z możliwości formalnych konsultacji w przygotowanych punktach doradztwa

„strzałem w dziesiątkę" i stał się prawdziwą atrakcją turystyczną Biskupizny. Kolejne projekty, w tym szlak kulinarny i pracownia rękodzielnicza, będą realizowane w tym roku, a następne pomysły już skupiają wokół siebie coraz większe grupy osób.

Zupełnie inne działania i środki musiała uruchomić *Gościnna Wielkopolsk*a, aby zainicjować realizację kolejnego pomysłu na rozwój turystyki na swoim obszarze – wykorzystanie nieczynnych linii kolejowych do rozwoju produktu turystycznego *Kolej na luzie*.

Na początku pojawiła się konieczność uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy dziedzictwo materialne, jakim są nieczynne tory kolejowe i stare budynki stacyjne, jest w na tyle dobrym stanie, że można będzie je wykorzystać do budowania produktu turystycznego.

Przeprowadzone przez specjalistów ekspertyzy i analizy pokazały, że część odcinków torów wystarczy oczyścić i można po nich jeździć drezyną. Większość torowiska wymaga jednak generalnego uporządkowania i zabezpieczenia, a szlaki – wytyczenia, oznakowania i zabezpieczenia na potrzeby ruchu drezynowego.

Obok toczących się działań prawnych, formalnych i organizacyjnych prowadzących do wykorzystania na cele turystyczne nieczynnych torów kolejowych na obszarze *Gościnnej Wielkopolski* odbywały się działania promujące, takie jak *Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski w Wyścigach Drezyn Ręcznych*, których X edycja odbywa się w tym roku. Osoby zainteresowane wdrażaniem *Kolei na luzie* zdobywają niezbędną wiedzę w kraju i zagranicą.

Obecnie kończymy wyznaczanie konkretnych szlaków drezynowych i planujemy działania prowadzące do ich wytyczenia w terenie i oznakowania. Zainteresowanie turystyką drezynową znacznie wzrosło od kiedy przy okazji lokalnych imprez organizowane są przejazdy turystyczne różnymi drezynami, np. rowerową lub motorową.

Najważniejsze, że coraz więcej osób i podmiotów włącza się w prace, w tym przedsiębiorcy i gospodarstwa agroturystyczne.

Dziękuję za uwagę i zapraszam do *Gościnnej Wielkopolski*.

IRENA WOJCIECHOWSKA
Wiceprezes Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Notecka"

Dzień dobry Państwu nazywam się Irena Wojciechowska, jestem wiceprezesem LGD „Puszcza Notecka". Pan Wojewoda był łaskaw wspomnieć o depopulacji jaka nastąpiła. Ja jak mantrę powtarzam, rola kobiety na wsi jest niedoceniana, to kobiety wiejskie bardzo często są katalizatorem zmian, one coraz śmielej angażują się w życie społeczne swoich miejscowości. To one coraz częściej nie z przymusu, lecz z wyboru zostają na wsi – tu upatrując swojego miejsca do założenia rodziny, rodzenia dzieci oraz rozwoju osobistego. Szanowni Państwo, PROW oś 4 Leader jest doskonałym narzędziem do zaktywizowania kobiet wiejskich, nasza grupa w swoim

programie realizuje cykle edukacyjno-aktywizacyjne: *Kobiety na start, My kobiety-budujemy kapitał społeczny* itd.. Podczas tych szkoleń staramy się pobudzać do działania kobiety, zwracamy uwagę na wartości dziedzictwa kulturowego i tradycji. Zdajemy sobie sprawę z tego jaki ogromny potencjał tkwi w naszych kobietach.

Należy podkreślić, że działania te nie byłyby możliwe bez pomocy i inspiracji Pani Emilii Dunal Dyrektor Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, która realizuje genialny pomysł, tworząc w Wielkopolsce *Szkołę Liderek Rozwoju Lokalnego*, która zyskała nazwę potoczną *Szkoła Liderek Wiejskich*, od roku 2011 kobiety wiejskie z LGD-ów uczestniczą w tym niezwykle innowacyjnym projekcie. Już widać efekty – panie nauczyły się aktywizować i animować lokalne środowisko, wiedzą jak zakładać stowarzyszenia, jak budować kapitał społeczny – utworzył się ogromny ruch kobiet. Rezultaty tego prezentowane były na targach Tour Salon 2011. Część liderek wiejskich przyjechało dzisiaj ze mną, ponieważ doskonale zdają sobie sprawę z tego że trzeba się ciągle rozwijać.

Dzisiaj w Dniu Matki jest szczególna okazja aby podziękować matkom – kobietom wiejskim – za trud i zaangażowanie. Chciałabym złożyć serdeczne życzenia tym wszystkim Paniom, które są mamami – sama jestem mamą i jestem z tego dumna. Chciałabym zwrócić się do wszystkich młodych Pań, które są przyszłością polskiej wsi. Wykorzystajcie dobrze waszą aktywność i młodość, angażujcie się w życie waszych małych ojczyzn, z dumą mówcie o sobie „jestem kobietą wiejską i to ja mam wpływ na moje życie i otoczenie". Niech nam się rodzi dużo dzieci – a wówczas znaczenia słowa „depopulacja" szukać będziemy w słownikach.

Wszystkim mamom – 100 lat, wszystkiego dobrego!

Paweł Tomczak
Związek Gmin Wiejskich RP

Witam, Państwa bardzo serdecznie. Dzisiaj wielokrotnie w trakcie dyskusji omawiano relacje między sołtysami a gminami. Ja sądzę, że kluczowym elementem jest znalezienie dobrej formuły współpracy – jednym i drugim zależy na rozwoju obszarów wiejskich. Sądzę, że niezbyt dobrym rozwiązaniem jest realizowanie działań poprzez konfrontację. Sytuacja między sołtysami a gminami jest podobna do sytuacji między nami a rządem. Często podkreślamy rzeczy niezbędne, żeby lepiej realizować politykę rozwoju wsi, żeby lepiej realizować zadania, żeby podnosić poziom życia i standardy życia mieszkańców na wsi – z drugiej strony popełniamy błąd, że idziemy w kierunku konfrontacji. Zarówno rząd jak i parlament, i administracja samorządowa to jest jedna wspólna administracja publiczna. Powinniśmy znaleźć kanwę współpracy. Podobna sytuacja jest z osobami reprezentującymi sołectwa i gminą. Powinno nam wszystkim zależeć na tym, żeby w układzie pewnej synergii, wspólnymi siłami dążyć do tego, żeby faktycznie kreować politykę rozwoju obszarów wiejskich, bo takiej w tej chwili nie ma.

Do tej pory były omawiane sprawy właściwie na poziomie lokalnym – jak rozwijać swoją wieś? Bez systemu uregulowań, bez wspierania rozwoju obszarów wiejskich – nie tylko w układzie regulacji krajowych. Należy wziąć pod uwagę, że szereg uregulowań europejskich, szczególnie w zakresie wspólnej polityki rolnej bezpośrednio wpływa na politykę rozwoju obszarów wiejskich w Polsce, a także na działania na poziomie europejskim.

Życzę wszystkim tutaj Państwu, także i sobie, żebyśmy znaleźli jak najwięcej wspólnych kompromisowych rozwiązań, które ostatecznie przełożą się na lepsze życie mieszkańców wsi, na lepszy standard, na poprawienie statusu obszarów wiejskich.

Józef Chudy
Burmistrz Gminy Kłodawa

Do dwóch tematów chciałbym się odnieść. Po pierwsze chciałbym przyłączyć się do tych życzeń dla naszych mam. Bardziej zwracamy uwagę na Dzień Kobiet, zamiast na Dzień Matki, który jest symbolicznym ciepłym, rodzinnym świętem – wszystkiego najlepszego.

Z przyjemnością słuchało mi się wystąpień moich poprzedników. Nic dodać – nic ująć. To jest prawda, że jesteśmy dzisiaj w mniejszości jako środowiska wiejskie. Coraz mniej jest jednak przedstawicieli wsi, którzy mogą ją wspierać. Myślę, że chociażby dzisiejsze spotkanie, które porusza wiele tematów, oznacza, że ranga i skala tego tematu rośnie.

Odnośnie wsparcia rozwoju wsi refleksja jest taka – my już mamy w pewnych aspektach przeregulowanie, jeśli chodzi o formalne kwestie. Bo przede wszystkim liczą się ludzie i chęci

Sala obrad w „innej perspektywie"

do pracy i podejmowania działań, a to wszystko obok nie może być hamulcem. Jeśli dzisiaj mówimy o wniosku na 10 000 zł, to koszty realizacji tego wniosku poza dotacją są tożsame albo wyższe od tych 10 000 zł. To jest absurd, który musi zniknąć. Bo jeżeli dzisiaj cień będzie większy od postaci, a koszty realizacji większe od dotacji, to przestańmy rozmawiać o wartości odnowy.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Poza drobnymi akcentami w dzisiejszych wypowiedziach – nie ma w tych wypowiedziach jednego podmiotu, który jest bardzo ważny na mapie Polski, a nie istnieje w odnowie wsi – chodzi o powiaty. Różna jest sytuacja w Polsce, niektóre powiaty dają wsparcie, niektóre nie. Z mojego doświadczenia – ani w turystyce, ani w promocji, a już kompletnie w odnowie wsi – nie ma powiatu polskiego. Nie ma pieniędzy z powiatu, nie ma ludzi z powiatu, nie ma pomocy z powiatu. Jest taki łuk między Urzędem Marszałkowskim, gdzie są pieniądze i gminą, gdzie są pieniądze, natomiast brakuje ich ze szczebla rządowego i szczebla powiatowego. Zwracam się z prośbą do parlamentarzystów, aby spróbować coś zmienić w tym zakresie.

dr Ryszard KAMIŃSKI
Prezes Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich

W międzyczasie podszedł do mnie Pan Wojewoda Wilczyński i powiedział, że w powiecie nyskim wydano 1 000 000 zł na inicjatywy, o których dziś mówimy. W moim powiecie od 2002 roku to właśnie starostwo realizuje program odnowy wsi, ale zgadzam się z Panem, że to są raczej wyjątki od reguły. Teraz jest pytanie – czy znajdziemy jakiś sposób by zaangażować ten poziom samorządu. Lokalne grupy działania najefektywniej działają obejmując obszar kilkudziesięciu tysięcy ludzi – ten obszar jest najbardziej trafiony pod względem integracji osób na danym terenie – a z reguły jest to jeden powiat.

Pytanie brzmi – jak włączyć samorządy powiatowe do działań aktywizacyjnych realizowanych na tym poziomie? My możemy mieć pomysły, ale rzeczywiście parlament powinien próbować wprowadzić jakieś rozwiązania.

W kuluarach prezentowano systemy pozyskiwania ekologicznej energii…

... oraz wyroby rękodzieła

PODSUMOWANIE KONFERENCJI

Ireneusz NIEWIAROWSKI
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowni Państwo, mamy już bardzo mało czasu, a konferencja wniosła tyle treści merytorycznych, że myślę, że mogłaby trwać spokojnie dwa dni. Czuję pewien niedosyt, że Państwo pewnie by chcieli jeszcze dłużej dyskutować i każdy z poruszanych tematów na pewno wywołałby dyskusję. Chciałabym zauważyć – co mnie bardzo cieszy – że mamy duży dorobek, dokonania, poszczególne programy, ale jednocześnie dostrzegamy cały szereg błędów i braków. Jednocześnie towarzyszy nam troska w obawie o nowe programowanie, żeby błędy, które pojawiły się w obecnym okresie, nie wystąpiły ponownie i żeby znowu ich nie poprawiać. Dorobek, a także dostrzeganie błędów jest przejawem żywotności, chęci działania i musi to wywoływać optymizm.

Chciałabym bardzo podziękować wszystkim prelegentom, gościom, Wam – uczestnikom, Kołom Gospodyń Wiejskich, grupom odnowy wsi, młodzieży, zespołom, które dopiero wystąpią. Wszystkim tym, którzy zorganizowali stoiska i telewizji, z którą zresztą rozmawiamy o rozszerzeniu propozycji programowej, aby w telewizji rolniczej pojawi się nowy dział – specjalny program o odnowie wsi, o tym, o czym dzisiaj tutaj rozmawiamy. Na tym nam bardzo zależy. Myślę, że podsumowaniem naszego spotkania będzie ta deklaracja, którą Państwo dzisiaj otrzymaliście. Zapytam teraz, czy Państwo z tą deklaracją się zgadzacie?

Deklaracja uczestników konferencji
Licheń 26 maja 2012

Uczestnicy Konferencji „Wiejska Polska „deklarują swoje poparcie dla oddolnych inicjatyw lokalnych wykorzystujących inicjatywę i gotowość do działania mieszkańców poszczególnych sołectw i miejscowości.

W roku 2012 obchodzimy w Polsce piętnastolecie metody odnowy wsi w Polsce. Dobre praktyki zaczerpnięte z Dolnej Austrii i Niemiec doskonale sprawdziły się przede wszystkim na Opolszczyźnie, a następnie były wdrażane w kilku innych regionach. Dolny Śląsk, Wielkopolska, a obecnie Podkarpacie dostrzegły w odnowie wsi szansę dla oddolnych inicjatyw sołeckich, były jednak i takie regiony, które pomimo dobrych rezultatów nie zdecydowały się na kontynuację tego podejścia. Odnowa wsi stała się od momentu przystąpienia naszego Kraju do Unii Europejskiej jednym z kluczowych instrumentów mających oddziaływać na rozwój obszarów wiejskich. W odnowie wsi realizowanej jako działanie inwestycyjne z funduszy unijnych przejawia się jednak również pewna niedoskonałość. Wybudowano co prawda tysiące

nowych świetlic, placów zabaw, boisk, zagospodarowano place i obiekty turystyczne, jednak nie zawsze działania te w wystarczającym stopniu angażowały społeczności poszczególnych sołectw i miejscowości, tak aby prowadziło to do uruchomienia ich aktywności dla „odnowienia" życia swojej wsi.

Pożądane jest więc, aby w okresie programowania 2014 – 2020 odnowa wsi finansowana ze środków unijnych łączyła wymiar inwestycyjny z zaangażowaniem społeczności lokalnych i korzystając z zapowiadanej możliwości podejścia wielofunduszowego pozwalała na realizację oddolnych lokalnych inicjatyw. Odnowa wsi wymaga również ograniczenia biurokracji oraz budowanie regionalnych i lokalnych systemów wsparcia.

Fundusze sołeckie spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem w społecznościach wiejskich, ponieważ dawały szanse na zwiększenie ich samodzielności i co najważniejsze – dalsze ich upodmiotowienie w ramach samorządu terytorialnego. Jednak fundusz sołecki stał się praktyką zaledwie w połowie polskich gmin. Dalsze wdrażanie idei oddolnej samorządności poprzez funkcjonowanie funduszu sołeckiego będzie wymagało aktywności w jego promowaniu – tam gdzie jeszcze nie został wdrożony i dążeniu do zachowania jego celów – tam gdzie już realnie pomaga w rozwoju sołectw.

Niezbędna jest więc nowelizacja ustawy o funduszu sołeckim uwzgledniająca miedzy innymi możliwość dokonywania zmian w funduszu w ciągu roku budżetowego, wspólne działania kilku wiosek czy też wzmocnienie finansowe przez zmianę ustawy o zbiórkach publicznych. Środki z funduszu sołeckiego powinny też w łatwiejszy sposób stanowić wkład własny do innych projektów. Fundusz sołecki jako bardzo dobrze odbierany mechanizm wymaga stałego monitorowania i stopniowego udoskonalania.

Nadzieją dla społeczności wiejskich są wstępne propozycje wsparcia rozwoju wsi na nowy okres programowania w UE na lata 2014 -2020. Trzeba jednak podkreślić, że poza środkami finansowymi dla wsi potrzebne jest też wyeliminowanie licznych absurdów związanych z wdrażaniem funduszy pomocowych i ich odbiurokratyzowanie.

Konieczne są zmiany w otoczeniu prawnym dotyczącym funkcjonowania lokalnych społeczności i rozwoju wiejskiej aktywności gospodarczej. Należy uprościć szereg regulacji prawnych w tym miedzy innymi dotyczących funkcjonowania małych wiejskich organizacji, wytwarzania i lokowanie na rynku produktów lokalnych, sprzedaży bezpośredniej z gospodarstwa rolnego, stosowania uproszczeń i jednoznacznych interpretacji w przepisach skarbowych, sanitarnych i innych generujących bariery dla aktywności mieszkańców wsi.

W związku z wdrażaniem funduszy europejskich w nowej perspektywie finansowej wielkie nadzieje budzi upowszechnienie obecnego już w Polsce tzw. podejście LEADER. W obecnym okresie finasowania zastosowane procedury organizacyjne i finansowe nie umożliwiają wykorzystanie wielkiego potencjału tego sposobu budzenia aktywności i kreowania rozwoju gospodarczego na poziomie lokalnym. Dlatego uczestnicy konferencji z nadzieją oczekują zastosowania nowego podejścia o nazwie CLLD (Community Led Local Development – rozwój lokalny kierowany przez społeczność). Zasady i cele kryjące się pod tym pojęciem mogą stać się nową szansą nie tylko dla obszarów wiejskich, ale także dla społeczności terenów zurbanizowanych. W ramach podejścia CLLD lokalne partnerstwa międzysektorowe będą mogły powstawać i otrzymywać środki na kompleksowe rozwiązywanie lokalnych problemów z różnych funduszy, w tym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego.

Uczestnicy konferencji wyrażają w pełni poparcie dla szerokiego zastosowania nowego instrumentu rozwojowego (CLLD) wspierającego oddolne inicjatywy wiejskie, należy jednak bezwzględnie wyciągnąć lekcję z biurokratycznej „ślepej uliczki" w którą wprowadzone zostało podejście LEADER w okresie 2007 -13.

Zmiany powyżej proponowane mogą jednak okazać się niewystarczające. Należy zgodnie z konstytucyjną zasadą pomocniczości wzmocnić sołectwo w ustawie o samorządzie gminnym. Sołectwo winno otrzymać silniejszą pozycję prawną, upodmiotowienie decyzyjne i majątkowe w taki sposób, aby nie naruszyć integralności gminy i zapisów konstytucji. Możliwe jest tu zastosowanie szeregu rozwiązań od przekazywania kompetencji sołectwom o większej liczbie mieszkańców, poprzez przyznawanie pewnej zdolności sądowej i dopuszczenia do uczestnictwa w obrocie cywilno –prawnym.

W Polsce po roku 1989 do najbardziej udanych reform zaliczyć można upodmiotowienie samorządów gminnych, dzisiaj czas wzmocnienie podmiotowości sołectw poprzez przekazanie im dodatkowych kompetencji i odpowiedzialności za wiejskie „Małe Ojczyzny". Przysłuży się to z pewnością wzmocnieniu społeczeństwa obywatelskiego na wsi, którego sołectwa są integralną częścią.

Uczestnicy konferencji z nadzieją oczekują na zapowiedzianą przez Pana Prezydenta nową ustawę o wzmocnieniu udziału mieszkańców w działaniach samorządu terytorialnego i wnoszą o śmielsze odniesienia rozszerzające możliwości sołectwa.

Akceptacja sali poprzez aklamację.

Ja i Ryszard Kamiński jesteśmy dumni, że tak trafiliśmy w Państwa poglądy i oczekiwania. Zabierzcie Państwo tą deklarację do domu. Ja będę chciał przedstawić ją Radzie Krajowej Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, bo z niej można wyciągnąć cały ogromny program działania. Stanowisko samo w sobie jest takim programem. Będziemy jako Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wpisywać się w realizację postulatów wynikających z dzisiejszej dyskusji i zapisanych także w deklaracji.

dr Andrzej HAŁASIEWICZ
Ekspert w Kancelarii Prezydenta RP

Ja chciałabym powtórzyć to, co w ubiegłym roku mówił tutaj, w tej sali Pan Prezydent Bronisław Komorowski. Sołectwo to bardzo ważny element polskiego życia społecznego i publicznego, a sołtys to niezwykle ważna instytucja.

To, co dzisiaj usłyszeliśmy, to potwierdzenie, że odnowa wsi to dobre narzędzie, żeby wspierać rozwój Polski właśnie na tym poziomie. Warto, żeby odnowa wsi stała się powszechnym narzędziem – aby odnowa wsi „wojewódzka", a także odnowa wsi realizowana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, nabrała pełniejszego sensu, żeby nabrała pełniejszego wymiaru, żeby to nie były puste świetlice a świetlice pełne życia.

Wydaje się, że to nowe narzędzie, że ten *rozwój lokalny zarządzany przez społeczności lokalne,* to może być dobry instrument, który będzie wspierał takie działania jakie Państwo u siebie robicie. My musimy ze swojej strony zrobić wszystko, żeby ten instrument Polsce jak najlepiej służył. Wiejska polska – to po prostu Polska! To jest nasza Polska!

Panie Prezesie, myślę, że nie ma co się silić na podsumowania, bo to jest proces, który się nie kończy. Wieś trwa i będzie się rozwijała. Są nowe wyzwania, z którymi musimy sobie radzić. Była mowa zmianie funkcji rolniczej wsi, depopulacji... Trzeba myśleć o tym, jak wykorzystać tych bardziej dojrzałych mieszkańców wsi. Trzeba myśleć o tym, jak wykorzystać nowych mieszkańców wsi. Wieś ma naprawdę szansę, żeby była dobrym miejscem do życia! Dziękuję bardzo.

Ireneusz NIEWIAROWSKI
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Zapraszam na jutro, zapraszam na obchody 20-lecia ruchu stowarzyszenia sołtysów i krajową pielgrzymkę. Pewnie będzie jeszcze okazja, ale serdecznie zapraszam za rok na ciąg dalszy naszej debaty. Być może będziemy mogli być z czegoś zadowoleni, a być może będziemy znów coś krytykować. Na pewno nie ustaniemy w tym, aby Wiejska Polska, nasza Polska wyglądała coraz lepiej. Dziękuję bardzo.

Po zakończeniu części merytorycznej odbył się koncert.

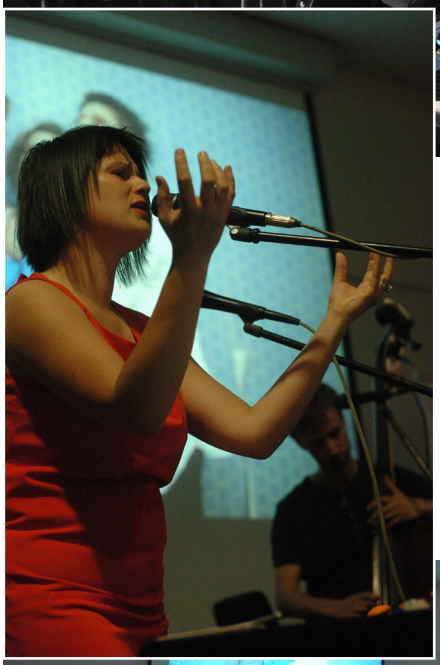

Występ polsko-ukraińskiego zespołu folkowego „Dagadana"

Drugi dzień konferencji

27 maja 2012 r.
(Dom Pielgrzyma ARKA)

Prowadzenie konferencji w drugim dniu
– Sławomir Papiera

Sławomir Papiera
Dziennikarz Telewizji Konin

Dzień dobry Państwu, nazywam się Sławomir Papiera. Jestem dziennikarzem lokalnej telewizji – Telewizji Konin. Chciałabym Państwa bardzo serdecznie powitać – zawsze moment rozpoczęcia jest najtrudniejszy. Tak sobie pomyślałem, że z okazji 20-lecia Ruchu Stowarzyszeń Sołeckich może na moment wszyscy zamknęlibyśmy oczy i wyobrazilibyśmy sobie, co robiliśmy 20 lat temu? Jaka to była rzeczywistość? Jaki to był kraj? Jacy my byliśmy? Wystarczy

Uczestnicy konferencji w drugim dniu obrad

tylko sekundka. Pomyślmy... 20 lat temu... Młodsi... zdecydowanie! Szanowni Państwo – witam bardzo serdecznie, Chciałabym powitać Pana Dariusza Młotkiewicza – Ministra w Kancelarii Prezydenta Rzeczpospolitej, Pana Posła Krzysztofa Ardanowskiego, Pana Piotra Florka – Wojewodę Wielkopolskiego, Pana Marka Woźniaka – Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Pana Artura Balazsa z żoną – dodam tylko Prezesa Fundacji Rozwoju Wsi Polskiej, Panią Zofię Krzyżanowską – Radcę Generalnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pana Stanisława Tamma – aktualnie Sekretarza Miasta Poznania, wcześniej Wojewodę Konińskiego, witam również wszystkich Państwa i media, które są tutaj z nami.

Rozpoczynamy od wystąpienia Pana Senatora Ireneusza Niewiarowskiego, który opowie o genezie, o początkach Ruchu Stowarzyszeniowego Sołtysów w Polsce.

Ireneusz Niewiarowski
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Geneza początku ruchu stowarzyszeniowego sołtysów w Polsce

Panie Ministrze, Szanowni Państwo będzie krótko... Nie byłoby nas tutaj dzisiaj, gdyby nie wydarzenia sprzed 30-20 lat, gdyby nie pierwsza Solidarność, lata 80-te, rok 1989... Powstanie Solidarności obudziło do życia publicznego setki tysięcy osób bezpośrednio, miliony pośrednio. Wtedy miałem zaszczyt poznać wiele osób w Polsce i regionie – chociażby Józefa Ślisza, czy obecnego tu na sali Artura Balazsa, z którymi przez wiele lat współpracowałem. Z wieloma z nich współpracuję nadal – do dzisiaj. Stan wojenny był szokiem dla całego społeczeństwa, ale dla wielu z nas był też dopingiem do sprzeciwu, do niegodzenia się na tamtą rzeczywistość, do podjęcia pracy organicznej. Część z nas konspirowała, ale znacznie większa grupa angażowała się w powoływanie duszpasterstw rolników, w ruch pielgrzymkowy, w samokształcenie. Na jednym z takich spotkań u księdza infułata Antoniego Łassy w Koninie poznałem profesora Jerzego Regulskiego. Opowiadał o samorządzie – zainspirował mnie wtedy i to pozostało już na stałe. Po odzyskaniu niepodległości zostałem senatorem, zapisałem się do komisji samorządu terytorialnego. Tu jest drugi powód-przyczyna, że mogliśmy się w ruchu sołeckim zorganizować.

To właśnie reforma samorządowa, która była wspaniałym dziełem – szybko przeprowadzona, dała impuls przemianom, utrwaliła zmiany ustrojowe w Polsce, a dla tych zmian pozyskano całą rzeszę Polaków. Również tych, którzy nie angażowali się we wcześniejszym okresie. To było bardzo mądre działanie, również w tym wymiarze. Wyobraźmy sobie, że jednym podpisem pióra sto tysięcy urzędników państwowych staje się urzędnikami komunalnymi. Powstają tysiące, dziesiątki tysięcy komitetów budowy przeróżnych inwestycji – wodociągów, telefonów itd. Wyzwala się dobra energia i jest spożytkowana dla rozwoju Polski oraz zapewnia spokój społeczny. Energia ludzka miała pozytywne ujście. Nie wszyscy rozumieli ten proces. Niektórzy chcieli budować nową Polskę rozliczając nawet najniższych urzędników. Ja również spotykałem się z krytykami, co prawda z rzadkimi, za moje zainteresowanie sołtysami.

Początek był taki – już jako senator w 1989 i 1990 roku zaprosiłem na duże spotkanie sołtysów z naszego województwa konińskiego. Później poprosiłem ich, żeby wydelegowali spośród siebie delegatów i powstało Kolegium Sołtysów przy Senatorze RP. 34 gminy takich reprezentantów przysłało. To było w listopadzie 1990 roku. Zaczął kiełkować pomysł utworzenia stowarzyszenia. Tutaj chciałbym dumnie powiedzieć, że w prawie 800-letniej historii sołtysów w Polsce to była pierwsza próba i do tego udana. Jeszcze nikt w Polsce nie zorganizował sołtysów w organizacji krajowej. Oczywiście to nie są tylko nasze zasługi. To również jest zasługa tego okresu – wolności, demokracji, wolności zrzeszania się. To zaowocowało, sołtysi byli bardzo wdzięczni, że nowa władza się interesuje, chce rozmawiać, chce razem pracować. Tak rozpoczęliśmy historię stowarzyszeniową. W 1990 r. pierwsze spotkania. 13-tego listopada 1990 roku pierwsze posiedzenie Kolegium Sołtysów przy Senatorze RP. 3-go września 1991 roku powstał Komitet Założycielski Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Województwa Konińskiego. Przewodniczącym tego komitetu został Bolesław Szewczyk – Sołtys Grabowa.

28-mego października 1991 roku Sąd Wojewódzki w Koninie zarejestrował owe pierwsze stowarzyszenie w Polsce. 23-go lutego 1992 roku odbyło się pierwsze spotkanie delegatów. Wybrano władze. Pierwszym Prezesem został Ryszard Papierkowski, który jest tutaj z nami. Wtedy rozpoczęło się normalne życie stowarzyszeniowe. My tą datę Walnego przyjęliśmy za początek. Od tego czasu liczymy te 20 lat naszego funkcjonowania. Pod koniec tego roku ukazał się *Kalendarz sołtysa,* później nazywany *Poradnikiem sołtysa i radnego.* W roku 1993 dociera do wszystkich sołtysów w Polsce. W styczniu 1993 roku ukazał się pierwszy numer *Gazety Sołeckiej* w nakładzie 55 tysięcy.

W 1993 roku odbyła się również „Krajowa Pielgrzymka Sołtysów i Środowisk Wiejskich" (wtedy jeszcze się tak nie nazywała) do Lichenia. Zasługi księdza biskupa Romana Andrzejewskiego, księdza kustosza Eugeniusza Makulskiego są nie do przecenienia. Sołtysi dowiedzieli się o inicjatywie. To zaczęło kiełkować. Powstały kolejne stowarzyszenia. Już 14 maja 1994 roku powstał Komitet Założycielski Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów – tu w Licheniu. Rok później odbyło się pierwsze walne – również tu w Licheniu. Wybrano pierwsze władze – mówiący te słowa został prezesem. Byliśmy zapatrzeni – myślę, że słusznie – w pomysł decentralizacji kraju poprzez reformę samorządową dlatego też utworzyliśmy federację, stowarzyszenie stowarzyszeń – zdecentralizowaną organizację. Już wkrótce liczyła 10 tysięcy członków. Dziś nasza organizacja liczy ponad 15 tysięcy członków i powiem Państwu, że to nie jest nasz najważniejszy cel, nie zabiegamy nadmiernie o zwiększenie liczby członków. Natomiast bardzo nam zależy i to nam się w jakimś stopniu udaje – chcemy docierać do całej rzeszy sołtysów, do ponad 40 tysięcy w naszym kraju. Hasło, które wtedy ukuliśmy jest nadal aktualne – *przez sołtysów dla polskiej wsi.*

Powstaliśmy nie jako związek zawodowy i nie jesteśmy nim. Jesteśmy organizacją, która chce organicznie pracować dla polskiej wsi. Myślę, że odegraliśmy sporą rolę w przekonywaniu mieszkańców wsi do akcesji. Przybliżaliśmy korzystanie ze środków unijnych i innych. Informowaliśmy, inspirowaliśmy powstawanie organizacji pozarządowych, wpływaliśmy na zmiany prawne. Mamy za sobą powstanie funduszu sołeckiego i angażowanie się w procesy odnowy wsi. Ten wątek chcemy szczególnie kontynuować, gdyż zawsze mimo różnych warunków społecznych, gospodarczych, cywilizacyjnych potrzebne jest mądre i aktywne działanie. Nie tylko działanie osób indywidualnych, ale także wspólnot – w naszym przypadku wspólnot sołeckich. Z tych działań rodzi się i buduje społeczeństwo obywatelskie, a o to nam chodzi. Wszystkim osobom, które nas wspierały, wszystkim instytucjom wspierającym, członkom stowarzyszeń, redakcji gazety i poradnika, w imieniu swoim oraz Zarządu Głównego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów a także Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów i wszystkich innych stowarzyszeń – wszystkim, za te 20 lat dziękuję.

Dariusz Młotkiewicz
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP

Dziękuję, witam bardzo serdecznie wszystkich. Pan Prezydent Bronisław Komorowski skierował list do dzisiejszych organizatorów i uczestników. Ja mam honor go odczytać.

Pozwolę sobie oryginał przekazać Panu Senatorowi.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 27 maja 2012 roku

Organizatorzy i Uczestnicy obchodów
20-lecia ruchu stowarzyszeniowego sołtysów
w Licheniu

Panie i Panowie Sołtysi,
Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Państwa przybyłych do Lichenia z okazji obchodów 20-lecia ruchu stowarzyszeniowego sołtysów. Piastują Państwo jedną z najstarszych funkcji publicznych w naszym państwie. Sołtys to gospodarz wsi, który służy lokalnej społeczności. Z upływem lat zmieniają się wyzwania, przed jakimi stają mieszkańcy terenów wiejskich, zmienia się więc również rola sołtysa. Wciąż jednak jest to niezwykle ważna funkcja, swego rodzaju łącznik pomiędzy obywatelami i administracją publiczną.

Marzy się nam Rzeczpospolita obywatelska, w której mieszkańcy współpracują z władzą na bardzo wielu płaszczyznach. Władza musi się ciągle uczyć, jak wykorzystywać potencjał aktywności obywatelskiej. Obywatele i organizacje obywatelskie również muszą się tej współpracy podjąć. Przestrzeń między władzą i obywatelem powinna być bowiem coraz lepiej i pełniej zagospodarowywana – w dużej mierze przez samoorganizację obywatelską. Wszyscy możemy i powinniśmy korzystać z licznych dobrych przykładów współdziałania w sołectwach oraz między sołectwem a gminą.

Staram się takie procesy wspierać. Promujemy ruch odnowy wsi i namawiamy do jego upowszechnienia. We współpracy z organizacjami pozarządowymi prowadzone są w Kancelarii Prezydenta prace nad projektem ustawy o Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, którego celem jest stworzenie stałego mechanizmu wspierania organizacji pozarządowych. Przygotowywany jest również projekt ustawy o wzmocnieniu udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym, o współdziałaniu gmin, powiatów i województw.

Wykorzystywanie funduszu sołeckiego zaledwie przez mniej niż połowę gmin jest jednak potwierdzeniem tezy, że nie wystarczy dobre prawo. Potrzebne jest również promowanie pożądanych postaw i zachowań, a także upowszechnianie wśród obywateli umiejętności korzystania z praw im przysługujących. Stowarzyszenia sołtysów i Państwa spotkania w Licheniu to dobre miejsca do wymiany doświadczeń i wzajemnego uczenia się.

Na stronie internetowej Prezydenta Rzeczypospolitej została uruchomiona Witryna Obywatelska. Ma ona służyć gromadzeniu opisów dobrych praktyk, możliwych do wykorzystywania w innych miejscowościach. Będziemy tam zamieszczali przykłady nowatorskich form demokracji lokalnej, aktywizacji obywateli oraz dobrej współpracy jednostek samorządu terytorialnego ze społecznościami lokalnymi. Mam nadzieję, że wielu sołtysów będzie tam prezentowało własne projekty i dzieliło się swoimi doświadczeniami.

Transformacja ustrojowa to nasz wielki, wspólny sukces. Mają w nim udział wszyscy obywatele – także sołtysi, którzy w odrodzonej Polsce potrafili się zorganizować, by współdziałać dla dobra kraju. Serdecznie wszystkim Paniom i Panom Sołtysom za to dziękuję.

Z okazji 20-lecia ruchu stowarzyszeniowego sołtysów życzę Państwu pomyślnego rozwoju wszystkich sołectw, satysfakcji z pełnionych funkcji i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Pozdrawiam

Bronisław Komorowski

CEREMONIA WRĘCZENIA ODZNACZEŃ

Joanna Nowosz
Przedstawicielka Kancelarii Prezydenta Rzeczpospolitej

Szanowni Państwo, dostojni goście. Mam zaszczyt poinformować, że Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Pan Bronisław Komorowski nadał ordery i odznaczenia z okazji 20-lecia Ruchu Stowarzyszeniowego Sołtysów. Uroczystego wręczenia odznaczeń w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dokona Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Pan Minister Dariusz Młotkiewicz. Zapraszam Pana Ministra. Wszystkich Państwa proszę o powstanie.

Szanowni Państwo na podstawie artykułu 138. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ustawy o orderach i odznaczeniach, postanowieniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **odznaczeni zostali za wybitne zasługi dla rozwoju samorządu terytorialnego, za działalność na rzecz rozwoju obszarów wiejskich:**

- **Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski – Pani Joanna Iwanicka, Pan Stanisław Lawera, Pan Ryszard Papierkowski, Pan Franciszek Sztuka,**
- **Złotym Krzyżem Zasługi – Pan Jan Daniszewski,**
- **Srebrnym Krzyżem Zasługi Pani Barbara Czachura, Pan Alfred Frydrychowicz, Pan Edward Jednoszewski, Pan Stanisław Królak, Pan Waldemar Małaczyński, Pan Wincenty Pawelczyk,**
- **Brązowym Krzyżem Zasługi – Pani Irena Arend, Pani Aleksandra Lewandowska-Robak.**

Proszę Państwa o zajęcie miejsc. Proszę Pana Ministra Dariusza Młotkiewicza o zabranie głosu.

Dariusz Młotkiewicz
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczpospolitej

Szanowni Państwo, Szanowni Odznaczeni, w imieniu Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej chciałabym serdecznie Państwu pogratulować. Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej na podstawie Konstytucji ma prawo do dziękowania obywatelom naszego kraju za ich zasługi. Dzisiejsze ordery i odznaczenia są wyrazem podziękowania Prezydenta Pana Bronisława Komorowskiego w imieniu narodu, za to, co Państwo przez ostatnich 20 lat dokonali. Dziękuję serdecznie, gratuluję i życzę wszelkiej pomyślności.

Piotr Florek
Wojewoda Wielkopolski

Panie Prezesie, Panie Ministrze, Panie Marszałku, Szanowni Goście, Panie i Panowie Sołtysi – jest mi niezmiernie miło, że po raz kolejny, już piąty spotykam się jako wojewoda z Państwem, ale wcześniej też miałem okazję wielokrotnie się spotykać, bo ta rzeczywistość nasza, nasze otoczenie zmienia się i to zmienia się bardzo dynamicznie. Dlatego gdy przypominaliśmy sobie, co było 20 lat temu, jacy byliśmy, to możemy powiedzieć, że to był właśnie ten okres szczególnie ważny dla nas, kiedy zachodziły wszelkie przemiany. Właśnie w tym momencie były potrzebne inicjatywy lokalne, inicjatywy stowarzyszeniowe – koledzy i koleżanki – Pan Irek Niewiarowski, Rysiu Papierkowski wszyscy się wpisali w tą inicjatywę tworzenia, tu najpierw – właśnie w Wielkopolsce, tego stowarzyszenia. Potem stowarzyszenie zaczęło się rozrastać i bardzo się cieszymy, że już po raz dwudziesty, tutaj w Licheniu wszyscy się spotykamy, bo to jest okazja do spotkania i świętowania, ale również okazja do porozmawiania o polskiej wsi, o rozwoju polskiej wsi, o inicjatywach – między innymi była mowa o funduszu sołeckim – świetna inicjatywa, która wymaga jeszcze rozszerzenia, bo nie wszyscy się do niej przekonali. Jest to ważne spotkanie, żeby właśnie te sprawy omawiać i wyciągać wnioski. Myślę, że stowarzyszenie właśnie akurat – tym bardziej, że to jest krajowe stowarzyszenie – zrzesza wszystkie stowarzyszenia, to jest ta grupa, która może wiele dobrego wnieść, dużo informacji przekazać. Ja myślę, że zawsze, każde Wasze spotkanie jest wysłuchane – mamy przecież przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, mamy osoby, które z rolnictwem są bardzo związane. Szanowni Państwo, te 20 lat to 20 lat dobrych dla stowarzyszenia i życzę żeby następne lata też były równie dobre, żebyście Państwo mieli satysfakcję z tego, co robicie i żebyście co roku mogli tu przyjeżdżać do Lichenia i razem wspólnie świętować tego wszystkiego życzę. Odznaczonym gratuluję odznaczeń, szczególnie tych bardzo ważnych odznaczeń – orderów nadawanych przez Prezydenta albo z inicjatywy własnej albo przez Kapitułę Prezydencką – wszystkiego dobrego – dziękuję.

Odznaczenie dla „Zasłużonych dla Rolnictwa" otrzymali – Pan Ryszard Surała, Pan Jerzy Nogaj, Pan Józef Bartkowiak i Pan Ludwik Dereziński.

Odznaczenia wręczała dr Zofia Krzyżanowska Radca Generalny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi MRiRW.

Zgodnie z decyzją Kapituły Odznaki Honorowej dla Województwa Wielkopolskiego z dnia 12 maja 2012 roku i uchwałą Zarządu Województwa Wielkopolskiego nr 1954, Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego, na wniosek Marszałka Województwa Wielkopolskiego otrzymało Krajowe Stowarzyszeni Sołtysów za wieloletnią działalność na rzecz wspierania rozwoju obszarów wiejskich, kształtowania postaw obywatelskich sprzyjających rozwojowi demokracji lokalnej.

Zgodnie z decyzją Kapituły Odznaki Honorowej za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego, Odznakę Honorową za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego otrzymał na wniosek Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Pan Tomasz Nuszkiewicz – Sekretarz Miasta Koła, za wieloletnią działalność dla rozwoju samorządu terytorialnego oraz za zasługi na rzecz powstania i umacniania ruchu stowarzyszeń sołtysów.

Odznaki wręczył Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Grupa odznaczonych działaczy ruchu stowarzyszeniowego sołtysów

Goście konferencji wśród odznaczonych i wyróżnionych

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Szanowny Panie Prezesie, Panie Ministrze, Panie Wojewodo, Szanowni Państwo. Podobnie jak Pan Wojewoda, staram się tu być każdego roku, kiedy odbywa się pielgrzymka sołtysów w Licheniu, na ziemi konińskiej, na ziemi wielkopolskiej. To dla nas wielki zaszczyt, że wszyscy sołtysi z całej Polski przyjeżdżają właśnie tutaj – do Lichenia, do Wielkopolski, żeby wspólnie modlić się i wspólnie dyskutować o przyszłości polskiej wsi. Mówić o swoich zadaniach, o swoich problemach, o sposobach ich rozwiązywania.

Ten dzień jest szczególny i bardzo cieszy mnie fakt, że ta pielgrzymka odbywa się nie tylko w Dzień Zesłania Ducha Świętego, ale też w 22. rocznicę pierwszych wyborów lokalnych w Polsce. W roku 1990 ten dzień był symbolicznym początkiem. Był początkiem działania fundamentalnej reformy dla państwa demokratycznego. Wielu z nas, przepełnionych entuzjazmem, rozpoczęło wtedy swoją przygodę z demokracją na szczeblu lokalnym. Towarzyszyły nam wówczas i nadzieja i oczekiwania. Nie trzeba tłumaczyć, jak ważny i silny jest związek samorządu z ruchem sołeckim. Bez ruchu sołeckiego, bez tej dobrej współpracy, wielka reforma państwa po prostu by się nie udała.

Czy dzisiaj jesteśmy już ze wszystkiego zadowoleni? Zapewne nie, ale to są dopiero 22 lata. Po wielu latach zaborów, a potem czasu mrocznego systemu, po prostu trzeba znacznie dłużej pracować, żeby te wszystkie oczekiwania i nadzieje ziścić, żeby osiągnąć wszystkie nasze cele. Ta symboliczna data pozwala przypomnieć również niezwykłą mądrość tych, którzy podjęli wówczas trud organizacyjny tego dzieła. Także mądrość tych wszystkich, którzy tutaj, na ziemi konińskiej, rozpoczęli działania w grupie sołeckiej. Te symboliczne 20 lat, które dzisiaj świętujemy, to okazja do tego, aby za te wszystkie działania podziękować, aby przywołać najważniejsze inicjatywy. Wspomnieć, że udało się wówczas stworzyć organizacyjne, merytoryczne fundamenty przekazywania wiedzy. Wiedzy, jak dobrze pracować w środowiskach wiejskich, jak uczynić polską wieś taką, by była przyjazna dla jej mieszkańców, jak podnosić jakość życia na wsi.

Wieś przestała być miejscem wyłącznie produkcji rolnej, stała się również miejscem konkurencyjnym. Dzisiaj widać wpływ mieszkańców z dużych miast na obszary wiejskie i to jest najlepszy dowód na to, że życie na wsi w ciągu tych lat się znacznie polepszyło, że ludzie chcą w tym środowisku mieszkać. To ogromny wysiłek – co warte jest przypomnienia – uświada-

miania, na czym polegają oddolne inicjatywy, na czy polega bycie lokalnym liderem i inspirowanie współmieszkańców do ważnych inicjatyw związanych z budową infrastruktury. Chociażby tej społecznej. Wszystko to, przez minione 20 lat, w wielu miejscach się udało.

Trzeba wspomnieć też o ogromnym wysiłku naszej wsi przed akcesją Polski do UE, której towarzyszyło wiele wątpliwości. Także to, że dzisiaj polska wieś dobrze wykorzystuje szansę, jaką dało nam członkostwo, sięgając skutecznie po fundusze unijne, głównie dzięki aktywności jej liderów. Bez aktywności lokalnych grup działania oraz bez tej wiedzy, która jest niezbędna i konieczna, żeby dobrze przygotowywać wnioski, ta absorpcja pieniędzy byłaby niemożliwa. Myślę, że to jest dobry moment, żeby podziękować wszystkim tym, którzy w tym ruchu od początku działają. Wszystkim tym, którzy go cały czas rozwijają. Podziękować za te wszystkie inicjatywy: od gazety sołeckiej po szkolenia, seminaria, grupy dyskusyjne, wydawnictwa, publikacje, w których również mieliśmy okazję – jako Samorząd Województwa – uczestniczyć.

Myślę także, że to właściwy moment, żeby uhonorować Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów specjalną odznaką honorową „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego", którą będę miał za chwilę przyjemność wręczyć. To wielki dzień dla Państwa i niewątpliwie powód do radości. Ja osobiście bardzo się cieszę, tym bardziej, że mogę dziś w Państwa obecności te odznaczenia wręczyć. Dziękuję i przystępuję do ceremonii odznaczania.

Zgodnie z decyzją Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów uhonorowano przedstawicieli instytucji zasłużonych dla ruchu stowarzyszeń sołeckich wręczeniem symbolicznych statuetek. Statuetki wręczali: Ireneusz Niewiarowski, Sławomir Królak i Barbara Czachura.

Wśród uhonorowanych przez KSS znaleźli się Wojewoda Wielkopolski i Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Ireneusz Niewiarowski
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Pani Barbara Czachura jest Sekretarzem Zarządu Głównego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Pan Sławomir Królak jest Prezesem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów – stąd, tu się przecież wszystko zaczęło. Nasza długa działalność, nasze osiągnięcia jak słyszymy, praca dla wsi i dla samorządu, udział w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego nie byłyby możliwe bez pomocy wielu osób nam życzliwych. Gdyby nie instytucje, w których te osoby pracowały i pracują... jesteśmy wdzięczni, pamięć o Was, o waszej pomocy zachowujemy w sercu, ale też chcielibyśmy w miarę możliwości głośno ją wyrazić. Słowa nie oddadzą całej naszej wdzięczności, choćby też z tego powodu, że muszą być też krótkie. Zanim przystąpimy do wręczenia statuetek, chciałabym króciuteńko dwa-trzy zdania o każdej instytucji powiedzieć i podziękować:

- **Agencji Nieruchomości Rolnych** kiedyś Agencji Własności Rolnych Skarbu Państwa – nasz przyjaciel Adam Tański organizował tą Agencję- za współpracę i pomoc, za akcje informacyjne wspólnie przeprowadzone. Także za programy społeczne i stypendialne, prowadzone szczególnie na terenach popegeerowskich.
- **Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** za wiele lat obecności w naszych mediach, za Program Rozwoju Obszarów Wiejskich a szczególnie za działanie Odnowa Wsi i za Leadera.
- **Agencji Rynku Rolnego** za stałą współpracę a szczególnie za program PEAD jest to program dla najuboższej ludności europejskiej. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów w Wielkopolsce jest współzałożycielem Banku Żywności w Koninie i z tej pomocy obficie korzystamy.
- **Europejskiemu Funduszowi Rozwoju Wsi Polskiej** za pomoc od samego początku, a nawet przed początkiem, za ścisłą współpracę do dziś, za program *Razem możemy więcej,* gdzie małe granty zasilają wieś a w szczególny sposób traktowane w tym programie są sołectwa – priorytetowo.
- **Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich** za pobudzanie wzajemnej współpracy, za tak zwane sieciowanie, za docenienie wprowadzenia *Funduszu sołeckiego*.
- **Inea S.A.** Za współpracę na poziomie regionalnym, za realizowanie nadziei, że szybki Internet też dotrze również na wieś.
- **Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego** za współpracę w informacji, za propagowanie bezpieczeństwa dzieci, mieszkańców wsi, szczególnie rolników.
- **Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi** za ciągłą współpracę mimo zmieniających się koalicji i opcji politycznych, za współpracę instytucji podległych Ministerstwu jak FAPA jak KSOW.
- **Międzynarodowym Targom Poznańskim** za propozycję objęcia patronatem Targów Gmina, za udostępnienie Międzynarodowych Targów Poznańskich na nasze coroczne jesienne konferencje.

- **Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW",** za bliską współpracę, za budowę Związków Wzajemności Członkowskiej „Sołectwo", za stałą obecność w Gazecie Sołeckiej i Poradniku, za budzenie świadomości wzajemnościowej w ubezpieczeniach.
- **Zgromadzeniu Księży Marianów**, za zgodę i pomoc w zorganizowaniu dwudziestu Krajowych Pielgrzymek Sołtysów i Środowisk Wiejskich, za zgodę aby Licheń był stolicą sołtysów w Polsce, za posługę duchową dla polskiej wsi, za to, że już w latach 80-tych wielu z nas miało tu schronienie i swoje miejsce.
- **Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Wielkopolskiego**, za życzliwą współpracę w ramach PROW-u i KSOW-u, w szczególny sposób za program Wielkopolska Odnowa Wsi, tzw. Mała Odnowa. Tylko cztery województwa w Polsce realizują takie programy.
- **Wielkopolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu**, za docenienie sołtysów, za obecność Pana Wojewody i urzędników na spotkaniach w terenie i tu w Licheniu regularnie. Wszystkim bardzo, bardzo serdecznie dziękujemy.

Na scenę do odebrania statuetek poproszono Pana Mieczysława Czępińskiego – Agencja Nieruchomości Rolnej, Pana Andrzeja Sipowicza – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Pana Brunona Mikołajczaka – Agencja Rynku Rolnego, Pana Artura Balazsa – Prezesa Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, Panią Marię Nowak – Fundacja Aktywizacji Obszarów Wiejskich, Pana Janusza Kosińskiego – Prezesa Inea S.A., Panią Profesor Zofię Krzyżanowską – Radcę Generalnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Księdza Wiktora Gumiennego – Kustosza Zgromadzenia Księży Marianów oraz Pana Marka Woźniaka – Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Pana Piotra Florka – Wojewodę Wielkopolskiego.

WYSTĄPIENIA GOŚCI I PODZIĘKOWANIA

dr Zofia Krzyżanowska
Radca Generalny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi MRiRW

Wsparcie obszarów wiejskich w ramach drugiego filaru wspólnotowej polityki rolnej

Szanowni Organizatorzy, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, bardzo mi jest miło, ze mogę w dniu tak uroczystym, w dniu jubileuszowym zwrócić się do Państwa i parę informacji przekazać na temat tego, co dla dalszej działalności, dla obszarów wiejskich, dla sektora rolnego jest przygotowywane w ramach przyszłych programów, które będą również realizowane z dofinansowaniem środków unijnych i tych, które wymagają wsparcia krajowego. Te prace się toczą. Debata i dyskusja nie jest jeszcze zakończona, w związku z tym te informacje, które będę przekazywać mają charakter informacji bieżących, stanu na jakim etapie są przygotowania dla wdrożenia finansowania dla obszarów wiejskich i rolnictwa na przyszły okres, po roku 2013. Ważnym dla całego finansowania wspólnej polityki rolnej jest komponent pierwszy dopłat bezpośrednich, z których większość rolników korzysta i będzie korzystać w przyszłości. Ale filar drugi, czyli środki, które są przewidziane na pomoc adresowaną, na programy, które w sposób ukierunkowany pozwalają realizować określone cele – również będzie miał swój dalszy ciąg i swoje dalsze finansowanie. Trudno dzisiaj powiedzieć już jakie to będą pieniądze, ponieważ debata budżetowa jeszcze się nie zakończyła – ona ma swój kalendarz prac i w związku z tym, od tego będzie zależeć ostateczny kształt środków na wspólną politykę rolną. Jednak chciałabym powiedzieć, że nic nie wskazuje na to, że Polska otrzyma pieniądze, Polska czy nawet Unia, na wspólną politykę rolną – inne niż dotychczas. Sposób finansowania zwłaszcza drugiego filaru Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich niewiele się zmieni. To, co powiedziałam odnośnie budżetu – oczywiście jest on potrzebny, żeby w sposób odpowiedzialny powiedzieć, że ministrowie, premierzy uzgodnili, we współpracy z parlamentem europejskim, finansowanie – budżet na kolejne 7 lat. To jest ważne, bo to daje poczucie bezpieczeństwa również w działaniu, w podejmowaniu decyzji i kształtowaniu przyszłych kierunku rozwoju. Natomiast jeśli chodzi o ten drugi filar – o Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Po pierwsze, jak już powiedziałam płatności są dużo mniejsze niż w płatnościach bezpośrednich. Beneficjenci – czy to są rolnicy, czy to są beneficjenci z obszarów wiejskich – będą mogli w dużej mierze korzystać z tych samych działań, z tych programów, które są w tej chwili realizowane. Społeczność lokalna, wiejska oczekuje na coś, ażeby dalej można było kontynuować te aktywności, które tak dobrze się rozwinęły w ramach programu Leader – finansowanie

będzie zwiększone na te działania. Jest kontynuacja, jest możliwość, aby społeczność miała swoje środki i swoje programy, które będzie realizować na poziomie obszarów wiejskich – również program rozwoju wsi i wszystkie programy związane z tzw. małą infrastrukturą lokalną będą kontynuowane. Są to programy ważne, które przy pomocy nie tak dużych pieniędzy są w stanie zrobić dużo dla wspólnot wiejskich, dla obszarów wiejskich. Były tu wspomniane programy odnowy wsi, które będą miały swoje dalsze finansowanie, podobnie jak programy infrastruktury, w tym dostępu do środków nowoczesnej informacji i komunikacji na obszarach wiejskich (m.in. szerokopasmowy Internet).

Rozpoczęliśmy już niektóre działania w tym okresie programowania – będą one miały środki i możliwość kontynuowania w następnym okresie programowania. Również te istotne dla obszarów wiejskich, i dla rolników i dla pozostałych mieszkańców, formy wspierania różnej aktywności na obszarach wiejskich też będą miały swoją kontynuację. Będą środki by podejmować i wspierać działania nie tylko o charakterze czysto rolniczym, ale wszystkie działania, które wspierają aktywność i przedsiębiorczość. Wieś – stosownie do tych zmian, które zachodzą też powinna mieć środki po to by przyspieszać niektóre działania.

Słyszeliśmy tutaj, że na wsi już, tak jak statystycznie popatrzymy, tylko trzech rolników na dziesięciu żyje z samego „czystego" rolnictwa. Mieszkają tam również ludzie – mieszkańcy, którzy zajmują się wieloma innymi zawodami, wieloma innymi rzeczami, ale chcą mieszkać na wsi, chcą mieć tę wieś coraz lepszą, piękniejszą, bardziej nowoczesną. To są te środki, które będą kierowane na takie inicjatywy. W jaki sposób one będą dostępne, w jaki sposób będziemy je mogli programować? W zasadzie będą dość podobne regulacje. Jak wynika z tych dokumentów, które są w tej chwili przygotowane, w dużym stopniu programowanie będzie ukierunkowane na trzy podstawowe cele. Programy, które możemy finansować muszą realizować cele konkurencyjności, czyli podnoszenia dochodów i przedsiębiorczości wiejskiej, czyli tzw. cel gospodarczy, który będziemy finansować i wspierać z tych środków. Drugim obszarem priorytetowym są te wszystkie programy, które będą wspierać zachowanie środowiska, tak aby nasza natura i krajobraz były coraz ładniejsze a przynajmniej nie popadały w degradację. Czyli istotne jest, żeby podejmować się również tych działań, które służą jednocześnie i środowisku i przemianom, czyli zmniejszają negatywny wpływ zmian pogodowo-klimatycznych. Wszystkie tego typu działania, których będą się podejmować rolnicy, będą miały swoje finansowanie w ramach przyszłego programu. Trzecim obszarem jest program wyrównywania różnic terytorialnych, który to ma dać większą równowagę jeśli chodzi o obszary bardziej trudne. Są to nie tylko programy wspierania gospodarowania rolniczego na obszarach trudnych, o utrudnionych warunkach gospodarowania ze względu na wartości glebowo-klimatyczne, ale to są także programy skierowane w rejony opóźnione w rozwoju, tam gdzie jest jeszcze mniejszy stopień zamożności i rozwoju gospodarczego. Chodzi zwłaszcza o trudniejsze regiony, do tej pory bardziej zaniedbane lub mniej rozwinięte. To są główne obszary, w których będziemy realizować podobne działania jak dotychczas.

Będą dalej realizowane działania, które będą kładły nacisk na współpracę, działanie wspólne. Dotyczy to większego wspierania współdziałania grup producentów. Działanie to będzie miało swoje, większe nawet niż dotychczas, finansowanie przy pomocy środków unijnych. Będą też programy, które będą wzmacniać produkcję i sprzedaż na rynkach lokalnych. Chodzi o to, żebyśmy mogli w większym stopniu trochę chronić producentów rolnych w relacji do silnych partnerów – konkurentów, z którymi coraz częściej przychodzi mi się zmierzyć. Chodzi o wszystkie formy wspierania działań na obszarach wiejskich w sektorze rolnym, które pomogą wzmocnić na tyle grupę producentów rolnych, przedsiębiorców rolnych, żeby ich siła była większa w zestawieniu z odbiorcami produktów i handlem. Mówi się o tym, żeby w łańcuchu

rolno-żywnościowym najsłabsze ogniwo, jakim są producenci, mieli swoje wzmocnienie poprzez dofinansowanie ich działań – głównie wspólnych. Tj. głównie tych, które dają im większą możliwość wspólnego działania i lepszej pozycji negocjacyjnej w stosunku do partnerów, z którymi przychodzi im działać.

Są także projektowane nowe działania o charakterze antykryzysowym. Chcemy rozwinąć w rolnictwie na obszarach wiejskich te działania, które będą w większym stopni zabezpieczać przed różnego rodzaju kryzysami. To są nie tylko kryzysy, które wynikają z warunków klimatycznych – pojawiają się susze, pojawiają się powodzie – wtedy sytuacja jest tragiczna i należy mieć szybko gotowe instrumenty, którymi będziemy mogli w miarę szybko pomagać tym, którzy zostali dotknięci w sposób wynikający z zaistnienia siły wyższej.

Ale są też zmiany o charakterze ekonomicznym. Coraz częściej pojawiają się i zaskakują kryzysy ekonomiczne, kryzysy związane z tym, że jakiś rynek ma trudności, że pojawia się kryzys na rynkach światowych i przenosi się np. na rynek mleka (co się zdarzyło w 2008 roku). W wielu przypadkach jesteśmy bezradni, bo nawet jeżeli są pieniądze to czasami trudno je uruchomić, bo nie ma możliwości prawnych, żeby szybko pomagać w sytuacjach kryzysowych. Dlatego też utworzono na szczeblu Unii Europejskiej taki szczególny fundusz dla działań antykryzysowych, po to żeby można było szybciej działać. Chodzi o to żeby te działania dały szybszy rezultaty, a dany sektor nie popadał w dalsze trudności. Działania będą podejmowane wtedy, kiedy sytuacja jest trudna jak np. na rynku owoców i warzyw w ubiegłym roku, kiedy raptem z powodu pojawiających się zjawisk takich ja bakteria e-coli konsumenci odwrócili się od tego rynku. Konsumenci nie chcieli kupować, a to są produkty, które nie dają się przechowywać i one się marnowały, a my nie mogliśmy w tym czasie producentom szybko udzielić pomocy bo brak było takich instrumentów.

Tak więc, pojawiają się również nowe instrumenty i pojawiają się instrumenty, które znamy dotychczas i które będziemy ten program przygotowując starali się adresować z pewnym „nachyleniem" do poszczególnych regionów, żeby w takim kraju jak Polska – dość zróżnicowanym, jeśli chodzi o wielkość gospodarstw, o różnice regionalne – mogły być wykorzystane.

Będzie program, wyłączony program ekologiczny jako dalsze finansowanie tych działań i tych gospodarstw, które chcą wejść w szerszym zakresie w produkcję ekologiczną, więc on będzie wyłączony z obecnego finansowania – obecnie jest w osi rolno-środowiskowej.

To są te najważniejsze kierunki, o których chciałam Państwu powiedzieć. My jeszcze w Ministerstwie programu nie mamy, pracujemy nad tym, w zależności od tego jak będą gotowe dokumenty Komisji Europejskiej, tak aby można było je w stosownym czasie położyć na stół i żeby można było z nich korzystać. Są też pewne zagrożenia. Tak jak powiedziałam są to zagrożenia wynikające z przeciągającej się dyskusji o budżecie. Ta sytuacja daje nam coraz mniej czasu na przygotowanie i wynegocjowanie programów, a wiemy, że rok 2014 jest już blisko. Czas, jaki wiemy z doświadczeń, potrzebny na to, żeby kraj wynegocjował i uzyskał akceptację i uruchomił środki na kontynuację programów, na pierwsze programy, na nabór wniosków – ten czas się nam bardzo skraca. Tu jest zagrożenie, że być może będziemy musieli działać na prowizorium budżetowym, jeżeli taka będzie wola wielu państw członkowskich, które w tej chwili bardzo ostrożnie podchodzą do finansowania wspólnotowego i te dyskusje o budżecie będą się przedłużać. W związku z tym uprzedzam, że może powstać sytuacja opóźnień w związku z nieustaleniem na czas budżetu i przedłużającymi się negocjacjami z Parlamentem Europejskim. Plany wymagają jednoznacznych ustaleń z Komisją, Radą czyli Prezydencją i Parlamentem Europejskim, tak abyśmy mogli na czas wdrożyć programy.

W Ministerstwie idziemy teraz z dość intensywną kampanią, mamy przyjęty program strategii rozwoju (taką strategię resortową rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, którą rząd przyjął w maju) i możemy w tej chwili bliżej powiedzieć na jakie wsparcie, na jakie programy

możemy w przyszłości liczyć, łącznie z dopłatami bezpośrednimi jak i środkami drugiego filaru, tak aby rolnicy z wyprzedzeniem wiedzieli jakie rozwiązania są planowane.

Zapraszam społeczności lokalne do korzystania z informacji – będziemy jeździć do regionów, będziemy o tym mówić wyprzedzająco tak, aby rolnicy wcześniej wiedzieli na jakie środki, na jakie kierunki wsparcia mogą liczyć. Jesteśmy do dyspozycji we wszystkich regionach, we wszystkich społecznościach – będziemy te informacje przekazywać. Znany jest nam wszystkim Kalendarz i Poradnik Sołtysa i Radnego. Tam też umieszczamy wszystkie informacje, które idą do tych, którzy podejmują decyzje i działają w lokalnych społecznościach, żeby z wyprzedzeniem wiedzieli w jaki sposób będzie kształtowana przyszła wspólna polityka rolna.

Dziękuję bardzo.

Redaktor Naczelna Gazety Sołeckiej Joanna Iwanicka (w środku) ze współpracowniczkami

Joanna Iwanicka
Redaktor Naczelna Gazety Sołeckiej

Proszę Państwa, jako „Naczelna Sołtysowa Kraju" dziękuję bardzo Panu Prezydentowi, za to, że dostrzegł trud sołtysów i za to, że podziękował im za niego. To jest funkcja często niedoceniana, bywa, że lekceważona w środowiskach miejskich. Sołtysi przecież wykonują pracę organiczną, pracę od podstaw i często kosztem własnym. Czas zabierają rodzinom. Poświęcają wszystko, nie tylko pracę, ale umiejętności, kwalifikacje i pasję. Bardzo dziękuję również moim czytelnikom – sołtysom, za inspirację. Wieloletnim współpracownikom, troje z nich już nie żyje, jest wśród nich Pani Anna Białek, sołtys z województwa lubuskiego, za to że wspierali przez 20 lat pracę redakcji Poradnika i Gazety Sołeckiej.

Chciałam powiedzieć właśnie... przepraszam jestem wzruszona i głos mi się załamuje – 20 lat to jest bardzo dużo, jedna osoba nie byłaby w stanie podołać trudowi wydawania żadnego czasopisma. Na sali są Panie, które są od początku – Pani Ewa Kożuchowska i Grażynka Kaniewska. Chciałam osobiście Wam podziękować. Czy ja mogę Was prosić tutaj? Mam dla Was takie drobiażdżki, które są dowodem mojej wdzięczności. Chciałam te podziękowania złożyć także w imieniu działaczy stowarzyszeniowych i podziękować za pomoc w redagowaniu Poradnika władzom stowarzyszenia. Bardzo dziękuję.

Ireneusz Niewiarowski
Prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Wnioski i rekomendacje z pierwszego dnia konferencji

Szanowni Państwo, Pani Profesor mówiła o nowym okresie programowania i o tym, czego się możemy spodziewać, również umawiała się z nami tak, jak dawniej, na częste spotkania i informowanie o tym, więc będziemy korzystali z tego

zaproszenia. Myśmy wczoraj dyskutowali w węższym zakresie, szczególnie o tym czym się interesujemy – o wymiarze wspólnotowym życia sołectwa, o współdziałaniu między ludźmi, organizacjami, o samorządzie sąsiedzkim itp.

Generalnie została postawiona teza, która brzmiała mniej-więcej w ten sposób: mamy cały szereg dobrych narzędzi, które wypracowaliśmy lub które otrzymaliśmy po wejściu do Unii Europejskiej. Mam tu na myśli Fundusz Sołecki, który jest w dużym stopniu naszą zasługą, ale także LGD i Leader jako program, który przyszedł do nas z Unii. Mamy od kilku lat działającą Krajową Sieć Obszarów Wiejskich, mamy doświadczenia PROW-owskie. Mamy odnowę wsi – tę tzw. „marszałkowską" i te odnowy wsi „wojewódzkie" No i mamy wreszcie 15-lecie funkcjonowania metody odnowy wsi. Wczoraj gościliśmy Ryszarda Wilczyńskiego, który o tym mówił, mieliśmy socjologów, którzy mówili o kondycji społeczeństwa wiejskiego. Ciekawa rzecz – badania pokazują, że ta aktywność wiejska w wymiarze działających organizacji (dogłębne badania uwzględniające również stare struktury organizacyjne, takie jak np. OSP) wcale nie odbiega od aktywności miejskiej. Ale to nie miejsce i moment, żeby o tym szczegółowo mówić.

Dorobkiem wczorajszego spotkania jest ***Deklaracja Uczestników Konferencji Licheń 27 maja 2012***. Ponieważ to są dwie strony więc nie będę ich czytał, zwrócę tylko uwagę na najważniejsze aspekty. Państwo, którzy byli wczoraj na konferencji to tę deklarację mają, pozostali otrzymają dokument przy wyjściu, gdy będziemy opuszczali to spotkanie. Jest kilka tematów, które w tej deklaracji uwidoczniliśmy.

Kładziemy duży nacisk na wsparcie społecznych oddolnych inicjatyw mieszkańców wsi, w nawiązaniu do odnowy wsi, która przyszła do nas z krajów Zachodu. W nowym okresie programowania trzeba „skreślić i ominąć" te niedoskonałości, które wystąpiły w pierwszym okresie, np. nadmierne zbiurokratyzowanie niektórych procedur. W dniu wczorajszym podano przykład dotyczący wniosków składanych w programie Leader na dotacje rzędu 10 000 zł – instrukcja do wypełnienia tego wniosku liczy ok. 70 stron. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale pokazuję, że takie sytuacje występują i one tamują entuzjazm, ograniczają chęć do działania.

Odnowa Wsi tzw. „marszałkowska" również wymaga tego, żeby aspekt budowania społeczeństwa obywatelskiego, kapitału społecznego miał wymiar rzeczywisty a nie „papierowy". Żeby nie było takich sytuacji, że urzędnik w gminie załatwia za mieszkańców poszczególnych wsi „aktywność" – pisze plan odnowy miejscowości, a mieszkańcy tych miejscowości praktycznie nie biorą w tym udziału. To jest niedobre. Dobrze, że wiele rzeczy dobrych powstało z tego programu – wykorzystano na jego realizację spore pieniądze – ale też mógłby się przy okazji wytworzyć większy kapitał społeczny.

Fundusz sołecki – jesteśmy zadowoleni z tego, że ponad 54% gmin przyjęło ten fundusz, ale jednocześnie widzimy pewne słabości i niedoskonałości. Została postawiona teza, że trzeba dokonać nowelizacji ustawy. Nie omawiam całego pomysłu, tylko wspomnę, że dwa postulaty, szczególnie często się pojawiają tu podczas dyskusji i na zebraniach wiejskich – chodzi o możliwość dokonywania zmian w funduszu sołeckim w trakcie gminnego roku budżetowego oraz możliwość wspólnego wykorzystywania funduszu przez dwie-trzy wsie dla wspólnych inicjatyw (np. dwie wsie blisko leżące mogą sią porozumieć – w jednej będzie boisko, a w drugiej świetlica).

Kolejny postulat brzmi w ten sposób – trzeba dokonać przeglądu obowiązującego prawa w różnych dziedzinach, tak żeby usuwać wszelkiego rodzaju bariery i takie regulacje, które szkodzą i zniechęcają mieszkańców do aktywności (chodzi np. o restrykcyjne przepisy skarbowe czy sanepidowskie – znana historia loterii, czy sprzedaży pierożków). Taki stan rzeczy tłumi aktywność na samym dole, a często wynika nie tyle z przepisów, co z braku zdrowego rozsądku.

Konferencja wyraziła też poparcie dla szerokiego zastosowania nowego instrumentu rozwojowego wspierającego oddolne inicjatywy wiejskie, bo taki w nowym programowaniu się pojawi. Wspieramy też łączenie możliwości aplikowania o środki z różnych programów.

Wreszcie rzecz „najmocniejsza" i najtrudniejsza – doceniając i podpisując się pod dobrą opinią na temat ustawy samorządowej z 1990 roku, która tyle dobrego Polsce przyniosła, widzimy w tym obszarze pewne rzeczy, których zaniechanie osłabiło wykorzystanie energii ludzkiej i kapitału społecznego. Mam tu na myśli bardzo wyraźne nie docenienie sołectwa jako ważnego elementu samorządności. Wówczas, gdy powstawały te dziesiątki tysięcy komitetów, a ustawę trzeba było pisać szybko, to tego nie widzieliśmy – nie można było tego dostrzec. Większe upodmiotowienie sołectwa – wówczas – stworzyłoby w dłuższym okresie większą szansę na uwolnienie kapitału i aktywności ludzkiej na samym dole – w sołectwach. Ale to jest za nami, trzeba się więc przyjrzeć tej ustawie podstawowej, ustawie samorządowej i spowodować – nie naruszając integralności gminy, nie budując nowego szczebla samorządu – aby sołectwo miało większe możliwości działania i było bardziej upodmiotowione w wymiarze prawnym, jak również w wymiarze majątkowym. Na przykład: aby sołectwo władając mieniem (należy uregulować ponownie kwestię władania mieniem przekazanym, własnym itd.) mogło korzystać z owoców tego władania. Tym postulatem wczorajsze obrady i deklaracje zakończyliśmy.

Była to konferencja pod nazwą ***Wiejska Polska***, po raz drugi ten sam tytuł został nadany. Cieszymy się Panie Ministrze z przychylności Kancelarii Prezydenckiej – w tamtym roku Pan Prezydent uczestniczył w konferencji i też pewne ważne rzeczy zapowiedział. Mam nadzieję, że ta konferencja będzie pewnym uzupełnieniem Forum Debaty Publicznej, która się toczy w Pałacu Prezydenckim, także o sprawach wiejskich. My również będziemy dyskutowali, co roku będziemy przedkładali propozycje i uwagi, ponieważ chcemy być aktywni w tym dziele. Bardzo liczymy na Pana Prezydenta i dlatego będziemy nasze przemyślenia przekazywać. To by było tyle, jeśli chodzi o wczorajszą konferencję – dziękuję.

Jan Krzysztof Ardanowski
Poseł na Sejm RP

Panie Senatorze, Państwo Ministrowie, Szanowni Przedstawiciele Władz, Sołtysi – bardzo dziękuję za zaproszenie.

Chciałbym przekazać Państwu pozdrowienia w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu, prosił mnie o to również Przewodniczący Komisji Pan Poseł Minister Rolnictwa Krzysztof Jurgel, czynię to z wielką radością. W Komisji Rolnictwa jak w soczewce skupiają się sprawy polskiej wsi, te którymi Wy żyjecie na co dzień. Dostrzegamy zarówno pozytywne zmiany, które w Polsce zachodzą, było o tym wiele razy powiedziane, ale również wszystkie problemy, z którymi boryka się polska wieś – problemy klęsk żywiołowych, sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych.

Wielkie zainteresowanie i duży niepokój budzi stan negocjacji z Unią Europejską nowej perspektywy finansowej. Staramy się wesprzeć niezależnie od opcji politycznych Ministra w skutecznym negocjowaniu, oczekując też wsparcia pozostałych członków rządu, w tym Premiera. Przejawem ponadpartyjnej troski o stan negocjacji jest przyjęta przez Sejm i Senat uchwała (między innymi z mojej inicjatywy), która jest apelem do Parlamentu Europejskiego, ale jest również głosem wzmacniającym negocjacje polskiego Ministra Rolnictwa i polskiego Rządu w zakresie wyrównania dopłat bezpośrednich w następnej perspektywie finansowej. Bez wyrównania dopłat bezpośrednich konkurencyjność polskiego rolnictwa będzie niższa i bardzo trudno będzie rywalizować z głównymi krajami zajmującymi się rolnictwem w Europie. To jest przykład, że tam gdzie są sprawy ważne, tam gdzie w grę wchodzą, jak to nasi przodkowie mówili imponderabilia, tam nie powinno być sporów politycznych.

Ja miałem to wielkie szczęście, że ze środowiskiem sołtysów spotykałem się wielokrotnie w różnych funkcjach. Nie tylko w części pielgrzymkowej, ale również na tych bardzo ciekawych debatach jakie się co roku, tu w Licheniu toczyły. Miałem okazję również spotykać się kilkakrotnie w Warszawie przy podsumowaniu konkursu prowadzonego dla sołtysów, reprezentując Prezydenta Rzeczpospolitej, który obejmował wtedy patronat nad tym konkursem, świętej pamięci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Dla mnie to było wielkie uznanie, że mogłem wtedy również mówić do sołtysów.

Ja jestem przekonany, że to o czym Prezes Niewiarowski mówił – wzmocnienie samorządności na szczeblu sołectwa – jest potrzebnym i koniecznym uzupełnieniem reformy administracyjnej z 1990 roku. Sołectwo powinno być wzmocnione. Kwestia w jaki sposób to zrobić jest kwestią oczywiście otwartą. Chodzi zarówno o fundusz sołecki (trzeba by było przekonać gminy, które nie są przekonane, co do sensowności funduszu sołeckiego) jak i inicjatywy, które powinny trafić do Parlamentu – deklaruję bardzo szybką pracę przynajmniej Komisji Rolnictwa, jeżeli by takie projekty trafiły do niej trafiły – tylko, że te projekty ktoś musi złożyć – powinien zrobić to Rząd.

Chcę również wspomnieć, że mój klub parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy, odnoszący się wprost do sołtysów, wzmacniającej pozycję sołtysa, również wprowadzającą niewielką, na pewno znacznie mniejszą niż na to zasługujecie gratyfikację, która powinna być również elementem wynagrodzenia za pracę sołtysów. Mam nadzieję, że Pani Marszałek ten projekt skieruje do dalszych prac w Parlamencie, ale pewności, co do tego nie mam.

Chcę przekazać bardzo serdeczne życzenia, pogratulować Państwu tych 20 lat zorganizowanej działalności sołtysów, bo przecież jest ona wielowiekowa w Polsce, życzyć Państwu zadowolenia z tych funkcji, które pełnicie, a także uznania i szacunku w oczach społeczności, które reprezentujecie. To dopiero będzie dawało poczucie dobrze wykonywanych zadań i pełnionej misji. W życiu prywatnym życzę Państwu zdrowia, wszelkiej pomyślności – Szczęść Boże.

Barbara Czachura
Sekretarz Zarządu Głównego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów

Panie Franciszku (Sztuka – przypis red.), bardzo proszę, wspólnie chcielibyśmy wręczyć podziękowania Panu Senatorowi Ireneuszowi Niewiarowskiemu. Ja nie byłam w programie przewidziana, ale udało mi się wynegocjować 3 minuty na podziękowania. Szanowni Państwo, Panu Senatorowi podziękowania się należą. W obecności tak znakomitych gości, chcemy to dziękuję, tak szczerze od serca powiedzieć tu, w tym miejscu, po 20 latach, za całe 20 lat, a nawet więcej. Podziękowania za zaangażowanie, za czas, za siły i tę pasję, której patrząc na Pana Senatora uczymy się i bierzemy ten dobry wzór wspaniałej, organicznej pracy. Myślę, że trzy minuty wykorzystałam. Serdecznie dziękujemy w imieniu Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego, ale myślę, że w imieniu wszystkich tu obecnych, którzy sercem i duchem są tu dzisiaj z nami – serdeczne, prosto z serca dziękuję.

Janusz Kosiński
Prezes Inea S.A

Ja również dziękuję za docenienie i za przyznane wyróżnienie, chciałabym Panu Senatorowi i Panu Prezesowi serdecznie i Wam tutaj wszystkim zebranym, pogratulować tego jubileuszu 20-lecia i obiecać ze swej strony, co prawda ta obietnica może dotyczyć tylko wielkopolskiej wsi, ale nadal Inea jako operator telekomunikacyjny będzie wspierał rozwój telekomunikacji na wsi i dalej będziemy coraz więcej inwestycji czynili w ten sektor, czy w te tereny, które z naszego punktu widzenia są niedoinwestowane a posiadają największy potencjał. Gratuluję i dziękuję.

PREZENTACJA FILMU „Ku odnowie wsi – kalejdoskop wiejski"

Film *„Ku odnowie wsi – kalejdoskop wiejski"* został specjalnie przygotowany i wyprodukowany na konferencję *Wiejska Polska*. Film został wyprodukowany przez Telewizję Wielkopolską.

Uczestnicy konferencji otrzymali wydawnictwo *„Z tradycją w nowoczesność. 20 lat stowarzyszeń sołtysów"* oraz kopię filmu *„Ku odnowie wsi – kalejdoskop wiejski"*

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI

Po konferencji odbyła się Msza Święta w Bazylice, wieńcząca 20 Krajową Pielgrzymkę Sołtysów i Środowisk Wiejskich. Po Mszy Świętej uczestnicy złożyli kwiaty na grobie księdza Biskupa Romana Andrzejewskiego.

Odznaczeni w Licheniu

Odznaczenia wręczone przez Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Dariusza Młotkiewicza

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

1. Joanna Iwanicka
2. Franciszek Sztuka
3. Stanisław Lawera
4. Ryszard Papierkowski

Złoty Krzyż Zasługi

1. Jan Daniszewski

Srebrny Krzyż Zasługi

1. Barbara Czachura
2. Edward Jednoszewski
3. Sławomir Królak
4. Wincenty Pawelczyk

Brązowy Krzyż Zasługi

1. Irena Arent
2. Aleksandra Lewandowska-Robak

Odznaczenia wręczone przez Wojewodę Wielkopolskiego Piotra Florka i Radcę Generalnego w MRiRW Zofię Krzyżanowską

Zasłużony dla rolnictwa

Województwo Mazowieckie

1. Ryszard Surała

Województwo Świętokrzyskie

2. Jerzy Nogaj

Województwo Wielkopolskie

3. Józef Bartkowiak
4. Ludwik Dereziński

Odznaki wręczone przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka

Odznaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego

1. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów
2. Tomasz Nuszkiewicz

Przygotowanie do druku:
EPSILON Inowrocław
tel. 501 239 059
e-mail: epsilon@post.pl